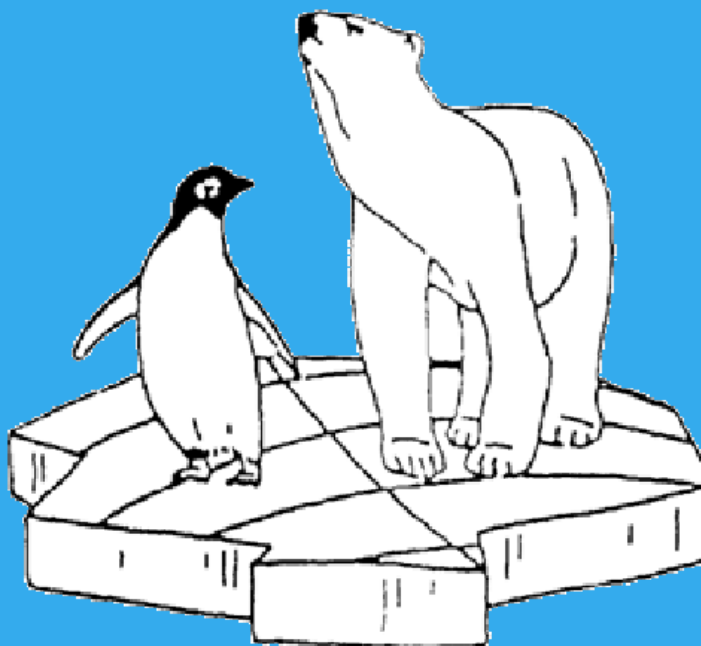


ISSN 1234-1754

KOMITET BADAŃ POLARNYCH POLSKIEJ AKADEMII NAUK
I
KLUB POLARNY
POLSKIEGO TOWARZYSTWA GEOGRAFICZNEGO

BIULETYN POLARNY

17-18



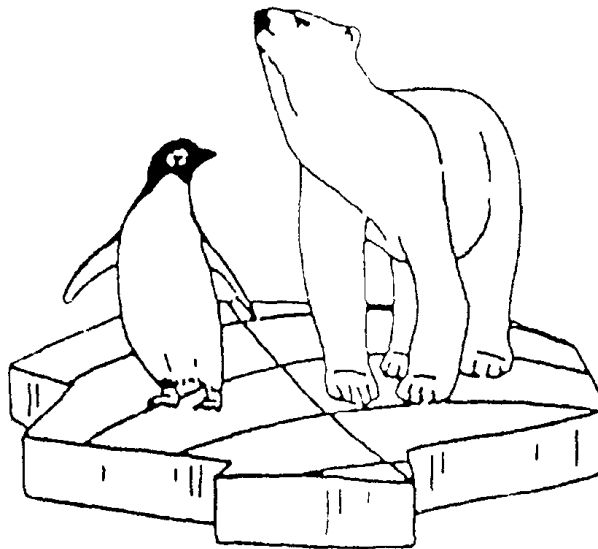
KRAKÓW-WROCŁAW 2014

ISSN 1234-1754

KOMITET BADAŃ POLARNYCH POLSKIEJ AKADEMII NAUK
I
KLUB POLARNY
POLSKIEGO TOWARZYSTWA GEOGRAFICZNEGO

BIULETYN POLARNY

17-18



KRAKÓW-WROCŁAW 2014

REDAKTOR

Andrzej Manecki

Z-CA REDAKTORA

Maria Olech

CZŁONKOWIE REDAKCJI

Marek Doktor, Piotr Köhler, Jarosław Majka, Jerzy Pereyma,
Kazimierz Pękala

SEKRETARZE REDAKCJI

Maciej Dwornik, Karolina Kościńska

ADRES REDAKCJI

Prof. dr hab. inż. Andrzej Manecki
Akademia Górniczo-Hutnicza im. St. Staszica
Katedra Mineralogii, Petrografii i Geochemii
al. Mickiewicza 30, 30-059 Kraków
tel. (012) 617-23-74
e-mail: manecki@geol.agh.edu.pl
dwornik@geol.agh.edu.pl
k.m.kosminska@gmail.com

PROJEKT OKŁADKI:

Jacek Chochorowski, Urszula Sucha

ISSN 1234-1754

Druk *Biuletynu Polarnego* sfinansował Klub Polarny PTG
i Uniwersytet Wrocławski

SPIS TREŚCI

OD REDAKCJI	5
WYPRAWY I PROGRAMY BADAWCZE	
<i>Anna Kowalska</i>	7
XXXII Wyprawa Polarna PAN (2010-2011) do Polskiej Stacji Polarnej Hornsund na Spitsbergenie	
<i>Marek Grad, Wojciech Czuba, Aleksander Guterch</i>	11
Sejsmiczne badania struktury skorupy ziemskiej w rejonie Archipelagu Svalbard – współpraca międzynarodowa, wyniki, plany na przyszłość	
<i>Henryk Marszałek</i>	15
„GRENLANDIA 2012” – II Wyprawa Polarna Uniwersytetu Wrocławskiego „Śladami Profesora Alfreda Jahna – Honorowego Obywatela Wrocławia”	
<i>Maria Olech</i>	17
Przejście Północno-Zachodnie (Northwest Passage) – wyprawa francusko-polska	
<i>Jacek Siciński, Krzysztof Pabis</i>	19
Fauna denna Zatoki Admiralicji w badaniach Zakładu Biologii Polarnej i Oceanobiologii Uniwersytetu Łódzkiego podczas Międzynarodowego Roku Polarnego 2007-2009	
SYMPOZJA I KONFERENCJE	
<i>Jan Klementowski</i>	23
40 lat „Baranówki” – Stacji polarnej Uniwersytetu Wrocławskiego na Spitsbergenie	
<i>Małgorzata Korczak-Abshire, Maja Lisowska, Michał Węgrzyn</i>	25
„Jak z powodzeniem napisać pracę naukową”. Warsztaty stowarzyszenia naukowców polarnych u progu kariery w Polsce (APECS Polska), 14 czerwca 2012, XXXIV Sympozjum polarne w Sosnowcu	
<i>Michał Łuszczuk</i>	27
Badania politologiczne nad Arktyką. Sprawozdanie z konferencji naukowej „Współpraca i rywalizacja międzynarodowa w regionie Arktyki na początku XXI wieku”, Lublin, 27.11.2010 r	
<i>Jarosław Majka</i>	31
The Sixth International Conference on Arctic Margins, Fairbanks, Alaska, USA	
<i>Krzysztof Michalski</i>	33
SVALGEOBASE – Międzynarodowe Warsztaty Geologiczne na Svalbardzie (1-8 września 2013)	
<i>Jerzy Pereyma</i>	36
35 Sympozjów Polarnych	

KRONIKA

<i>Zbigniew Klimowicz i Jacek Chodorowski</i>	39
Pamięci prof. dr hab. Jerzego Melke	
<i>Waldemar Walczowski</i>	40
Odszedł kolejny polarnik. Wspomnienie o Profesorze Janie Piechurze	

POSTACIE POLARYSTYKI

<i>Maciej Dwornik</i>	43
Nagroda Super Kolosa dla Profesora Krzysztofa Birkenmajera	
<i>Krzysztof Birkenmajer</i>	44
Stanisław Siedlecki (1912-2002) – w stulecie urodzin	
<i>Piotr Köhler</i>	47
Stulecie urodzin wielkiego polskiego polarnika Stanisława Siedleckiego (1912-2002)	
<i>Jarosław Majka</i>	53
Profesor Andrzej Manecki w trzydziestolecie działalności polarnej i osiemdziesięciolecie urodzin	

Z DZIEJÓW POLARYSTYKI

<i>Piotr Köhler</i>	57
75. Rocznica Polskiej wyprawy na Grenlandię 1937 r	
<i>Piotr Köhler</i>	62
Osiemdziesięciolecie Polskiej Wyprawy na Wyspę Niedźwiedzią	
<i>Piotr Köhler</i>	67
Stulecie zdobycia bieguna południowego	
<i>Adam Krawczyk</i>	73
Polskie ślady na Wyspie Niedźwiedziej (1932-1933)	
<i>Zbigniew Wójcik</i>	76
Władysław Umiński – zapomniany popularyzator przyrody obszarów polarnych	

VARIA

<i>Maria Dybowska</i>	81
Mniej znane dokumenty syberyjskie	
<i>Cezary Kalinowski</i>	83
Rok Aliny i Czesława Centkiewiczów w Legionowie	
<i>Katarzyna J. Chwedorzewska</i>	85
Polska Stacja Antarktyczna im. H. Arctowskiego i Zakład Biologii Antarktyki w strukturach Instytutu Biochemii i Biofizyki PAN	
<i>Piotr Köhler</i>	87
Egzemplarze archiwalne <i>Biuletynu Polarne</i>	
<i>Piotr Köhler</i>	88
<i>Biuletyn Polarny</i> w Internecie	
Wskazówki dla autorów	89

OD REDAKCJI

W 2012 roku minęło stulecie urodzin profesora Stanisław Siedleckiego, legendy polskiej polarystyki. W zeszycie tego *Biuletynu* zamieszczamy dwa wspomnienia o Nim napisane przez profesorów Krzysztofa Birkenmajera i Piotra Köhlera. Mam i ja krótkie, wśród wielu, wspomnienie o Staszku Siedleckim, geologu i przyjacielu. W 1984 roku kierowałem Geologiczną Wyprawą Polarną geologów AGH na Spitsbergen. Naszą stałą bazą była udostępniona nam wrocławska stacja im. St. Baranowskiego. Po wylądowaniu natychmiast nawiązaliśmy kontakt radiowy z Polską Stacją IGF PAN dołączając pozdrowienia dla obecnego tam Siedleckiego. Staszek żywo zareagował na pozdrowienia od „krakowiaków” i zaproponował nam spotkanie w Hyttevice, jeszcze tego samego dnia, w drewnianym, starym, zabytkowym husie łowcy niedźwiedzi. Nie określił godziny spotkania. Mimo zmęczenia, szybko zabezpieczyliśmy plecaki i skrzynie by ruszyć do Hytteviki. Gdy dochodziliśmy do husa, dał się słyszeć słaby warkot silnika, a przez lunetę zobaczyliśmy szybko odpływającą łódź ze Stanisławem Siedleckim przy sterze i Wojtkiem Moskałem „na oku”. Za późno. Czekali i odpłynęli. Rozpaliliśmy w piecu by się nieco ogrzać i posilić. Oglądając dość szczegółowo wnętrze Hytteviki, która w latach następnych gruntownie wyremontowana przez nas udzielała nam gościny, dostrzegłem u powały schowany (przed głodnymi białymi niedźwiedziami) zeszyt w zielonych wytłuszczonych płóciennych okładkach. Była to księga Hytteviki z licznymi wpisami bywałych tu polarników. W oczekiwaniu na gorący posiłek, przeglądałem strona po stronie wpisy polskie, norweskie, amerykańskie, rosyjskie i inne. Wśród nich wyłowilem wpis Stanisława Siedleckiego z 1982 roku, który przepisałem do mego geologicznego notatnika terenowego, a teraz w całości cytuję:

„Przyszedłem tu po raz pierwszy, oczywiście na piechotę, z Isbjörnhamna w lipcu 1956 r. Towarzyszyli mi wówczas koledzy; Birkenmajer, Kuczyński, Piotrowski i Rafałowski. Zapoznaliśmy się z terenem mającym stanowić dalsze otoczenie Polskiej Stacji Badawczej, którą wówczas w myślach miałem, w Isbjörnhamna. Tego samego dnia wróciliśmy przez lodowiec Werenskiolda do namiotów postawionych u nasady przylądka Wilczka. Zdecydowaliśmy wówczas potraktować ten tutaj domek jako przyszlą „podbazę”.

Wracałem tu dziesiątki razy. W latach 1957-58-59-60..... W okresach letnich, wiosennych, jesiennych i w zimie. „Podbaza” stała się punktem oparcia dla wielu kolegów. Bywali tu Kosiba, Jahn, Baranowski, Środoń, Ferens, Szczepankiewicz, Lipert..... Wszystkich nie da się tu wymienić. Także nasi filmowcy: Puchalski i Brzozowski. Bywały tu też przygody z niedźwiedziami.

Dziś niemal wierzyć mi trudno, że znów tutaj jestem, tym razem z „młodą gwardią” polskiej polarystyki. Tak jak w latach minionych czuję się szczęśliwy w otoczeniu tych doskonałych towarzyszy i tej wspaniałej otaczającej nas przyrody. Jestem też specjalnie wdzięczny tym wszystkim, którzy swoją pracą, wiarą i entuzjazmem przyczynili się (i nadal się przyczyniają), do tworzenia i rozwoju Polskiej Stacji Naukowej na Spitsbergenie. Wszystkich WAS, którzy byli, którzy są i którzy tu przyjadą mam w sercu jako najbliższych mi przyjaciół.

12.06.1982

Stanisław Siedlecki

P.S. 50 lat po zimowaniu na Wyspie Niedźwiedziej, 25 lat po zbudowaniu Polskiej Stacji Naukowej na Spitsbergenie i 14 lato na Svalbardzie.”

Nie ma księgi Hytteviki. Zaginęła? Ten wpis tu wydrukowany w tym zeszycie *Biuletynu Polarne* nie zaginie. W cytowanym wyżej tekście Stanisław Siedlecki wymienia kilku współpracowników, było i jest ich daleko więcej. Ich sylwetki i wyprawową działalność polarną, a także wielu innych, systematycznie przypominamy i chcemy przybliżyć w następnych zeszytach, a fotografiami dokumentować polskie wyprawy polarne na płytach CD. Będziemy drukować, jeśli *Biuletyn Polarny* nie ogłosi finansowej „upadłości”. Świadczy o tym nie pierwsze w ostatnich latach opóźnienie druku. Zeszyt ten powinien ukazać się w 2011 roku! Ostatnio wydane zeszyty, także i ten, ukazują się dzięki zabiegom i wyłącznemu finansowaniu przez Klub Polarny.

Drogi Czytelniku.

Za lat kilkadziesiąt i więcej to te artykuły i sprawozdania z wypraw zamieszczone w *Biuletynie Polarnym* będą dla historyków nauki materiałem nieocenionym. Nasze mniej lub bardziej znakomite i punktowane publikacje, niezbędne dla rozwoju nowych kadr i ukazania pozycji naszych badań na forum międzynarodowym, to nie jest materiał na stworzenie uogólnionej syntezy aktywności wyprawowej i zapisanie kolejnych kart historii polarystyki polskiej. Zdanie to powtarzam jak mantrę na kolejnych posiedzeniach KBP PAN – bez skutku. *Biuletyn Polarny* powstał z inspiracji profesora Zdzisława Czeppego (1917-1991), wybitnego geografa UJ, polarnika, lotnika – uczestnika bitwy o Anglię w II wojnie światowej. Zaprosił mnie do współpracy i z nim redagowałem pierwszy numer *Biuletynu*. Zmarł nagle, nie zobaczył wymarzonego wydrukowanego zeszytu. Od tamtych dni kieruję redakcją, to już nieco ponad dwadzieścia lat, wspomagany przez niewielki ale oddany sprawie zespół redakcyjny. W ich i swoim imieniu apeluję po raz kolejny do KBP PAN o współfinansowanie *Biuletynu Polarne*, by ukazywał się rytmicznie i ku dalszemu pożytkowi polskiej polarystyki, jej przeszłości i teraźniejszości. To nadal ważne, jak sadzę, zadanie naszego Komitetu. A od kierowników i uczestników wypraw polarnych nasza redakcja oczekuje następnych ciekawych artykułów, wspomnień dokumentowanych nazwiskami i fotografiami.

Redaktor *Biuletynu Polarne*
Andrzej Manecki

WYPRAWY I PROGRAMY BADAWCZE

Anna Kowalska

Kierownik XXXIII Wyprawy Polarnej PAN

Uniwersytet Wrocławski

Instytut Nauk Geologicznych

pl. Maxa Born'a 9, 50-204 Wrocław

XXXIII WYPRAWA POLARNA PAN (2010-2011) DO POLSKIEJ STACJI POLARNEJ HORNSUND NA SPITSBERGENIE

Uczestnicy XXXIII Wyprawy Polarnej PAN dotarli do Polskiej Stacji Polarnej im. St. Siedleckiego w Zatoce Białego Niedźwiedzia na Svalbardzie, w trzech turach: 21.06.2010 - Anna Kowalska, Mateusz Baran, Łukasz Małarzewski i Andrzej Prokopowicz (droga lądowa przez Skandynawię m/s „Norbjørn”), 04.07.2010 – Mirosław Góra, Piotr Łepkowski, Andrzej Wyraz i Kazimierz Zając (droga lądowa przez Skandynawię – m/s „Norbjørn”) oraz 18.07.2010 – Katarzyna Cichała-Kamrowska, Elżbieta Majchrowska i Michał Sawicki (droga lotnicza – m/s „Norbjørn”). Dwie pierwsze grupy korzystały z pomocy i gościnności karmelitanek bosych z karmelu Totus Tuus, w Tromsø w Norwegii. Ciekawa logistyka transportu Wyprawy sprawiła, iż podczas polarnego lata współpracowali ze sobą, na terenie Stacji, uczestnicy dwóch grup zimujących.

Zegar XXXIII Wyprawy zaczął tykać 22.06., gdy symboliczne klucze do Polskiego Domu pod Biegunem zostały przekazane uczestnikom nowej grupy zimującej, na kolejnych, długich trzynaście miesięcy.

Uczestnicy XXXIII Wyprawy Polarnej PAN to:

Grupa zimująca:

- Anna Kowalska – kierownik wyprawy, geolog
- Mateusz Baran – geodeta, środowisko abiotyczne
- Katarzyna Cichała-Kamrowska – chemik, środowisko biotyczne, jonosfera
- Elżbieta Majchrowska – I meteorolog, meteorolog terenowy
- Łukasz Małarzewski – II meteorolog, elektronik, lidar
- Michał Sawicki – z-ca kierownika, magnetyk, seismolog, elektryczność atmosfery
- Kazimierz Zając – mechanik

Grupa techniczna (lato):

- Mirosław Góra – kierownik grupy, stolarz
- Andrzej Prokopowicz – kucharz (lato 2010)
- Andrzej Wyraz – technik
- Dominik Petelski – kucharz (wiosna-lato 2011)

Gubernator Svalbardu Odd Olesn Ingerø wraz z Erikiem Nygaardem szefem policji ze stolicy archipelagu Longyearbyen oraz pracownicy Działu Dziedzictwa Narodowego z Biura Gubernatora odwiedzili Stację już 27.06., witając nas na Spitsbergenie i deklarując wszelką pomoc. Czas pokazał, że pomoc ta wielokrotnie okazywała się niezbędna i zawsze idąca w porę. Gubernator, jego zastępca jak i pracownicy służb publicznych z Longyearbyen

i Tromsø byli częstymi gośćmi w Hornsundzie nie tylko w sezonie letnim, gdy odbywali rutynowe kontrole stanu technicznego okolicznych husów, prowadzili inspekcje stanu łączы satelitarnych i sieci paliwowej Stacji, badali liczebność stad reniferów i rodzin lisów polarnych. Żywo interesowali się funkcjonowaniem Stacji, zdrowiem, wykształceniem i umiejętnościami zimowników, ale również w sezonie zimowo-wiosennym strzegąc naszego bezpieczeństwa: udzielając pomocy medycznej (szczepienia zimowników przeciw wściekliznie; dr Erik Krag Jensen i Kari Schröder Hansen), weterynaryjnej (badania pokąsanych przez niedźwiedzie psów; dr Harald Os), logistycznej (monitoring naszych poczynañ na lodowcach interioru), czy eliminacja z okolicy Stacji niedźwiedzia rezydenta; Espen Stokke), technicznej (przeprowadzenie kursu strzeleckiego dla zimowników; Trond Arve Aagesen i wykładów nt. behawioru niedźwiedzi polarnych; dr Magnus Andersen). Skrupulatność działania i życzliwą postawę wobec Polaków okazali Norwedzy na wieść o przypadkowym postrzeleniu dziesięcioletniego samca niedźwiedzia polarnego w lipcu, w okolicach Hytteviki przez polskich naukowców.

Podczas pracy XXXIII Wyprawy Polarnej Stację w Hornsundzie odwiedziło 101 niedźwiedzi, jeden z nich zjadł psa – Rudego.

Sezon letni to liczne wizyty jachtów („Albarquel”, „Oceania”, „Gedania”, „Polski Hak”, „Dana 44”, „Spirit One”) i statków turystycznych („Polar Star”, „Expedition”, „Akademik Ioffe” itd) oraz kajakarzy. Jak zawsze można było liczyć na wszelką pomoc kapitanów s/y „Eltanina”: Piotra Wiśniewskiego (2010) i Jerzego M. Różańskiego (2011). Nieocenione okazało się wsparcie Jarka Zajączkowskiego i Rafała Świętoniowskiego – polskich rezydentów w stolicy archipelagu.

Statek szkolno-badawczy Akademii Morskiej w Gdyni m/s „Horyzont” II z ekipunkiem wyprawy oraz żywnością przyplłynął na Svalbard 07.08.2010. I w tym sezonie PSP Hornsund była zaopatrywana przez firmę NAVIGA – Krzysztof Makowski. Na brzegu przy Banachówce pojawili się naukowcy i goście w tym: ambasador PR w Oslo wraz z pracownikami, artyści, redaktorzy TVP oraz z-ca dyrektora IGF PAN mgr inż. Tadeusz Latała. W Stacji gościli: Malezyjczycy, Rosjanie, Finowie, Niemcy, Kanadyjczycy, Amerykanie, Czesi, Francuzi i Luksemburczycy, a ich uprzejmość sprawiła, że lato stało się czasem wspaniałych wykładów wygłaszanych dla mieszkańców Stacji przez badaczy prowadzących swoje obserwacje na Ziemi Wedela-Jarlsberga. Jedną z ostatnich prelekcji było wspomnienie postaci zmarłego Josefa Řeháka.

Z początkiem sierpnia Polska Stacja Polarna stała się miejscem dwóch wydarzeń o randze międzynarodowej. Pierwsze to STUDIETUR NORD 2010, SINFER UNIS NTNU NP – gościliśmy 25 polityków oraz znakomitości świata nauki i kultury europejskiej w tym burmistrza Longyearbyen, Kjella Morka. Drugie wydarzenie to *SORBENT Workshop on Climate Change Control for Coal Power Utilities: A New for Cooperation between Scientists, Policy Makers and Industry*. Zaszczycili nas swoją wizytą m.in.: Główny Inspektor Ochrony Środowiska, Andrzej Jagusiewicz, dyrektor IGF PAN prof. dr hab. Paweł Rowiński oraz kierownik Zakładu Badań Polarnych IGF PAN oraz kierownik PSP Hornsund dr hab. Piotr Głowacki.

W połowie września opuścili PSP Hornsund pracownicy grupy technicznej oraz sejsmolog, którego obowiązki zostały przejęte i wspólnymi siłami wykonywane przez pozostałą część grupy zimującej. W październiku i grudniu miały miejsce wizyty osób

duchownych: pastora Leifa Magne Helgesena z Longyearbyen oraz ks. Mirka Książka z Tromsø wraz z z-cą gubernatora Larsem Fause. Swoją obecnością zaszczylił nas kilkakrotnie redaktor naczelny Svalbardposten, Birger Amundsen, dokumentując nasze życie i pracę w Stacji wieloma ciekawymi i bogato ilustrowanymi artykułami.

Późną wiosną rozpoczął się czas prac lodowcowych zakrojonych na wielką skalę; międzynarodowe ekipy badaczy prowadziły pomiary geofizyczne pokryw lodowych: Pajerla i Hansa, wykonano głębokie wiercenia i sondowania lodowców: Hansa i Werenskiolda, przeprowadzono rdzeniowane wiercenia w osadach ekstraglacialnego jeziora Rev.

Zakres podstawowych pomiarów i badań wykonanych przez uczestników XXXIII Wyprawy Polarnej PAN obejmował: pomiary i badania ziemskiego pola magnetycznego (zjawiska elektromagnetyczne), wstrząsów tektonicznych, natężenia pola elektrycznego oraz gęstości prądu pionowego w przyziemnej warstwie atmosfery, bilansu radiacyjnego powierzchni czynnej w pełnym zakresie widma, zjawisk jonosferycznych w obrębie „kaspu polarnego”, sytuacji meteorologicznej oraz analizy własności optycznych aerozolu arktycznej warstwy granicznej. Prowadzono również obserwacje geodezyjne, fotogrametryczne i glaciologiczne na Lodowcach: Hansa, Amundsena i Werenskiolda. Badano: zanieczyszczenia atmosferyczne i opadów w rejonie południowego Spitsbergenu jak również współczesną dynamikę rozwoju krajobrazu i środowiska biotycznego.

Prace techniczne objęły: wymianę zespołu prądotwórczego w agregatowni, prace przy przystosowaniu domku środowiskowego do nowego monitoringu w zakresie jonosfery, prace w hali magazynowej prowadzące do powstania boksów dla cargo oraz zabezpieczenie na kolejny sezon Banachówki.

Uroczyste przekazanie Polskiej Stacji Polarnej następnej, XXXIV Wyprawie, miało miejsce w nocy, 12/13.07.2011 roku. Swoją obecnością zaszczylił nas kapitan ż. wlk., Waldemar Frankiewicz wraz z załogą m/s Horyzont II oraz super-cargo IGF PAN, pani Grażyna Dziurla. Wszyscy uczestnicy XXXIII Wyprawy Polarnej powrócili wspólnie do kraju M/S Horyzont II. Statek zawinął do portu w Gdyni dnia 20.07.2011 o godz. 10:00 rano.

Kierownik XXXIII Wyprawy Polarnej PAN składa podziękowania tym wszystkim, którzy wsparli nas swoją pomocą.



Uczestnicy XXXIII Wyprawy Polarnej PAN. Od lewej: : (od lewej) Michał Sawicki (geofizyk), Mateusz Baran (geodeta), Anna Kowalska (geolog, kierownik), Kazimierz Zając (mechanik), Łukasz Małarzewski (geofizyk, meteorolog), Katarzyna Cichała-Kamrowska (chemik), Elżbieta Majchrowska (meteorolog). Fot. D. Petelski.

Marek Grad

Instytut Geofizyki
Wydział Fizyki, Uniwersytet Warszawski
ul. Pasteura 7, 02-093 Warszawa

Wojciech Czuba, Aleksander Guterch

Instytut Geofizyki
Polska Akademia Nauk
ul. Ks. Janusza 64, 01-453 Warszawa

SEJSMICZNE BADANIA STRUKTURY SKORUPY ZIEMSKIEJ W REJONIE ARCHIPELAGU SVALBARD – WSPÓŁPRACA MIĘDZYNARODOWA, WYNIKI, PLANY NA PRZYSZŁOŚĆ

Pierwsi polscy naukowcy pojawili się na Archipelagu Svalbard podczas Drugiego Międzynarodowego Roku Polarnego 1932/1933. Przez cały rok działała wtedy trzyosobowa ekspedycja na Wyspie Niedźwiedziej. W roku 1957 w ramach Międzynarodowego Roku Geofizycznego została założona w fiordzie Hornsund na południowym Spitsbergenie polska stacja polarna, która od 1978 roku jest czynna cały rok, będąc w gestii Instytutu Geofizyki PAN. W roku 2008 w ramach IV Międzynarodowego Roku Polarnego polskie zespoły badawcze uczestniczyły w międzynarodowym projekcie pod nazwą „The Dynamic Continental Margin Between the Mid-Atlantic-Ridge System (Mohns Ridge, Knipovich Ridge) and the Bear Island Region”. Prowadzone w tym projekcie badania sejsmiczne są kontynuacją prowadzonych przez ostatnie 40 lat badań skorupy ziemskiej kontynentalnej krawędzi Archipelagu Svalbard. Obszar ten ma kluczowe znaczenie w poznaniu procesów geodynamicznych otwarcia Oceanu Atlantyckiego w Arktyce. Zachodnia i północna część archipelagu jest ograniczona pasywną krawędzią kontynentalną. Na zachód od archipelagu położony jest grzbiet Knipowicza z czynną strefą ryftową. Na wschodzie znajduje się szelfowe Morze Barentsa o głębokości sięgającej zaledwie 200 m.

W sierpniu 2008 roku na Północnym Atlantyku w rejonie Wyspy Niedźwiedziej (Fig. 1 – powołane w tym tekście ryciny znajdują się na płycie CD) przeprowadzone zostały badania sejsmiczne wzdłuż profilu BIS-2008 (Bear Island – South). Badania wykonały międzynarodowe zespoły z udziałem norweskiego statku m/s „Håkon Mosby” i polskiego statku m/s „Horyzont II”. Prace badawcze wykonano z wykorzystaniem oceanicznych dennych stacji sejsmicznych (Ocean Bottom Seismometers – OBS) rejestrujących sztucznie generowane fale. Na ich podstawie opracowany został model skorupy i górnego płaszcza Ziemi (Czuba *i in.*, 2011; Fig. 2a).

Profil BIS-2008 o długości 410 km przebiega od Wyspy Niedźwiedziej ku oceanicznej skorupie uformowanej wzdłuż grzbietu Mohns (Fig. 1). Północnowschodnia część modelu (Fig. 2a) reprezentuje typową skorupę kontynentalną, ścieniającą się od ok. 30 km pod Wyspą Niedźwiedzią do ok. 13 km w rejonie przejścia kontynent – ocean (COT – Continent-Ocean-Transition). Pomiędzy rozłamem Hornsundu (HFZ) i rozłamem Knølegga (KF) basen osadowy o grubości 3-4 km, skał wieku permskiego/karbońskiego, został wymodelowany pod warstwą wulkanitów o grubości ok. 1,5 km (Vestbakken Volcanic Province). Prędkości fal P

w dolnej skorupie kontynentalnej o grubości 3-4 km są znacząco większe od normalnych (ok. 7,5 km/s). Warstwę tę interpretujemy jako mieszaninę intruzji zasadowych (maficznych) i kontynentalnych bloków krystalicznych związanych z riftowaniem w paleocenie – wczesnym eocenie. Krystaliczna część skorupy w strefie przejścia kontynent – ocean (COT) zawiera ciało wysokich prędkości (7,3 km/s) o szerokości ok. 30 km i wysokości ok. 6 km. Ciało to interpretujemy jako grzbiet zserpentyzowanych perydotytów. Magmatyczna część skorupy oceanicznej powstałej w wyniku akrecji wzdłuż Grzbietu Knipowicza ok. 35-20 Ma po rozpadzie kontynentu jest 3-5 km grubsza od normalnej. Interpretujemy ją jako wynik zwiększonego magmatyzmu. Grubość magmatycznej części skorupy uformowanej wzdłuż Grzbietu Mohns ok. 20 Ma temu maleje do ok. 3 km, co jest wartością normalną dla ultra powolnych grzbietów (ultra slow spreading ridges).

W sejsmicznych badaniach refrakcyjnych na morzu rejestrowane pole falowe jest zdominowane przez fale propagujące się w wodzie – bezpośrednio i wielokrotnie odbite, które są zwykle traktowane jako fale zakłócające (Fig. 3). W pracach *Grad i in.* (2011, 2012) pokazaliśmy, jak fale te mogą być wykorzystane do określenia rozkładu prędkości dźwięku w wodzie oraz własności sprężystych przydennych osadów. 2D model rozkładu prędkości dźwięku w wodzie (Fig. 2b) został uzyskany na podstawie dziesiątków tysięcy czasów przebiegu fal bezpośrednich i wielokrotnych odbić. Wzdłuż profilu prędkość zmienia się od ok. 1450 m/s do ok. 1490 m/s. W górnych 400 m prędkość zmienia się w przedziale 1475-1455 m/s. Poniżej oceanicznej termokliny, prędkość maleje do wartości minimalnej 1450 m/s na głębokości ok. 1,5 km. Poniżej prędkość rośnie do ok. 1495 m/s na głębokości 2,5 km. Nasze wyniki porównane z pomiarami sondą CTD (Conductivity, Temperature, Depth) pokazują, że modelowanie odbić wielokrotnych z danych OBS mogą być użytecznym narzędziem w badaniach oceanograficznych (*Grad i in.*, 2011). Modelowanie amplitud fal może być źródłem dodatkowych informacji o kontraście prędkości fal podłużnych V_p między wodą i przydennymi osadami, a także stosunku prędkości fal podłużnych i poprzecznych V_p/V_s oraz współczynnika dobroci Q . Kontrast V_p został określony na ok. 250 m/s, z dokładnością ± 30 m/s. Wartość stosunku prędkości V_p/V_s w przydennych osadach osiąga wartości w przedziale 2,25–2,50, a Q przyjęto 1000 w wodzie oraz 30–50 i 40–50 w kolejnych warstwach osadowych (*Grad i in.*, 2012).

Dotychczasowa współpraca w ramach IV Międzynarodowego Roku Polarnego zaowocowała wieloma publikacjami (m.in. *Czuba i in.*, 2011; *Grad i in.*, 2011, 2012). Obecnie trwają przygotowania do szeroko zakrojonego programu geofizycznego o roboczej nazwie „Structure and Dynamics of the Ultra-Slow Spreading Knipovich Ridge – Spatial and Temporal Variations of Magmatic Processes”, w którym dominującą rolę będą odgrywać badania sejsmiczne. W dniach 21-22 maja 2012 roku odbył się w Bergen (Norwegia) workshop „Geological evolution of the Western Barents Sea Margin – Knipovich Ridge area: Status and challenges” (Fig. 4), poświęcony międzynarodowym badaniom geofizycznym w rejonie Archipelagu Svalbard oraz planom na przyszłość. Organizatorem spotkania był prof. Rolf Mjelde z Uniwersytetu w Bergen, a uczestniczyli w nim: Wojciech Czuba, Aleksander Guterch (Instytut Geofizyki PAN), Jan Inge Faleide (Unwersytet w Oslo), Marek Grad, Marcin Polkowski (Uniwersytet Warszawski), Frank Krüger (Uniwersytet w Potsdamie), Rolf Mjelde, Haflidi Haflidason, Berit Hjelstuen, Henk Keers, Audun Libak, Alexander Minakov (Uniwersytet w Bergen), Vera Schlindwein, Mechita Schmidt-Aursch

(Instytut Alfreda Wegenera, Bremerhaven), Johannes Schweitzer, Myrto Pirli (NORSAR), Marco Brønner (Norweska S³u³a³ba Geologiczna).

W programie planuje się długookresowe obserwacje za pomocą szerokopasmowych (broadband – BB) sejsmicznych stacji lądowych i dennych oraz wykonanie trójwymiarowych (3D) eksperymentów aktywnych na profilach wzdłuż i poprzek Grzbietu Knipowicha (ze szczególnym uwzględnieniem Logachev Seamount). Celem programu jest poznanie za pomocą różnych technik pomiarowych i interpretacyjnych dynamiki Grzbietu Knipowicza (ultra-slow ridge), jego historii tektonicznej, historii otwarcia Oceanu Atlantyckiego i dzisiejszej kinematyki płyt tektonicznych. Interpretacja lokalnych, regionalnych i dalekich trzęsień ziemi z wykorzystaniem zaawansowanych algorytmów do lokalizacji zjawisk, obliczenia mechanizmów ognisk wstrząsów, interpretacji anizotropii fal SKS oraz fal powierzchniowych umożliwią określenie struktury i natury granicy Moho i LAB (lithosphere – asthenosphere boundary), a także wpływu pola naprężeń na dynamikę grzbietu.

Program ten jest otwarty dla nowych uczestników i zakłada udostępnienie obserwacji i wyników badań innym dziedzinom istotnym dla obszarów polarnych, takich jak: oceanografia i oceanologia, meteorologia, geodezja, geotermika, geomagnetyzm i geologia morska. Rejestracje sejsmografów dennych i hydrofonów mogą także zainteresować biologów morskich w związku z nagraniami dźwięków wydawanych przez ssaki morskie. Jest to projekt obliczony na lata, wymagający zastosowania dużej ilości nowoczesnego sprzętu i statków dostępnych jedynie w ramach współpracy międzynarodowej wielu instytucji naukowo-badawczych.

Podziękowania. *Prace eksperymentalne w rejonie Archipelagu Svalbard wykonane zostały w ramach panelu IV Międzynarodowego Roku Polarnego „Plate Tectonics and Polar Gateways”, w projekcie „The Dynamic Continental Margin Between the Mid-Atlantic-Ridge System (Mohs Ridge, Knipovich Ridge) and the Bear Island Region”. Eksperyment był finansowany przez Norwegian Research Council (NFR Project number 176069/S30), Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo (PGNiG) i Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. W skład IPY-Project Group wchodzi: J. Schweitzer (NORSAR, Norwegia), R. Mjelde (Uniwersytet w Bergen, Norwegia), F. Krüger (Uniwersytet w Potsdamie, Niemcy), A. Guterch (Instytut Geofizyki PAN, Polska), M. Schmidt-Aursch (Instytut Alfreda Wegenera, Niemcy), M. Grad (Uniwersytet Warszawski, Polska), J.I. Faleide (Uniwersytet w Oslo, Norwegia).*

BIBLIOGRAFIA

- CZUBA W., GRAD M., MJELDE R., GUTERCH A., LIBAK A., KRÜGER F., MURAI Y., SCHWEITZER J. and THE IPY PROJECT GROUP 2011. Continent-ocean-transition across a rifted shear-margin: off Bear Island, Barents Sea. *Geophysical Journal International* 184: 541–554, doi:10.1111/j.1365-246X.2010.04873.x.
- GRAD M., MJELDE R., CZUBA W., GUTERCH A., SCHWEITZER J. and THE IPY PROJECT GROUP 2011. Modelling of seafloor multiples observed in OBS data from the North Atlantic – new seismic tool for oceanography? *Polish Polar Research* 32(4): 405–422, doi:10.2478/v10183-011-0027-3.
- GRAD M., MJELDE R., CZUBA W., GUTERCH A. and THE IPY PROJECT GROUP 2012. Elastic properties of seafloor sediments from the modelling of amplitudes of multiple water waves recorded on the seafloor off Bear Island, North Atlantic. *Geophysical Prospecting*, doi: 10.1111/j.1365-2478.2011.01022.x



Część uczestników spotkania „Geological evolution of the Western Barents Sea Margin – Knipovich Ridge area: Status and challenges” na górze Fløyen z widokiem na Bergen (fot. J. Schweitzer)

Henryk Marszałek

Zakład Hydrogeologii Stosowanej

Instytut Nauk Geologicznych

Uniwersytet Wrocławski

**„GRENLANDIA 2012”
WYPRAWA POLARNA UNIWERSYTETU WROCŁAWSKIEGO
ŚLADAMI PROFESORA ALFREDA JAHNA
– HONOROWEGO OBYWATELA WROCŁAWIA**

ZORGANIZOWANA POD PATRONATEM J.M. REKTORA UNIWERSYTETU
WROCŁAWSKIEGO PROF. MARKA BOJARSKIEGO I PREZYDENTA
WROCŁAWIA DR. RAFAŁA DUTKIEWICZA



Badania polarne prowadzone są przez badaczy z Uniwersytetu Wrocławskiego od ponad 50 lat. Mają więc swoją długą historię. Dotychczas obszarem eksploracji wrocławskich polarników był głównie Spitsbergen, stanowiący część Svalbardu. Grenlandia – największa wyspa świata pokryta lądolodem, nie była w okresie powojennym poligonem badawczym wrocławskich naukowców. Tradycje jednak istnieją, bowiem w latach 30-tych ubiegłego stulecia pierwszą polską wyprawę na Grenlandię zorganizował dr Aleksander Kosiba z Uniwersytetu we Lwowie, późniejszy profesor Uniwersytetu Wrocławskiego. W wyprawie tej uczestniczył również znakomity geomorfolog Alfred Jahn, profesor i były rektor naszej uczelni, oraz honorowy obywatel Wrocławia. W 1973 roku miała miejsce wyprawa naukowa Uniwersytetu Wrocławskiego pod kierunkiem doc. dr hab. Jerzego Cegły.

Nasza wyprawa była ekspedycją trzech wrocławskich hydrogeologów z Instytutu Nauk Geologicznych, przeprowadzającą badania naukowe w zachodniej części Grenlandii. W skład wyprawy weszli: dr hab. prof. Henryk Marszałek – kierownik wyprawy, dr Lech Poprawski oraz mgr Michał Rysiukiewicz – doktorant. W wyprawie również uczestniczył Michał Adamski – student ostatniego roku geologii. Ekspedycja organizowana była przy współudziale Wrocławskiego Oddziału Polskiego Związku Żeglarskiego. Organizacją wyprawy z ramienia PZZ kierowała kapitan Ewa Skut. Wyprawa została objęta patronatem

przez J.M. Rektora Uniwersytetu Wrocławskiego profesora Marka Bojarskiego i Prezydenta Wrocławia doktora Rafała Dutkiewicza.

Plan wyprawy zakładał rekonesans zachodniego wybrzeża Grenlandii, w pasie ograniczonym miejscowością Nuuk i wyspą Disko, przy wykorzystaniu jachtu „Stary”, na którym uczestnicy spędzili około trzech tygodni. Ten środek transportu pozwolił na dotarcie do często trudno dostępnych miejsc wykonania pomiarów hydrogeologicznych i hydrochemicznych, w tym poboru prób wody i skał do badań laboratoryjnych. Rozpoczęcie rejsu miało miejsce na początku lipca 2012 roku. Wyprawa miała więc charakter badawczo-rekonesansowy, oprócz przeprowadzenia objętych programem badań hydrogeologicznych i mikrobiologicznych w rejonie wyspy Disko, miała za zadanie sprawdzenie aktualnych możliwości przeprowadzenia w przyszłości stacjonarnej wyprawy na Grenlandię śladami profesora Alfreda Jahna i Aleksandra Kosiby. Stąd objęcie również programem obszaru fiordu Arfersiorfik, gdzie były prowadzone przedwojenne badania polarne. Jednym z zadań wyprawy grenlandzkiej jest określenie środowisk biotycznych w wodach termalnych i zimnych zachodniej Grenlandii przy współpracy z mikrobiologami z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.

Badania hydrogeologiczne i hydrogeochemiczne polarnego środowiska wodnego prowadzone są w Uniwersytecie Wrocławskim w ramach cyklu badań w Arktyce (m.in. klimatycznych, geomorfologicznych, glaciologicznych, biologicznych), rozpoczętych w naszej uczelni w 2003 roku po kilkuletniej przerwie. Inicjatywa wznowienia wypraw polarnych Uniwersytetu Wrocławskiego wyszła ze strony profesora Andrzeja Witkowskiego, Dziekana istniejącego wówczas Wydziału Nauk Przyrodniczych.

Działalność wrocławskich polarników w Arktyce włączona jest w nurt ogólnościatowych badań nad zmianami różnych ekosystemów, jakie zachodzą w środowiskach polarnych w związku ze zmianami klimatycznymi. Celem badań, realizowanych w okresie ostatnich kilku lat, było m.in. określenie tempa i zakresu zmian globalnych w ekosystemach tych obszarów. Badania polarne zaowocowały powstaniem licznych i znaczących publikacji naukowych a ich wyniki prezentowane były na różnych konferencjach zarówno krajowych, jak i międzynarodowych. Rola i znaczenie naszego ośrodka akademickiego rośnie w miarę zaangażowania się wrocławskich polarników w różne programy badawcze.

Mam nadzieję, że nasza ekspedycja wniesie również pewien wkład w rozwój polskich badań. Aura w okresie grenlandzkiego lata polarnego okazała się łaskawa i zaplanowane w ramach wyprawy badania udało się w pełni zrealizować.

Maria Olech

Zakład Badań i Dokumentacji Polarnej
im. Prof. Zdzisława Czepego
Instytutu Botaniki, Uniwersytet Jagielloński,
ul. Kopernika 27, 31-501 Kraków

PRZEJŚCIE PÓŁNOCNO-ZACHODNIE (NORTHWEST PASSAGE) WYPRAWA FRANCUSKO-POLSKA

Ktoś kiedyś stwierdził, że Northwest Passage można uznać jako żeglarskie K2. Jest to jeden z najtrudniejszych na świecie szlaków żeglugowych; arktyczna droga morska z Europy do Azji wschodniej, wiodąca z Atlantyku przez arktyczny archipelag kanadyjski i Ocean Arktyczny do Pacyfiku (Cieśniny Beringa). Pomimo ocieplenia Arktyki, lody są tu nadal problemem. Poza ryzykiem utknięcia w paku lodowym, czy przebicia burty przez bryły lodu, istnieją niebezpieczeństwa związane z występowaniem skał podwodnych, płycizn, mielizn, silnych prądów morskich. Dochodzą do tego gwałtowne zmiany pogody, a także brak możliwości szybkiej pomocy. Poszukiwanie legendarnego przejścia trwało kilka wieków, wiele wypraw przepadło bez wieści, setki żeglarzy straciło życie. Pierwszy, który pokonał Przejście, lecz w kilku etapach w latach 1903-1906, był Roald Amundsen, płynąc na statku „Gjøa”. W trakcie wyprawy dwukrotnie zimował na statku uwięzionym w lodzie. Przejście Północno-Zachodnie to nadal wielki wyczyn żeglarski. Dokonały tego dotąd m.in. tylko 3 jachty pod polską banderą.

Nasza 4-osobowa załoga francusko-polska (kpt. Janusz Kurbiel, Joëlle Kurbiel, Tomasz Kosiński, Maria Olech) pokonała ten szlak na jachcie francuskim „Marguerite” przekraczając Cieśninę Beringa 16 września 2012. Tym razem żeglłowaliśmy na jachcie o kadłubie aluminiowym. Wielka przygoda zaczęła się na Grenlandii, dokąd doleciałam samolotem. Ostatnie zakupy i wodę zabraliśmy w Ilullissat (duńska nazwa Jacobshavn). To tutaj znajduje się największy na Grenlandii lodowiec – Sermeq Kujalleq, a zarazem najbardziej aktywny (przesuwa się z prędkością ok. 19 m dziennie) i najbardziej produktywny lodowiec na świecie (rocznie oddziela się od niego ponad 35 km³ lodu). To właśnie ten lodowiec utworzył słynny Icefjord, a cielące się z niego góry lodowe dryfują później po oceanie, utrudniając żeglugę. Początkowo płynęliśmy wśród gór lodowych i paku lodowego na północ wzdłuż zachodnich brzegów Grenlandii. Nad Upernavik skręciliśmy w lewo na Morze Baffina, a następnie wpłynęliśmy do Cieśniny Lancastera.

Płyniemy na skraj wyspy Devon, rzucamy kotwicę w Zatoce Erebus i Terror. To tutaj w 1845/46 zimowała wyprawa Johna Franklina. Była to najtragiczniejsza ekspedycja próbująca pokonać Przejście. Nikt nie przeżył z 129 osób, które stanowiły załogi dwóch statków ekspedycji – „Erebus” i „Terror”. Zaginionych bez wieści uczestników wyprawy Franklina szukało ponad 40 ekspedycji ratunkowych. Northwest Passage ma liczne warianty, ale nigdy nie wiadomo, który z nich będzie możliwy do przepłynięcia ze względu na sytuację lodową. Po przestudiowaniu lodowych map (publikowanych w internecie przez Kanadyjski Serwis Lodowy), wybieramy klasyczny wariant – śladami Amundsena. Amundsen z pewnością zawdzięczał swój sukces wcześniejszym, częściowym osiągnięciom

poprzedników, ale w przeciwieństwie do nich, postawił na mały statek z załogą liczącą zaledwie 6 osób. Dużą zasługą jego ekspedycji było, oprócz pokonania Przejścia, podjęcie badań m.in. nad magnetyzmem ziemskim i nawiązanie relacji ze stałymi mieszkańcami Arktyki – Inuitami.

A więc, płyniemy szlakiem pierwszych zdobywców, zatrzymujemy się w porcie Gjøa Haven w zatoczce, gdzie Amundsen wraz z załogą spędził dwie zimy (1903 – 1905). Znajduje się tutaj wiele pamiątek dotyczących Roalda Amundsena. Dla mnie to też okazja do wyprawy na ląd, gdzie „buszuję” w tundrze. Dalsza trasa wiedzie nadal przez arktyczne cieśniny Kanady, następnie Morze Beauforta, Morze Czukockie i Morze Beringa. Pada śnieg, bardzo wieje, a my, szczęśliwcy docieramy do Cieśniny Beringa. Uciekamy przed dużym sztormem do Nome na Alasce – miasta poszukiwaczy złota.

Nasza wyprawa to nie tylko sukces żeglarski, ale przede wszystkim zebranie ważnych materiałów naukowych wzdłuż transektu biegnącego przez ogromną i niemal niedostępną część Arktyki. Podczas wyprawy kontynuowano program naukowy prowadzony od 14 lat w Arktyce. Badania dotyczą skażeń tundry. Do analiz jako bioindykatory użyte zostały porosty – organizmy szeroko rozpowszechnione w Arktyce, stanowiące główny element tundry, odznaczające się dużą odpornością na skrajnie niekorzystne warunki ekologiczne, jednocześnie cechuje je wysoka zdolność akumulowania w plechach substancji toksycznych. Dzięki wyprawie zaistniała możliwość zebrania materiałów lichenoindykacyjnych w krótkim czasie na rozległym obszarze i w wielu niedostępnych dotąd miejscach. Próby zebrane podczas krótkich postojów na lądzie analizowane są pod kątem zawartości substancji toksycznych w Instytucie Fizyki Jądrowej w Krakowie. Głównym rezultatem tych badań będzie określenie akumulacji i dróg transportu przede wszystkim metali ciężkich i pierwiastków promieniotwórczych w tundrze arktycznej.

Obszary polarne, wbrew pozorom, nie są wolne od zanieczyszczeń antropogenicznych. Skażenia transportowane głównie z masami powietrza z innych rejonów Ziemi, znajdują się w powietrzu i różnych elementach ekosystemu lądowego. Substancje toksyczne są trwałe i kumulują się w tkankach organizmów, a przechodząc przez kolejne poziomy łańcucha troficznego mają zwielokrotnione stężenie. Szkodliwe dla Inuitów (Eskimosów) zamieszkujących Arktykę, u których poprzez spożywany pokarm (np. mięso renifera, karibu, ptaków), sprzyjają powstawaniu nowotworów, uszkodzeniom wątroby, chorobom układów immunologicznego i nerwowego.

Jacek Siciński, Krzysztof Pabis

Zakład Biologii Polarnej i Oceanobiologii,
Uniwersytet Łódzki,
ul. Banacha 12/16, 90-237 Łódź

FAUNA DENNA ZATOKI ADMIRALICJI W BADANIACH ZAKŁADU BIOLOGII POLARNEJ I OCEANOLOGII UNIWERSYTETU ŁÓDZKIEGO PODCZAS MIĘDZYNARODOWEGO ROKU POLARNEGO 2007 – 2009

Badania zoobentosu Zatoki Admiralicji zostały zainicjowane w początkach XX wieku, gdy na wody Zatoki dotarła Druga Francuska Ekspedycja Antarktyczna (1908 – 1910) na statku *Pourquoi Pas?* oraz brytyjska wyprawa na statku „Discovery” w 1927 roku. W drugiej połowie lat 70-tych rozpoczęły się intensywne badania nad bentosem tego akwenu. Stało się to możliwe m.in. dzięki wybudowaniu Polskiej Stacji Antarktycznej im. Henryka Arctowskiego, otwartej w lutym 1977 roku. Badania różnorodności biologicznej zespołów dna morskiego oraz niektóre aspekty ekologii zgrupowań fauny dennej Zatoki Admiralicji (Fot. 1) stały się głównym nurtem naukowych zainteresowań kształtującego się wówczas zespołu biologów polarnych związanych z Katedrą Zoologii Bezkręgowców i Hydrobiologii Uniwersytetu Łódzkiego, grupy badaczy skupionych obecnie w Zakładzie Biologii Polarnej i Oceanobiologii UŁ (invertebrates.uni.lodz.pl). Do niektórych tylko, ważniejszych publikacji o bentosie Zatoki Admiralicji powstałych w pierwszym okresie funkcjonowania zespołu należą prace dotyczące rozmieszczenia biomasy i zagęszczenia makrozoobentosu antarktycznego szelfu (Jażdżewski i in. 1986) oraz poszczególnych grup bezkręgowców bentosowych takich jak skorupiaki z grupy Peracarida (Jażdżewski i in. 1991, Błażewicz-Paszkowycz i Jażdżewski 2000), wieloszczety (Siciński 1986, Siciński 2000) i szkarłupnie (Presler 1993) oraz prace dotyczące bentosowych okrzemek (Ligowski 1993, 2002).

Ważną inicjatywą, będącą wstępem i przygotowaniem środowiska badaczy polarnych do udziału Polski w Międzynarodowym Roku Polarnym 2007-2009, był wydany w 2002 roku *Ramowy Narodowy Program Badań Polarnych 2002-2010* (Guterch red. 2002), w którym pracownicy Zakładu Biologii Polarnej i Oceanobiologii UŁ (K. Jażdżewski, R. Ligowski i J. Siciński) opracowali rozdział dotyczący nauk biologicznych w Antarktyce, w tym część poświęconą strategii badań nad bentosem. Kolejnym etapem był udział łódzkiego zespołu w projekcie zamawianym *Struktura, ewolucja i dynamika litosfery, kriosfery i biosfery w europejskim sektorze Arktyki i w Antarktyce (2004-2007)* (PBZ-KBN-108/P04/2004) koordynowanym przez prof. A. Gutercha z Instytutu Geofizyki PAN. Znaczącym wydarzeniem, możliwym dzięki wdrożeniu tego projektu, stała się wyprawa do Zatoki Admiralicji na m/v „Polar Pioneer” (marzec-maj 2007) (Fot. 2, 3 i 4). Uczestniczyli w niej pracownicy i doktoranci Zakładu: K. Bącela, M. Błażewicz-Paszkowycz, K. Jażdżewski, A. Jażdżewska, A. Kostecka, K. Pabis i J. Siciński (kierujący zespołem), a spośród biologów także W. Majewski z Instytutu Paleobiologii PAN, J. Pawłowski z Uniwersytetu w Genewie i A. Weydmann z Instytutu Oceanologii PAN. Możliwość pracy w Zatoce Admiralicji po

wielu latach nieobecności biologów polarnych z Uniwersytetu Łódzkiego na tym akwenie stała się niezwykle ważnym etapem w rozwoju badań rozpoczętych tam przed trzydziestoma laty. Naukowe przedsięwzięcia realizowane w ramach tego projektu wspólnie z kierowanym przez prof. J. M. Węśławskiego Zakładem Ekologii Morza Instytutu Oceanologii PAN w Sopocie zaowocowały porównaniami wybranych aspektów ekologii bentosu Arktyki i Antarktyki (Włodarska-Kowalczyk i in. 2007).

Kontynuacją i rozwinięciem aktywności zespołu łódzkich biologów polarnych był projekt pt. „Strukturalne i ekofunkcjonalne aspekty różnorodności zespołów dna morskiego Antarktyki Zachodniej ze szczególnym uwzględnieniem Zatoki Admiralicji (2007-2010)” (51/N-IPY/2007/0). W realizacji tego projektu, obejmującego zadania z zakresu ekologii i zoogeografii antarktycznego bentosu, brali udział M. Błażewicz-Paszkowycz, A. Jażdżewska, K. Jażdżewski, A. Kostecka, R. Ligowski, K. Pabis, P. Presler i kierujący pracami J. Siciński. Projekt pozostawał w ścisłym związku z programem Census of Antarctic Marine Life (CAML) – www.caml.aq, wiodącym w dziedzinie biologii Antarktyki przedsięwzięciem Międzynarodowego Roku Polarnego. Ostatnie miesiące zaowocowały także zintensyfikowaniem brazylijsko-polskiej współpracy naukowej dotyczącej ekologii wieloszczetów Zatoki Admiralicji. Autorzy niniejszej notatki biorą udział w przygotowaniu projektu „Biodiversidade e Distribuição de Poliquetas na Baía do Almirantado, Ilha Rei George, Antártica”, którego koordynatorem będzie dr Monica A.V. Petti z Instytutu Oceanografii Uniwersytetu w Sao Paulo.

Trwające już ponad trzydzieści lat badania prowadzone w Zatoce Admiralicji przez pracowników Zakładu i gromadzone od lat bogate kolekcje fauny i zestawy danych dotyczące setek rozpoznanych do tej pory gatunków bezkręgowców znalazły swe podsumowanie w realizowanych w ostatnich latach projektach związanych z Międzynarodowym Rokiem Polarnym 2007-2009. Jednym z ostatnich rezultatów jest synteza pt. *Admiralty Bay Benthos Diversity – A census of a complex polar ecosystem* (Siciński i in. 2011) powstała we współpracy z biologami belgijskimi i brazylijskimi, od lat uczestniczącymi obok ekipy łódzkiej w badaniach różnorodności biologicznej fauny dennej Zatoki Admiralicji. Brazylijska Stacja Antarktyczna *Commandante Ferraz* działa na półwyspie Kellera od 1984 roku. Współpraca łódzkich i brazylijskich biologów morskich nabrała ostatnio przyspieszenia, a znakomitą dla niej platformą stał się właśnie projekt CAML.

Dane o bogactwie gatunkowym Zatoki Admiralicji (około 1300 gatunków organizmów bentosowych, glonów, okrzemek, bezkręgowców i demersalnych ryb) gromadzone od lat 70' XX w. przez ekipy polskich, brazylijskich i belgijskich biologów, są obecnie gromadzone w interaktywnej bazie danych ABBED (*Admiralty Bay Benthos Database*). Centrum koordynacji bazy znajduje się w Zakładzie Biologii Polarnej i Oceanobiologii UŁ. Znaczący udział w tym projekcie biorą naukowcy z Brazylii, wśród nich dr Lucia S. Campos z Uniwersytetu w Rio de Janeiro i dr Monica V. A. Petti z Uniwersytetu w Sao Paulo. Baza jest jednym z narzędzi projektu SCAR-MarBIN (*SCAR Marine Biodiversity Information Network* – www.scarmarbin.be) koordynowanego przez dr. Claude De Broyera i dr. Bruno Danisa z Królewskiego Instytutu Nauk Przyrodniczych w Brukseli. Wśród 60-ciu taksonomicznych ekspertów, biorących udział w tym olbrzymim przedsięwzięciu, Polskę reprezentuje sześciu biologów: K. Zdzitowiecki i A. Rocka, oboje z Instytutu Parazytologii PAN, K. Błachowiak-Samołyk z Instytutu Oceanologii PAN oraz

M. Błażewicz-Paszkowycz, R. Ligowski i J. Siciński z Zakładu Biologii Polarnej i Oceanobiologii UŁ. Baza danych będzie wkrótce dostępna w portalu internetowym www.abbed.uni.lodz.pl. Jej celem będzie zebranie rozproszonych danych dotyczących bentosu Zatoki Admiralicji. Baza stałaby się także podstawą do dalszych inicjatyw w tym również badań i obserwacji długofalowych zmian w środowisku. W ramach współpracy międzynarodowej i w związku z bazą ABBED, tworzone są kolekcje referencyjne wybranych grup bezkręgowców.

Zatoka Admiralicji jest, pod względem różnorodności biologicznej, jednym z najlepiej poznanych akwenów w Antarktyce. Złożyło się na to wiele lat intensywnych prac prowadzonych tu przez naukowców z Belgii, Brazylii, Niemiec, Peru, Polski i z USA. Znaczący udział w tym międzynarodowym dorobku ma grupa oceanobiologów z Uniwersytetu Łódzkiego. Podczas XX Spotkania Konsultatywnego Układu Antarktycznego w Utrechcie w 1996 roku Zatoka wraz z jej obszarem zlewniowym uzyskała status *Antarctic Specially Managed Area No 1*. Komitet sterujący CAML, z jego przewodniczącym prof. Michaeliem Stoddartem z *Australian Antarctic Division*, podejmuje starania, aby Zatokę Admiralicji uznać za obszar historycznego i naukowego dziedzictwa w Antarktyce (*Antarctic Legacy Site*).

BIBLIOGRAFIA

GUTERCH A. (red.) 2002. Ramowy Narodowy Program Badań Polarnych 2002-2010. Komitet Badań Polarnych PAN, Warszawa: 1-100 (wersja w języku angielskim: Arctic and Antarctic Research Programme of Poland 2002-2010. Committee on Polar Research PAS, Warsaw: 1-95).

BŁAŻEWICZ-PASZKOWYCZ M., JAŻDŻEWSKI K. 2000. Quantitative data on Tanaidacea of Admiralty Bay (King George Island, South Shetlands, Antarctic). *Polish Polar Research* 21(3-4): 171-180.

PRESLER P. 1993. OPHIUROIDEA. [w:] S. Rakusa-Suszczewski (ed.), The maritime Antarctic coastal ecosystem of Admiralty Bay. Department of Antarctic Biology PAS, Warsaw: 117-119.

JAŻDŻEWSKI K., JURASZ W., KITTEL W., PRESLER E., PRESLER P., SICIŃSKI J. 1986. Abundance and biomass estimates of the benthic fauna in Admiralty Bay, King George Island, South Shetland Islands. *Polar Biology* 6: 5-16.

JAŻDŻEWSKI K., TEODORCZYK W., SICIŃSKI J., KONTEK B. 1991. Amphipod crustaceans as an important component of zoobenthos of the shallow Antarctic sublittoral. *Hydrobiologia* 223: 105-117.

LIGOWSKI R. 1993. Microphytobenthos. [w:] S. Rakusa-Suszczewski (ed.), The maritime Antarctic coastal ecosystem of Admiralty Bay. Department of Antarctic Biology PAS, Warsaw: 53-56.

LIGOWSKI R., 2002. Diatoms in different habitats of Admiralty Bay, Antarctica. Proceedings of the 15th International Diatom Symposium, Perth, Australia 28 September-2 October 1998, Jacob John (ed.), A.R.G. Gantner Verlag K.G.Ruggell: 173-191.

SICIŃSKI J., 1986. Benthic assemblages of Polychaeta in chosen regions of the Admiralty Bay (King George Island, South Shetland Islands). *Polish Polar Research* 7: 63-78.

SICIŃSKI J. 2000. Polychaeta (Annelida) of Admiralty Bay: species richness, diversity and abundance. *Polish Polar Research* 21 (3-4) 153-169.

SICIŃSKI J., JAŻDŻEWSKI K., DEBROYER C., PRESLER P., LIGOWSKI R., NONATO E.F., CORBISIER T.N., PETTI M.A.V., BRITO T.A.S., LAVRADO H.P., BŁAŻEWICZ-

PASZKOWYCZ M., PABIS K., JAŹDŹEWSKA A., CAMPOS L.S. 2011. Admiralty Bay Benthos Diversity – A census of a complex polar ecosystem. *Deep-Sea Research II* 58: 30-48.

WŁODARSKA-KOWALCZUK M., SICIŃSKI J., GROMISZ S., KENDALL M. A., DAHLE S. 2007. Similar soft-bottom polychaete diversity in Arctic and Antarctic marine inlets. *Marine Biology* 151: 607-616.

SYMPOZJA I KONFERENCJE

Jan Klementowski

Instytut Geografii i Rozwoju Regionalnego
Uniwersytet Wrocławski

40 LAT „BARANÓWKI” STACJI POLARNEJ UNIwersytetu WROCLAWSKIEGO NA SPITSBERGENIE

W Uniwersytecie Wrocławskim, w Oratorium Marianum, pod patronatem JM Rektora prof. Marka Bojarskiego i dziekana Wydziału Nauk o Ziemi i Kształtowania Środowiska prof. Stanisława Staśko, odbyło się 21 października 2011 r. seminarium z okazji 40-lecia wrocławskiej Stacji Polarnej im. Stanisława Baranowskiego, założyciela Stacji, popularnie zwanej „Baranówką” lub „Werenhusem”. W seminarium wzięło udział ponad stu uczestników z kraju i zagranicy, którzy w oparciu o Baranówkę prowadzili swoje badania naukowe lub eksploracyjne. Szczególną radość sprawiła nam Pani mgr inż. Krystyna Baranowska, żona twórcy Stacji, projektantka „Baranówki”, która przyjechała wraz z córką z Norwegii oraz Rodzina Stanisława Baranowskiego.

Warto wspomnieć, że wrocławska Stacja Polarna była pierwszą, uniwersytecką stacją polarną na Spitsbergenie, zbudowali ją sami uczestnicy wypraw, którzy również z powodzeniem realizowali swoje programy naukowe. Baranówka powstała przy minimalnych kosztach, nakładem pracy i pasji wrocławskich polarników.

Po oficjalnym otwarciu seminarium przez prorektora ds. nauki i współpracy z zagranicą prof. Adama Jezierskiego i powitaniu uczestników, miały miejsce ciekawe wystąpienia, często niezwykle serdeczne i emocjonalne, świadczące o dobrej atmosferze do badań naukowych i wypoczynku, w Baranówce.

Jerzy Pereyma (Uniwersytet Wrocławski), wieloletni kierownik Stacji Polarnej przedstawił historię stacji, a Marek Górski (Instytut Geofizyki PAN, Warszawa) przypomniał sylwetkę Stanisława Baranowskiego. Zwrócił uwagę, że Stanisław Baranowski był nie tylko świetnym organizatorem badań polarnych, wychowawcą i nauczycielem młodych polarników, a przede wszystkim wybitnym glaciologiem, uczonym, twórcą koncepcji lodowców politermicznych Spitsbergenu. Ta nowatorska koncepcja oparła się próbie czasu i w dalszym ciągu jest aktualna.

Janusz Kida (Uniwersytet Wrocławski) przedstawił sylwetkę Jerzego Cegły „Kafla”, byłego prorektora ds. studenckich, badacza Grenlandii, Islandii i Spitsbergenu, lubianego i szanowanego przez studentów i pracowników.

Jacek Piasecki (Uniwersytet Wrocławski) przypomniał wspólną wyprawę na Spitsbergen z Czechami z Uniwersytetu w Brnie. Wyniki tych prac zostały opublikowane w wspólnej, pięknie wydanej, angielskojęzycznej monografii.

Pierwszą część seminarium kończyło wystąpienie Kazimierza Pękali (Uniwersytet Lubelski), związanego z „Baranówką” od 1973 roku. Szczególnie serdecznie wspominał profesora Alfreda Jahna oraz Jego inspirującą rolę w badaniach spitsbergeńskich nunataków. Zwrócił też uwagę, że „Baranówka” jest zawsze otwarta dla badaczy z różnych ośrodków

naukowych polskich i zagranicznych, posiada swoją niepowtarzalną atmosferę, jakże różną od hałaśliwych i zbyt gwarnych stacji narodowych.

Po krótkiej przerwie w imieniu czeskich glacijspeleologów zabrał głos Joseph Řehák jr. Przedstawił dokonania eksploracyjne i naukowe polegające na penetracji wewnątrz lodowcowych jaskiń i korytarzy. Można powiedzieć, że badania te miały pionierski charakter nie tylko dla lodowców Spitsbergenu ale wytyczyły także nowy kierunek badawczy w glaciologii. Natomiast nieco kontrowersyjnie zostały przyjęte informacje o roli czeskich glacijspeleologów w remontach i skali prac zabezpieczających „Baranówkę”, przeprowadzonych przez nich w latach dziewięćdziesiątych.

O polskich badaniach glacijspeleologicznych lodowców Werenskiolda i Hansa mówił Stanisław Misztal. Zwracał uwagę na wyjątkowo dogodne położenie Baranówki, sprzyjające tego typu badaniom. W podobnym duchu było utrzymane wystąpienie Wojciecha Moskala (Instytut Oceanologii PAN w Sopocie).

Niezwykle interesujące było, świetnie udokumentowane wystąpienie Wiesławy Krawczyk z Uniwersytetu Śląskiego. Z uczelnią tą Uniwersytet Wrocławski utrzymuje serdeczne kontakty, od chwili jego powstania. To z Wrocławia trafili do powstającego Uniwersytetu Śląskiego badacze tej miary co Marian Pulina czy Jacek Jania. To oni wprowadzili do „Baranówki” swoich uczniów, przyszłych świetnych badaczy i polarników. Te ścisłe kontakty owocują wspólnymi publikacjami i udziałem w grantach. Dobra jest zwłaszcza współpraca w zakresie glaciologicznych, hydrogeologicznych i hydrochemicznych badań lodowca Werenskiolda. Damian Ignatiuk z Uniwersytetu Śląskiego, we wspólnym referacie z Dariuszem Puczką z Instytutu Geofizyki PAN, mówił o reakcji lodowców na współczesne zmiany klimatu.

Wszystkie wystąpienia były starannie przygotowane, doskonale udokumentowane, ilustrowane pięknymi zdjęciami, wykonanymi w okresie minionych czterdziestu lat. Na zakończenie sesji referatowej, kwiatami i długimi brawami, uczestnicy seminarium podziękowali za ponad 40-letnią pracę, długoletniemu kierownikowi Baranówki Jerzemu Pereymie.

Staraniem organizatorów sympozjum została wydana przeurocza książka *Magiczne miejsce „Baranówka”* zbiór wspomnień w 40-lecie stacji polarnej im. Stanisława Baranowskiego na Spitsbergenie pod redakcją Krzysztofa Migąły, Jerzego Pereymy i Jacka Piaseckiego. Książka zawiera 36 wspomnień i refleksji, często bardzo osobistych, bywalców Stacji, dla których była ona ciepłym domem i bezpieczną przystanią. Cały nakład książki rozszedł się w mgnieniu oka, a organizatorzy sympozjum planują jej dodruk.

Uzupełnieniem Sympozjum była wystawa fotograficzna, pokazująca piękno Arktyki, wzbudzająca wspomnienia i refleksje. Po zakończeniu oficjalnej części seminarium wszyscy jego uczestnicy późnym popołudniem zostali zaproszeni do Zakładu Klimatologii i Ochrony Atmosfery na wspólne ognisko.

Sympozjum dało możliwość spotkania dwóch, a nawet trzech pokoleń polskich i zagranicznych polarników. Stało się też okazją do odnowienia przyjaźni, a także do pokazania roli skromnej, wrocławskiej „Baranówki” – naszego „wrocławskiego domu pod biegunem”, w kompleksowych badaniach Arktyki.

Organizatorzy składają władzom uczelni serdeczne podziękowania za pomoc w organizacji seminarium i wsparcie finansowe.

Małgorzata Korczak-Abshire

Instytut Biochemii i Biofizyki Polskiej Akademii Nauk,
Zakład Biologii Antarktyki,
ul. Ustrzycka 10/12 02-141 Warszawa

Maja Lisowska, Michał Węgrzyn

Zakład Badań i Dokumentacji Polarnej im. Prof. Zdzisława Czepego
Instytut Botaniki Uniwersytetu Jagiellońskiego,
ul. Kopernika 27, 31-501 Kraków

**„JAK Z POWODZENIEM NAPISAĆ PRACĘ NAUKOWĄ?”
WARSZTATY STOWARZYSZENIA NAUKOWCÓW POLARNYCH
U PROGU KARIERY W POLSCE (APECS POLSKA), 14 CZERWCA
2012, XXXIV SYMPOZJUM POLARNE W SOSNOWCU**

Jednym z celów działalności Stowarzyszenia Naukowców Polarnych u Progu Kariery w Polsce (APECS Polska) jest podnoszenie kwalifikacji naukowych i zawodowych jej członków oraz wymiana informacji, wiedzy i doświadczeń. Umiejętność rzetelnego i przejrzystego podsumowania wyników prowadzonych prac badawczych jest jedną z fundamentalnych umiejętności sprawnego pracownika naukowego. Niestety, program studiów często nie obejmuje zajęć dydaktycznych tego typu.

Pomoc młodym naukowcom zaoferował zespół edytorów jednego z najlepszych polskich czasopism naukowych *Polish Polar Research*, przyjmując zaproszenie do uczestnictwa w warsztatach pt.: *Jak z powodzeniem napisać pracę naukową?*. Spotkanie odbyło się w dniu 14 czerwca 2012 roku, na Wydziale Nauk o Ziemi Uniwersytetu Śląskiego przy ul. Będzińskiej 60, w ramach XXXIV Sympozjum Polarne w Sosnowcu. Wzięło w nim udział 34 członków stowarzyszenia.

Uczestnicy mieli okazję poznać historię powstania i rozwoju *Polish Polar Research* przybliżoną przez prof. Andrzeja Gaździckiego. Pierwszy numer kwartalnika *Polish Polar Research*, wydawany w języku angielskim przez Komitetu Badań Polarnych, ukazał się w 1980 roku i poświęcony był w całości wynikom polskich badań w zakresie nauk przyrodniczych i nauk o ziemi prowadzonych w Antarktyce i Arktyce. Z czasem zaczęto publikować artykuły zagranicznych autorów. W 2010 roku czasopismo zaczęło się ukazywać na platformie wydawniczej *Versita*, umożliwiając tym samym odbiór szerokiej rzeszy użytkowników. Obecnie dzięki staraniom edytorów i autorów publikacji czasopismo indeksowane jest w bazach: Science Citation Index Expanded, Journal Citation Reports/Science Edition, Biological Abstracts, BIOSIS Previews, Cold Regions Bibliography, Antarctic Literature, Geological Abstracts, Polish Scientific Journals Contents – Agricultural and Biological Sciences, Quarterly Review, and Zoological Record. Rosnący z roku na rok *Impact Factor* w 2011 roku wyniósł 0.875.

Po tym ciekawym wstępie głos zabrał dr hab. Wojciech Majewski udzielając uczestnikom wiele cennych wskazówek dotyczących publikacji wyników badań: od czego zacząć pisanie pracy naukowej, jak ją pisać i opublikować z sukcesem, nie tylko w PPR. Uczestnicy warsztatów dowiedzieli się również jakie błędy popełniane są najczęściej

w trakcie pisania publikacji i jak ich uniknąć. Podczas dyskusji swoim wieloletnim doświadczeniem podzieliły się z młodymi naukowcami takie autorytety, jak prof. Krzysztof Jażdżewski i prof. Maria Olech. Profesor Jażdżewski zaproponował dyskusję o priorytetach w nauce, dzieląc się z zebranymi artykułem pt.: „Nienasycone oczy człowieka” (*Forum Akademickie* 11, 1997). W trakcie dyskusji padło wiele pytań o przyszłość kwartalnika PPR. Prowadzący zachęcili uczestników do publikowania wyników swych prac w PPR, gdzie artykuły poddane wnikliwej analizie, po uzyskaniu pozytywnej opinii recenzentów na pewno spotkają się z przychylnością edytorów.

Warsztaty zostały zorganizowane przez komitet organizacyjny XXXIV Sympozjum Polarnego w Sosnowcu a zarazem członków APECS Polska: mgr Elżbietę Majchrowską, mgr. Michała Laskę, dr. Łukasza Małarzewskiego, mgr Martę Chmielewską, dr inż. Małgorzatę Korczak-Abshire, dr. Michała Węgrzyna, poprowadzone przez dr inż. Małgorzatę Korczak-Abshire i dr. Michała Węgrzyna.

W imieniu Naukowców Polarnych u Progu Kariery w Polsce pragniemy serdecznie podziękować mentorom obecnym w Sosnowcu, prof. Marii Olech, prof. Andrzejowi Gaździckiemu, dr. hab. Wojciechowi Majewskiemu, prof. Krzysztofowi Jażdżewskiemu i dr. hab. Piotrowi Głowackiemu za udział w warsztatach, podzielenie się wiedzą i doświadczeniem z młodymi badaczami.

Autorzy

Michał Łuszczuk

Zakład Stosunków Międzynarodowych
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej
Plac Litewski 3, 20-080 Lublin

**BADANIA POLITOLOGICZNE NAD ARKTYKĄ. SPRAWOZDANIE
Z KONFERENCJI NAUKOWEJ „WSPÓŁPRACA I RYWALIZACJA
MIĘDZYNARODOWA W REGIONIE ARKTYKI NA POCZĄTKU XXI
WIEKU”, LUBLIN, 27.11.2010 R.**

Badania naukowe obszarów arktycznych mają wśród badaczy z Polski już wieloletnią tradycję. Do tej pory były one wszakże rozwijane głównie w ramach dyscyplin wchodzących w zakres nauk przyrodniczych. Pod koniec października br. do naukowej „eksploracji” Dalekiej Północy dołączyli również badacze politologii oraz stosunków międzynarodowych. Ponad 40 uczestników reprezentujących blisko 20 ośrodków naukowych z całego kraju spotkało się 27.10.2010 roku na Wydziale Politologii UMCS w Lublinie podczas pierwszej w Polsce politologicznej konferencji naukowej poświęconej Arktyce pt. „Współpraca i rywalizacja międzynarodowa w regionie Arktyki na początku XXI wieku”. Spotkanie zostało zorganizowane przez Zakład Stosunków Międzynarodowych UMCS przy współpracy ze Stowarzyszeniem Młodych Badaczy Polarnych na Progu Kariery w Polsce.

Głównym jego celem była prezentacja oraz dyskusja wyników badań poświęconych szeroko definiowanym procesom politycznym dotyczącym aktualnej sytuacji międzynarodowej w regionie Arktyki. Konsekwencje zmian klimatycznych obserwowane coraz wyraźniej wokół bieguna północnego przyczyniły się na przestrzeni ostatnich kilku lat między innymi do wzrostu zainteresowania wielu państw oraz organizacji międzynarodowych tym obszarem. Z Arktyką wiąże się obecnie nadzieje m.in. na eksploatację niedostępnych dotąd złóż węglowodorów oraz na otwarcie szlaków żeglugowych leżących powyżej koła podbiegunowego. Jednocześnie wyrażane są także obawy dotyczące przyszłości dalszego pokojowego rozwoju tego regionu oraz zakresu prowadzonej w jego obrębie współpracy międzynarodowej, nie tylko na płaszczyźnie politycznej.

Na istotną rangę podjętej problematyki, jak i wyjątkowość spotkania zwrócił uwagę Podsekretarz Stanu w MSZ Maciej Szpunar, który w liście do uczestników podkreślił konieczność rozwoju polskich badań polarnych w zakresie nauk społecznych. Minister Szpunar wskazał także na priorytety Polski w odniesieniu do regionu arktycznego, co uznano za zaproszenie do dyskusji między naukowcami a decydentami na temat zakresu aktywności Polski na arenie arktycznej. Istotnym rozwinięciem i merytorycznym uzupełnieniem też zawartych w liście było wystąpienie Ambasadora Jakuba T. Wolskiego, przedstawiciela Polski na forum Rady Arktycznej (byłego Ambasadora RP w Danii), który w swoim przemówieniu wymienił obecne działania podejmowane przez polską dyplomację wobec Rady Arktycznej. Ambasador Wolski wyraził przy tym opinię, iż skuteczna dyplomacja nie może obejść się bez wsparcia ze strony zaplecza ekspercko-naukowego, zaś inaugurowaną konferencję wypada uznać za ważny krok w tym kierunku.

O wyjątkowości, a zarazem interdyscyplinarności odbytego spotkania świadczyło także aktywne uczestnictwo w nim ze strony przedstawicieli Komitetu Badań Polarnych PAN – przewodniczącego Komitetu prof. dr hab. Jacka Jani oraz sekretarza naukowego Komitetu prof. Piotra Głowackiego, pełniącego funkcję polskiego przedstawiciela w Svalbard Science Forum. Prof. Jania nadzwyczaj przystępnie naświetlił w swojej prezentacji charakter zmian klimatycznych zachodzących na Dalekiej Północy, tym samym potwierdzając, iż zmiany te stanowią dużo więcej, aniżeli jedynie tło do rozwoju sytuacji międzynarodowej w tym regionie. Prof. Głowacki, z racji pełnionych przez siebie funkcji, podjął zagadnienie zakresu zadań, a zarazem i wyzwań w obliczu jakich znajduje się obecnie międzynarodowa wspólnota badaczy polarnych, m.in. na Spitsbergenie. Warto podkreślić, iż na konferencji obecni też byli lubelscy geografowie-polarnicy, którzy niegdyś inaugurowali wyprawy badaczy UMCS na Spitsbergen: prof. dr hab. Kazimierz Pękała, prof. dr hab. Marian Harasiumiuk oraz dr Janina Repelewska-Pękałowa.

W pierwszej, plenarnej części konferencji, prowadzonej przez kierownika ZSM prof. dr hab. Marka Pietrasia, obok wystąpień gości honorowych wygłoszone zostały trzy referaty, które budząc żywe zainteresowanie wśród uczestników stały się „katalizatorami” dalszych dyskusji. Dr Robert Potocki przedstawił geopolityczną analizę regionu Arktyki, w której, odwołując się do wniosków sformułowanych przez innych badaczy, dokonał autorskiej oceny rangi oraz perspektyw stojących przed tym regionem. Referat ten stanowił niejako wprowadzenie do wystąpienia prof. dr hab. Ryszarda Szpyry, który, podejmując się wstępnej analizy problematyki (nie)bezpieczeństwa militarnego w regionie arktycznym, wyraził stanowisko, iż dostrzegane niepokojące zjawisko militaryzacji obszarów okołobiegunowych nie stanowi aktualnie bezpośredniego zagrożenia dla pokoju. Wreszcie dr Anna Pięcińska przedstawiła wyniki swoich badań z zakresu językoznawstwa na temat sposobu opisu sytuacji politycznej w Arktyce w polskich tygodnikach i gazetach codziennych w ostatnich kilku latach. Opierając się na zebranych materiale empirycznym, referentka wykazała nie tylko wysoki stopień wartościowania przekazywanych treści, lecz również ich dość przeciętny poziom merytoryczny, jednowymiarowość (dominuje tematyka rywalizacji, zagrożenia konfliktami) oraz wyraźną tendencję ku tworzeniu „niezdrowej sensacji”. W zakończeniu referatu pojawił się więc apel do uczestników spotkania, aby swoimi bezstronnymi badaniami dzielili się z opinią publiczną i tym sposobem równoważyli dość tendencyjny i płytki dyskurs medialny.

W dalszej części konferencji odbyło się pięć paneli wyodrębnionych przez organizatorów według kryterium problemowego. Pierwszy z nich, pod przewodnictwem prof. dr hab. Leonarda Łukaszuka poświęcony został prawnomiędzynarodowym aspektom sytuacji politycznej w regionie arktycznym. W jego ramach mgr Mariusz Mieczkowski podjął się analizy zakresu jurysdykcji państwowej na obszarze Oceanu Arktycznego, zaś mgr Maja Głuchowska Wójcicka rozważała możliwości zastosowania koncepcji wspólnego dziedzictwa ludzkości w odniesieniu do tychże obszarów. Problematykę ustalenia granic szelfu kontynentalnego i jego potencjalnej eksploatacji, a także roli Komisji ds. Granic Szelfu Kontynentalnego w kontekście międzynarodowej rywalizacji w regionie Arktyki w swych wystąpieniach przedstawili prof. dr hab. Andrzej Makowski oraz mgr Marta Przygodzka-Markiewicz. Kwestię wykorzystania morskich obszarów arktycznych dla celów żeglugowych, jak też prawdopodobnych konsekwencji z tym związanych rozważyli natomiast dr Dariusz Bugajski oraz mgr Luc Ampleman.

Celem drugiego panelu, prowadzonego przez prof. dr hab. Krzysztofa Kubiaka, była natomiast próba kompleksowego rozważenia polityk państw arktycznych. Wstępem do tego stały się wystąpienia dr Wojciecha Janickiego oraz dr Oksany Voytyuk, w których referenci określili charakter i przesłanki zarysowującej się rywalizacji wokół bieguna północnego. Szczególnie inspirująca dla uczestników była prezentacja dr Wojciecha Janickiego wyraźnie wskazująca, iż potencjalne zasoby ropy i gazu ukryte na dnie Oceanu Arktycznego wedle dostępnych szacunkowych wyników badań znajdują się w zdecydowanej większości w zakresie jurysdykcji państw nadbrzeżnych, a zatem nie można ich rozpatrywać jako stawki w „arktycznej grze”. Kolejne referaty, dr. Marcina Gabrysia, mgr. Piotra Graczyka, Tomasza Brańki oraz dr. Michała Łuszczuka poświęcone zostały prezentacji wyników badań nad politykami arktycznymi wybranych państw i terytoriów autonomicznych regionu, odpowiednio Kanady, Stanów Zjednoczonych, Grenlandii oraz Danii. Referenci, bazując nie tylko na materiałach źródłowych w swych analizach, wykazali, iż stosunek poszczególnych jednostek geopolitycznych do regionu Arktyki jest kwestią złożoną i wysoce zindywidualizowaną.

W ramach kolejnego panelu, w ocenie jego przewodniczącego prof. dr hab. Piotra Głowackiego niezwykle ciekawego i ambitnego, referenci podjęli się zadania scharakteryzowania aktualnych wyzwań społecznych i ekologicznych, w obliczu których znajduje się Arktyka. Ogólne tło rozwoju społeczno-gospodarczego Dalekiej Północy, szczególnie w jej europejskiej części, przedstawił prof. dr hab. Ryszard M. Czarny (były ambasador RP w Szwecji oraz w Norwegii i Islandii). Zagadnienia dotyczące aktywności oraz aspiracji arktycznych ludów rdzennych zreferowali następnie mgr Adam Stępień oraz mgr Marta Petryk. Kwestie ochrony środowiska w kontekście zmian klimatycznych oraz prawno międzynarodowego wymiaru współpracy państw w regionie Arktyki zostały zaś rozwinięte w referatach mgr Katarzyny Kępki oraz mgr Joanny Herdy-Jareckiej.

Ważnym uzupełnieniem rozważań podjętych w ramach panelu pierwszego stał się panel czwarty, pod przewodnictwem prof. dr hab. Andrzeja Makowskiego poświęcony „nowym graczom” wkraczającym dość ostrożnie na obszar okołobiegunowy. Do grona tychże nowych uczestników współpracy i rywalizacji międzynarodowej w regionie Arktyki prof. dr hab. Krzysztof Kubiak zaliczył Chińską Republikę Ludową, Japonię oraz Koreę Południową. W tym interesującym i nieco egzotycznym pod względem tematyczno-geograficznym referacie szczególną uwagę zwrócono nie tylko na zróżnicowane przesłanki zainteresowania tych państw regionem arktycznym oraz potencjały w zakresie jego eksploracji i eksploatacji, lecz również na zindywidualizowane i zaskakująco bogate instrumentarium oddziaływania wskazanych państw azjatyckich na sytuację wokół regionu bieguna północnego. W kolejnych dwóch referatach mgr Andrzej Wójcik oraz dr Violetta Gul-Rechlewicz zwrócili uwagę na podłoże, zakres oraz intensywność zainteresowania Arktyką za strony – odpowiednio – Szwecji oraz Holandii. Obok państw regionem arktycznym zainteresowane są również podmioty ponadnarodowe takie jak Unia Europejska, która, jak to wykazała to mgr Kinga Smoleń, ma istotne powiązania funkcjonalne z państwami nadbrzeżnymi Oceanu Arktycznego oraz być może w nieodległej przyszłości zwiąże swoje interesy oraz bezpieczeństwo (np. energetyczne) z tzw. Daleką Północą.

Ostatni z paneli odbytych podczas opisywanej konferencji poświęcony został aktywności organizacji międzynarodowych oraz formom współpracy transgranicznej

w Arktyce. Tą częścią obrad kierował prof. dr hab. Ryszard M. Czarny. Mgr Damian Szacawa dokonał na początku prezentacji struktur tzw. „nowego regionalizmu” w Europie Północnej, na które składają się zarówno Rada Państw Morza Bałtyckiego, Euroarktyczna Rada Morza Berentsa, jak i Rada Arktyczna. Ostatnia wymienionych organizacji stała się przedmiotem analizy i referatu wygłoszonego przez mgr Piotra Graczyka, który swoje rozważania m.in. oparł na wynikach obserwacji uczestniczących. Do grona organizacji międzynarodowych znajdujących się blisko bieguna północnego (zarówno w przenośni, jak i w rzeczywistości) należy także Rada Nordycka, na co w swoim wystąpieniu zwróciła uwagę dr Joanna Grzela. W jej referacie podjęta została problematyka stosunku tejże organizacji do koncepcji wewnętrznych reform w północno-zachodniej Rosji, który to obszar, jak dość często się wskazuje, jest swoistym laboratorium współpracy między Zachodem a Rosją na Dalekiej Północy. Podobnie oceniany jest rejon Morza Barentsa, który przez lata stanowiąc przedmiot niezgody między Norwegią a ZSRR/Rosją, ostatnio doczekał się delimitacji granic morskich między tymi państwami. Kwestia ta stała się jednym z głównych punktów wystąpienia mgr Pauliny Armaty, która doceniając w swym referacie osiągnięte porozumienie, duży nacisk położyła na inne istniejące rozbieżności i wyzwania dla współpracy w tej części Arktyki.

Całość obrad konferencji została zakończona podsumowaniem przez przewodniczących poszczególnych paneli oraz dość długą i ciekawą dyskusję. W jej ramach, obok pytań bezpośrednio nawiązujących do wygłoszonych referatów, dużo miejsca poświęcono kwestii wykorzystania powstałego efektu synergii dla rozwoju w naszym kraju społecznych badań polarnych (o co apelowali m.in. prof. dr hab. Piotr Głowacki i prof. dr hab. Ryszard M. Czarny) oraz dla wsparcia polskiej polityki arktycznej ze strony badaczy (co akcentowali ambasador Jakub T. Wolski oraz prof. dr hab. Marek Pietraś). Wyrażony w toku dyskusji postulat organizowania tego typu konferencji w przyszłości przez inne ośrodki akademickie (m.in. kielecki oraz wrocławski) spotkał się z aprobatą większości uczestników. Dodatkowym efektem spotkania stała się także reakcja części młodszych jego uczestników na apel dr Małgorzaty Korczak-Abshire, przewodniczącej Stowarzyszenia Młodych Naukowców Polarnych na Progu Kariery w Polsce o aktywny udział w pracach tej organizacji.

Jarosław Majka

Department of Earth Sciences

Uppsala University

Villavägen 16, SE – 752 36,

Uppsala, Szwecja

THE SIXTH INTERNATIONAL CONFERENCE ON ARCTIC MARGINS, FAIRBANKS, ALASKA, USA

W dniach od 31 maja do 2 czerwca 2011 roku odbyła się kolejna, szósta już, konferencja dotycząca geologii regionów polarnych ICAM. Tym razem konferencja była zorganizowana przez University of Alaska w Fairbanks. Lokalizacja konferencji wydawała się być niezwykle atrakcyjna i pewnie dlatego organizatorzy nie mogli narzekać na małą ilość uczestników. Pod względem naukowym konferencja przebiegła niezwykle udanie. Nie można jednak tego powiedzieć o organizacji. Już sam termin konferencji pozostawiał wiele do życzenia. Bezpośrednie połączenia lotnicze między Fairbanks a Europą były dostępne od 10 czerwca, a więc tydzień po konferencji. Zważywszy na fakt, że połowa uczestników była z Europy, organizatorzy mogli dostosować termin konferencji do potrzeb komunikacyjnych Europejczyków. Nocleg zapewniono nam (w zależności od możliwości finansowych) w najlepszym hotelu w mieście lub akademikach. Miałem to szczęście, że wylądowałem w hotelu. Budynki University of Alaska, w których odbywała się konferencja, przypominają swą bryłą dobrze nam znaną socrealistyczną architekturę, aczkolwiek wewnątrz nie można im zbyt wiele zarzucić. Prezentacje podczas konferencji przebiegały sprawnie, a i poziom naukowy był dość wysoki. Niestety organizatorzy niezbyt dostosowali się do swoich gości. Wpadek było wiele i można by pisać o tym długi tekst.

Pod względem naukowym, szczególnie wartymi uwagi były referaty Karstena Piepjohna z BGR (Niemiecka Służba Geologiczna) zatytułowane „Was the northern passive continental margin of North America caused by Eureka fault tectonics? – structural observations from Ellesmere Island (Canadian Arctic)” i „Ellesmerian and Eureka deformations in the Canadian Arctic – a transect through northeast Ellesmere Island” oraz referat Thomasa Moore’a z USGS (Amerykańska Służba Geologiczna) zatytułowany „Siberian trilobites and Baltica zircons in the same rocks, Snowden Mountain, Brooks Range, Alaska”. Spośród Polaków, byłem jedynym przedstawicielem, w dodatku reprezentującym barwy Uniwersytetu w Uppsali. Moj referat (współautorzy: D.G. Gee, M. Manecki, J. Czerny) zatytułowany „Torellian Orogeny in southwestern Svalbard: the missing link between the Pearya Terrane and the Timanide Orogen?” był podsumowaniem badań geologicznych na Ziemi Wedel Jarlsberga prowadzonych od 2002 roku przez grupę geologów związanych głównie z Akademią Górniczo-Hutniczą. Z przyjemnością i nieskromnie dodam, że referat został przyjęty bardzo życzliwie. Nie zabrakło również dość kontrowersyjnych wystąpień na temat przynależności Arktyki do jednego z potężnych krajów na wschodzie, ale te należy raczej przemilczeć. Obrady były prowadzone w kilku sesjach jednocześnie i w związku z tym nie mogłem uczestniczyć we wszystkich. Nie mogłem też chociażby przeczytać abstraktów

do referatów, które pominąłem, gdyż wspomniane abstrakty do dziś nie ukazały się drukiem.

Reasumując, minusów było wiele i przyznam szczerze, że jeszcze nie uczestniczyłem w tak fatalnie zorganizowanej konferencji. Po stronie plusów należy zapisać dobry poziom naukowy oraz wspaniałą integrację wszystkich towarzyszy niedoli. Mogę zdradzić, że w moim przypadku, ta integracja już owocuje nowymi projektami badawczymi w kanadyjskiej części Arktyki. Kolejna konferencja ma się odbyć w 2015 roku w Petersburgu. Gorzej chyba nie będzie, więc serdecznie zapraszam wszystkich geologów i geofizyków do wzięcia udziału.

Krzysztof Michalski

Laboratorium Paleomagnetyzmu

Zakład Magnetyzmu Ziemskiego

Instytutu Geofizyki Polskiej Akademii Nauk

SVALGEOBASE – MIĘDZYNARODOWE WARSZTATY GEOLOGICZNE NA SVALBARDZIE (1-8 WRZEŚNIA 2013)

W dniach 1-8 września 2013 na Svalbardzie odbyły się Międzynarodowe Warsztaty Geologiczne: „Proterozoic and Lower Palaeozoic basement of Svalbard Archipelago – state of knowledge and new perspectives of investigations” – w skrócie SvalGeoBase. Warsztaty były koordynowane przez konsorcjum trzech instytucji: dwóch instytutów z Polski, których pracownicy byli jednocześnie inicjatorami wydarzenia – Instytutu Geofizyki Polskiej Akademii w Warszawie – IGF PAN (koordynatorzy Krzysztof Michalski i Piotr Głowacki) i Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie – AGH (koordynator Maciej Manecki) oraz norweskiego partnera warsztatów – Norweskiego Instytutu Polarnego w Tromsø – NPI (koordynator Winfried Dallmann). Dzięki wspólnym wysiłkom stron polskiej i norweskiej warsztaty zostały włączone w system konferencji organizowanych przez Svalbard Science Forum i uzyskały wsparcie finansowe Research Council of Norway.

SvalGeoBase – prestiżowe wydarzenie, w którym Polacy odgrywali kluczową rolę skupiło uznanych specjalistów związanych z szeroko pojętą tematyką proterozoiku i wczesnego paleozoiku rejonów arktycznych. Geolodzy reprezentowali szerokie spektrum dziedzin: rekonstrukcje geotektoniczne, paleogeografię, petrologię bloków metamorficznych, mineralogię, geologię strukturalną, geochemię, paleomagnetyzm a także zagadnienia związane z eksploatacją złóż surowców mineralnych. Obok geologów związanych *stricto* z badaniami Svalbardu w warsztatach brało również udział szereg instytucji związanych z eksploracją przyległych obszarów arktycznych – Grenlandii, Arktyki Rosyjskiej, Arktyki Kanadyjskiej a także Półwyspu Skandynawskiego. Oprócz instytucji koordynujących w konferencji brali udział przedstawiciele następujących instytutów: Uniwersytetu w Uppsali (Szwecja), Muzeum Historii Naturalnej w Londynie – NHM (Wielka Brytania), Federalnego Instytutu Nauk Geologicznych oraz Złóż Naturalnych w Hanowerze – BGR (Niemcy), Służby Geologicznej Danii i Grenlandii – GEUS (Dania), Rosyjskiej Akademii Nauk w Moskwie (Federacja Rosyjska), Uniwersytetu Stanowego Webera w Ogden, Utah (US), a także kolejnych instytucji z Polski – Wydziału Geologii Uniwersytetu Warszawskiego, Polskiego Górnictwo Naftowego i Gazownictwa oraz KGHM Polska Miedź.

Organizatorzy zarysowali wyraźne pięć priorytetów warsztatów:

- Rewizja obecnej wiedzy dotyczącej przed-dewońskiej historii geologicznej Svalbardu.
- Stworzenie interdyscyplinarnej platformy badawczej skupionej na zagadnieniach proterozoiku i wczesnego paleozoiku Svalbardu.
- Opracowanie strategii przyszłych badań w rejonie Archipelagu Svalbard, a także w rejonach Grenlandii i kanadyjskiej Wyspy Ellesmere, geotektonicznie związanych z obszarem Svalbardu.

- Koordynacje przyszłych badań terenowych w wymienionych wyżej obszarach, tak aby zoptymalizować efekt naukowy ekspedycji oraz zminimalizować ich wpływ na delikatny ekosystem badanych rejonów Arktyki.
- Promocja nowych karier naukowych w sektorze geologii Svalbardu.

Już od kilku lat koncepcja warsztatów organizowanych w rejonie Svalbardu koordynowanych logistycznie przez Polską Stację Polarną w Hornsundzie i Instytut Geofizyki Polskiej Akademii Nauk opiera się na współpracy z Wyższą Szkołą Morską w Gdyni. Statek badawczo-szkoleniowy m/s Horyzont II jest doskonałą platformą do organizacji wykładów teoretycznych i jednocześnie stanowi bezpieczny wygodny transport dla Uczestników konferencji. SvalGeoBase 2013 opierał się na podobnym systemie, tym razem jednak plan warsztatów był wyjątkowo ambitny. Celem konferencji było odwiedzenie kluczowych odsłoneń proterozoiku i wczesnego paleozoiku wzdłuż zachodnich i północnych wybrzeży Svalbardu od Hornsundu aż po rejon Murchisonfjordu (Nordaustlandet). Mimo często trudnych warunków atmosferycznych i żeglugowych, dzięki ofiarności dzielnej załogi statku Horyzont II dowodzonej przez kapitana Waldemara Frankiewicza i determinacji Uczestników zdołano odwiedzić wszystkie zaplanowane lokalizacje (Mapa 1, Fot.1) Były to wyjątkowo wartościowe wycieczki geologiczne prowadzone przez znawców geologii poszczególnych rejonów Svalbardu, m.in.: Davida Gee (Uniwersytet w Uppsali), Geoffreya Manby (NHM), Karstena Piepjohna (BGR), Winfrieda Dallmanna i Synnove Elvevold (NPI) a także Jarosława Majkę (Uniwersytet w Uppsali) oraz Jerzego Czernego (AGH).

Należy podkreślić, że w sferze merytorycznej warsztatów bardzo znaczący był też udział polskich grup badawczych. Grupa geologów Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie w kooperacji z Uniwersytetem w Uppsali (Maciej Manecki, Jarosław Majka, Jerzy Czerny i Karolina Kościńska) zaprezentowała wyniki swoich wieloletnich badań kompleksu metamorficznego Ziemi Wedel Jarlsberga, jak również nowo odkryte wystąpienie eklogitów z zachodniej części Ziemi Nordenskiölda. Koordynatorzy projektu PALMAG z Instytutu Geofizyki PAN i Muzeum Historii Naturalnej w Londynie (Krzysztof Michalski i Geoffrey Man-by) przedstawili nowe dane paleomagnetyczne uzyskane z przeddewońskich kompleksów metamorficznych Svalbardu.

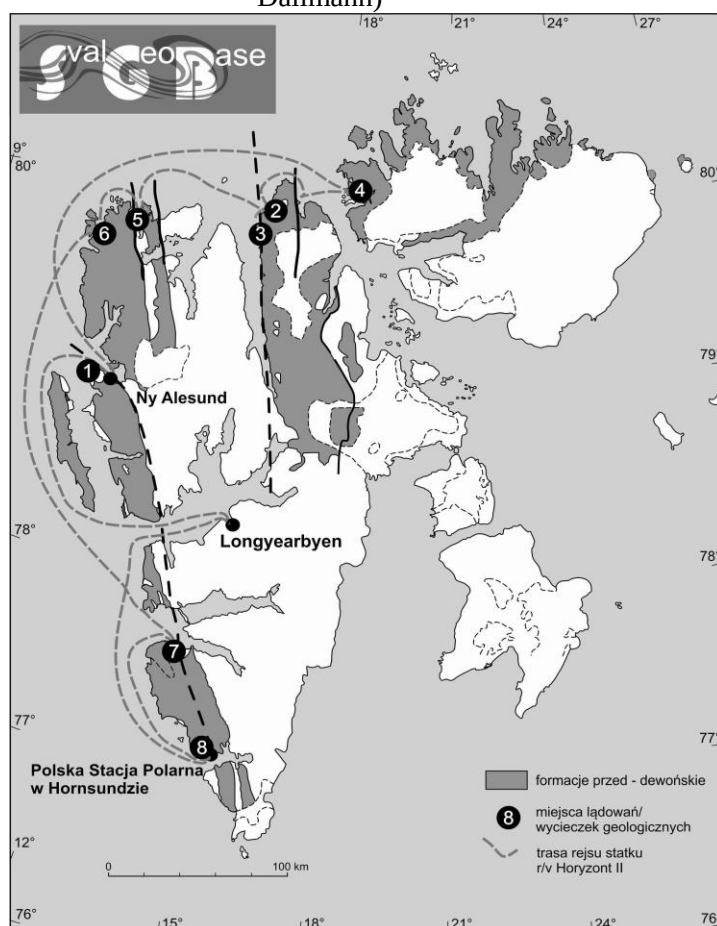
Wymiernym efektem warsztatów SvalGeoBase oprócz wielu wartościowych prelekcji, licznych kontaktów i niezliczonych dyskusji naukowych będzie zespół abstraktów wydany w raporcie specjalnym wydawnictw Norweskiego Instytutu Polarnego. Podczas warsztatów zdefiniowano szereg zadań priorytetowych w przyszłych badaniach kompleksów proterozoicznych i wczesno-paleozoicznych Svalbardu. Można je zawrzeć w dwóch głównych grupach:

1. Redefinicja i wzajemna korelacja przed-dewońskich formacji kaledońskich „terránów Svalbardu” w tym korelacja stratygraficzna w obrębie słabo rozpoznanych zachodnich metamorficznych prowincji Svalbardu.
2. Interpretacja geotektoniczna i rekonstrukcja paleogeograficzna środowisk w jakich formowane były skały proterozoiczne i wczesno-paleozoiczne Svalbardu. Ich korelacja z innymi obszarami Arktyki.

Powyższa tematyka będzie preferowana podczas oceny przyszłych aplikacji do Svalbard Science Forum (Arctic Field Grants). Więcej informacji o SvalGeoBase można dowiedzieć się na oficjalnej stronie warsztatów: <http://svalgeobase.igf.edu.pl/>



Uczestnicy Międzynarodowych Warsztatów SvalGeoBase 2013 zorganizowanych przez konsorcjum trzech instytucji: dwóch z Polski, których pracownicy byli jednocześnie inicjatorami wydarzenia – AGH w Krakowie (koordynator Maciej Manecki), IGF PAN (koordynatorzy Krzysztof Michalski i Piotr Głowacki) oraz norweskiego partnera warsztatów – NPI w Tromsø (koordynator Winfried Dallmann)



Trasa Międzynarodowych Warsztatów SvalGeoBase. Na mapie zaznaczono miejsca, w których odbywały się lądowania i zajęcia terenowe: 1. Ny Ålesund; 2. Murchisonfjord (Krossøya, Russøya, Kinnvika); 3. Mosslebukta; 4. Vassfarbukta; 5. Raudfjord; 6. Bjørnfjord; 7. Bellsund (Antoniabreen); 8. Hornsund (Isbiørnhamna)

Jerzy Pereyma

Klub Polarny

Polskie Towarzystwo Geograficzne

jerzy.pereyma@uni.wroc.pl

35 SYMPOZJÓW POLARNYCH

W dniach 5-7 czerwca 2014 roku we Wrocławiu odbędzie się XXXV Sympozjum Polarne. Tradycja naukowych i koleżeńskich spotkań polskich badaczy polarnych rozpoczęła się wiosną 1972 roku, kiedy to we Wrocławiu odbyło się Sympozjum Spitsbergeńskie, zorganizowane przez Instytut Geograficzny Uniwersytetu Wrocławskiego, podczas którego przedstawiono wyniki wypraw naukowych na Spitsbergen w latach 1970 i 1971. Uczestnicy zjazdu skierowali memoriał do władz Polskiego Towarzystwa Geograficznego w sprawie utworzenia Klubu Polarnego. Zarząd Główny PTG wyraził zgodę i w marcu 1974 roku, również we Wrocławiu, przy okazji kolejnego (drugiego) Sympozjum Spitsbergeńskiego, odbyło się pierwsze spotkanie Klubu. Jego Przewodniczącym został prof. Alfred Jahn, a sekretarzem doc. dr Stanisław Baranowski. Kolejny zjazd badaczy polarnych miał miejsce w kwietniu 1975 roku, również we Wrocławiu i nosił jeszcze nazwę Sympozjum Spitsbergeńskiego. W następnym roku polarnicy spotkali się w Toruniu, a zjazd nosił już nazwę „Sympozjum Polarne”. W niemal wszystkich Sympozjach Polarnych uczestniczyli goście zagraniczni, m. in. z Norwegii, Rosji, Wielkiej Brytanii, USA, Niemiec, Islandii, Czech, Ukrainy, Kanady.

Obie nazwy w sprawozdaniach organizatorów, relacjach oraz wydanych materiałach (1974, 1975, 1977) przeplatały się ze sobą, a aktualna numeracja Sympozjów Polarnych (tab.) datuje się od zjazdu w 1974 roku, czyli od momentu powołania Klubu Polarnego, jako oddziału Polskiego Towarzystwa Geograficznego.

Sympozja Polarne do roku 2008 odbywały się z reguły co roku, a podczas XXXII we Wrocławiu, zjazd postanowił, że będą odbywać się co dwa lata. Ponieważ nie było zjazdu polarnego w 2001 roku, tegoroczne spotkanie we Wrocławiu ma numer XXXV.

Liczebność uczestników Sympozjów zazwyczaj wynosiła ok. 120 – 150, czasem sięgała 300. Sympozja były organizowane przeważnie jako krajowe, a niektóre jako międzynarodowe. Tradycyjnie realizowane były w trójdzielnej formule: sesje naukowe, zebrania Klubu Polarnego, Komitetu Badań Polarnych PAN i jego Komisji oraz spotkania towarzyskiego. Niezmiernie ciekawym elementem tych ostatnich, były pasjonujące i pełne humoru „gawędy polarne” Stanisława Siedleckiego.

Efektom publikacyjnym były zarówno skromne zeszyty z materiałami jak i obszerne tomy polsko- i anglojęzyczne. Niektóre ośrodki organizujące wydawały monografie (Kraków, Wrocław), a przez kilka lat wychodziły regularne tomy *Polish Polar Studies* (Lublin, Warszawa). Sympatycznym akcentem były sympozja dedykowane wybitnym badaczom polarnym na ich 80-te urodziny: prof. Stanisławowi Siedleckiemu (Gdańsk – Jurata, 1992), prof. Alfredowi Jahnowi (Wrocław – Książ, 1995). Pod hasłem polarnych obchodów rocznicowych odbyły się Sympozja w: Poznaniu w 1984 r. (50-lecie I-ej wyprawy na Spitsbergen), Toruniu w 1989 r. (30-lecie polskich badań w Antarktyce), Warszawie w 1997

(50-lecie wypraw MRG i założenia Polskiej Stacji w Hornsundzie), Warszawie w 1998 (100-lecie wyprawy antarktycznej na statku „Belgica”). W warszawskim Sympozjum Polarnym 1997 roku wziął udział Prymas Polski kardynał Józef Glemp, który rok wcześniej odwiedził stację w Hornsundzie. Został też członkiem Klubu Polarnego. Szczególny charakter miało uroczyste spotkanie polarników (IX Sympozjum Polarne) na Zamku Królewskim w Warszawie jesienią 1982 roku. Z uwagi na rygory stanu wojennego, sympozjum poświęcone 50-leciu I-ej Polskiej Wyprawy Polarnej na Wyspę Niedźwiedzią, nie było zbyt liczne. Otrzymała się uroczysta sesja, z udziałem uczestników tej wyprawy. W sesji wzięli udział inż. Czesław Centkiewicz (kierownik wyprawy) oraz prof. Stanisław Siedlecki. Trzeci uczestnik zimowania 1932/33 inż. Władysław Łysakowski, pomimo nalegania organizatorów, oraz osobistego autora niniejszego opracowania, na uroczystość nie przybył. Po II wojnie światowej osiadł w Jeleniej Górze i nie wykazywał zainteresowania problematyką polarną oraz udziałem w rocznicowych obchodach.

35 Sympozjów Polarnych (a może 36?), oraz liczne inne spotkania naukowe i towarzyskie, to wielkie świadectwo polskiej aktywności w światowych badaniach polarnych i dowód na niesłabnące zainteresowanie w odkrywaniu tajemnic, wciąż jeszcze mało poznanych zakątków Ziemi

Sympozja polarne

Sympozjum Spitsbergeńskie	Wrocław 1972
Sympozjum Spitsbergeńskie (I Sympozjum Polarne)	Wrocław 1974
Sympozjum Spitsbergeńskie (II Sympozjum Polarne)	Wrocław 1975
III Sympozjum Polarne	Toruń 1976
IV Sympozjum Polarne	Poznań 1977
V Sympozjum Polarne	Gdańsk 1978
VI Sympozjum Polarne	Łódź – Burzenin 1979
VII Sympozjum Polarne	Kraków – Osieczany 1980
VIII Sympozjum Polarne	Katowice 1981
IX Sympozjum Polarne	Warszawa – Zamek Królewski 1982
X Sympozjum Polarne	Toruń 1983
XI Sympozjum Polarne	Poznań 1984
XII Sympozjum Polarne	Szczecin 1985
XIII Sympozjum Polarne	Gdańsk 1986
XIV Sympozjum Polarne	Lublin 1987
XV Sympozjum Polarne	Wrocław 1988
XVI Sympozjum Polarne	Toruń 1989
XVII Sympozjum Polarne	Poznań – Błaziejewko 1990
XVIII Sympozjum Polarne	Szczecin – Świnoujście 1991
XIX Sympozjum Polarne	Gdańsk – Jurata 1992
XX Sympozjum Polarne	Lublin 1993
XXI Sympozjum Polarne	Warszawa 1994
XXII Sympozjum Polarne	Wrocław – Książ 1995
XXIII Sympozjum Polarne	Sosnowiec 1996
XXIV Sympozjum Polarne	Warszawa 1997
XXV Sympozjum Polarne	Warszawa 1998

XXVI Sympozjum Polarne	Lublin 1999
XXVII Sympozjum Polarne	Toruń 2000
XXVIII Sympozjum Polarne	Poznań 2001
XXIX Sympozjum Polarne	Kraków 2003
XXX Sympozjum Polarne	Gdynia 2004
XXXI Sympozjum Polarne	Kielce 2005
XXXII Sympozjum Polarne	Wrocław 2008
XXXIII Sympozjum Polarne	Łódź 2010
XXXIV Sympozjum Polarne	Sosnowiec 2012
XXXV Sympozjum Polarne	Wrocław 2014

KRONIKA

Zbigniew Klimowicz, Jacek Chodorowski

Zakład Gleboznawstwa i Ochrony Gleb

Wydział Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej

ul. Akademicka 19, 20-033 Lublin

PAMIĘCI PROF. DR. HAB. JERZEGO MELKE

W bieżącym roku (2013) społeczność akademicka, w tym środowisko polarników pożegnały śp. prof. dr. hab. Jerzego Melkego. Zmarły 4 marca, pochowany został na Cmentarzu Komunalnym na Majdanku w Lublinie.

Prof. Jerzy Melke urodził się 4 grudnia 1941 roku w Wilnie. Jego rodzina, po przyjeździe w roku 1945 do Polski, zmieniając kilkakrotnie miejsca zamieszkania, osiadła w końcu na dłużej w Hrubieszowie. Tam ukończył Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Staszica. Studia farmaceutyczne odbył w Akademii Medycznej w Lublinie, uzyskując tytuł magistra farmacji w 1964 roku.

Bezpośrednio po ukończeniu studiów podjął pracę w Katedrze Gleboznawstwa UMCS w Lublinie. Tu przeszedł wszystkie szczeble kariery naukowej, od asystenta naukowo-technicznego po tytuł naukowy profesora nauk o Ziemi (w roku 2008). Problematyka pracy doktorskiej dotyczyła wpływu właściwości glebowych na alkaloidy wybranych roślin leczniczych. Tytuł rozprawy habilitacyjnej, obronionej w 1997 r. brzmiał „Niektóre prawidłowości w składzie chemicznym gleb brunatnych różnych regionów geograficznych”. Było to już po zafascynowaniu się środowiskiem polarnym, jako że materiały do pracy zbierane były na „linii”, od Niziny Węgierskiej, po terasy nadmorskie Spitsbergenu.

Zagadnienia badawcze prof. Jerzego Melkego skupiały się zasadniczo na środowisku glebowym Polski Wschodniej i Zachodniego Spitsbergenu. Szczególną wagę przywiązywał do specjalistycznych badań właściwości chemicznych gleb, do czego był najlepiej przygotowany. Zajmował się obecnością i zachowaniem mikropierwiastków w glebach, ale także w roślinach, oraz genezą i dynamiką procesów fizyko-chemicznych w glebach wymienionych obszarów.

Od drugiej połowy lat 80-tych minionego wieku (przez ponad 20 lat) poświęcił się, prawie bez reszty, badaniom gleb Spitsbergenu. Jak sam wyznał, był zakochany w środowisku polarnym, co nie przeszkadzało mu troszczyć się i dbać o swoją rodzinę (żonę, dzieci, wnuki). Na przestrzeni lat 1997-2009, aż 9-cio krotnie uczestniczył w wyprawach polarnych, w tym w latach 1998 i 2007 jako kierownik wypraw.

Części wyników badań nie zdążył już niestety opracować. Te opublikowane stanowią cenny wkład w poznanie środowiska glebowego obszaru tundry spitsbergeńskiej, m.in. autorstwo i współautorstwo dużych prac, dotyczących gleb brunatnych, czy monografii, stanowiącej pierwsze w miarę pełne opracowanie gleb północno-zachodniej części Ziemi Wedela Jarlsberga.

Wyrazem aktywności naukowej prof. Jerzego Melkego była również prezentacja najważniejszych wyników badań na licznych konferencjach i sympozjach, a także członkostwo w towarzystwach naukowych – Polskim Towarzystwie Gleboznawczym, Międzynarodowym Towarzystwie Gleboznawczym (IUSS) oraz Klubie Polarnym Polskiego Towarzystwa Geograficznego. Za dokonania na polu nauki, a także pracę dydaktyczną został uhonorowany Złotym Krzyżem Zasługi oraz kilkakrotnie nagrodą Rektora UMCS.

Autorzy niniejszego wspomnienia bardzo sobie cenią wspólne przebywanie i trudy związane z badaniem gleb w ekstremalnych warunkach tundry spitsbergeńskiej (zwłaszcza w obszarze górskim i w sąsiedztwie lodowców). Jurek był człowiekiem bardzo odpowiedzialnym i koleżeńskim, a przy tym niezwykle pracowitym. Dotrzymywał powziętych zobowiązań i konsekwentnie je realizował. Szczery w wypowiedziach, które nie zawsze i niekoniecznie mogły być miłe dla otoczenia, jednak czynił to zawsze dla wspólnego dobra. Wyraźnie nam brakuje jego osoby, która nas ubogacała i była inspiracją do przemyśleń, nie tylko naukowych.

Żegnaj Przyjacielu wspólnych wypraw !



Waldemar Walczowski

Instytut Oceanologii PAN

ul. Powstańców Warszawy 55, 81-712 Sopot

walczows@iopan.gda.pl

ODSZEDŁ KOLEJNY POLARNIK. WSPOMNIENIE O PROFESORZE JANIE PIECHURZE

Profesor Piechura już nie wypłynie w kolejny rejs. *Odszedł kolejny polarnik...*

To zdanie słyszymy ostatnio często. Tym razem to Jan Piechura. Profesor, oceanograf. Człowiek morza.

Poznałem Go w 1990 roku, gdy jako kierownik Zakładu Dynamiki Morza rozpoczął pracę w Instytucie Oceanologii PAN w Sopocie. Zajmował się oceanografią fizyczną Bałtyku i Atlantyku. Chyba nigdy nie przypuszczał, że będzie pływał w Arktyce, zresztą na początku złościło Go, gdy mówiło się o nim „polarnik”.

Jan Piechura urodził się 8 grudnia 1936 r. w Witowie. Studia oceanologiczne skończył w 1959 roku w Państwowym Uniwersytecie Łomonosowa w Moskwie, doktorat uzyskał w 1965 na Wydziale Rybactwa Wyższej Szkoły Rolniczej w Olsztynie, habilitację w 1973 na Wydziale Rybołówstwa Morskiego Akademii Rolniczej w Szczecinie. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej nadał Mu tytuł profesora w 1991 roku. Jan Piechura zmarł 12 listopada 2012 roku w Gdyni.

W latach 1959-1968 i 1970-1972 pracował jako kierownik Laboratorium Fizyki w Państwowym Instytucie Hydrologiczno-Meteorologicznym w Gdyni. Zorganizował pierwsze regularne obserwacje oceanograficzne Bałtyku. W latach 1968-1970 odbył studia postdoktoranckie w Bedford Institute of Oceanography w Kanadzie. W latach 1972-1983 i 1986-1990 pracował w Morskim Instytucie Rybackim w Gdyni jako kierownik Laboratorium a następnie kierownik Zakładu Oceanografii i z-ca dyrektora d/s naukowych. Organizował i prowadził ekspedycje naukowe na m/s „Profesor Siedlecki” na północny i południowy Atlantyk oraz na wody antarktyczne. W latach 1983-1986 pracował jako ekspert UNESCO w Jemenie.

Profesor, bo tak, mimo lat wspólnej pracy nazywam Go w myślach, wskazał nam wizję pracy na morzu. Sumienne powtarzanie procedur, wieloletnie zbieranie danych. Był z pokolenia, które zaczynało pracę oceanografa butlami nansenowskimi i termometrami odwracalnymi a izolinie temperatury czy zasolenia kreśliło ręcznie. Ale Profesor zdawał sobie sprawę z tego, że nie obędziemy się bez nowoczesnych technologii. Kiedy mieliśmy kupić pierwszą sondę CTD, najpierw przeprowadził wywiad, czego kto w świecie używa. A znał wszystkich, wszyscy Go znali i szanowali. I kupiliśmy sondę za bajońskie, jak na owe czasy pieniądze. Ale dzięki temu mogliśmy zacząć równać do czołówki. Powoli, dzięki latom ciężkiej pracy, „Oceania” stała się nieodłącznym elementem pejzażu Spitsbergenu. Przełamaliśmy początkową niechęć Norwegów, których denerwowało, że na „ich” terenie ktoś inny zaczyna prowadzić pomiary. Wkrótce dołączyliśmy do dużych międzynarodowych programów, jak VEINS, ASOF-N czy DAMOCLES.

Profesor Piechura działał w wielu krajowych i międzynarodowych organizacjach, programach badawczych, zasiadał w licznych gremiach eksperckich. Działał w UNESCO, ICES, IASC, był członkiem współzałożycielem EuroGOOS-u, ArcticROOS-u, BOOS-u czy BALTEX-u. Organizował Konferencje Oceanografów Bałtyckich, jak również szereg innych konferencji o zasięgu międzynarodowym. W Polsce był członkiem Komitetu Badań Morza, Komitetu Badań Polarnych. Jest współautorem 2 książek, autorem czy współautorem ponad 60 publikacji naukowych.

Ale przede wszystkim był Profesor człowiekiem morza. Do portu zawijał niechętnie. Gdy kolejnego lata „Oceania” wchodziła do Isfjordu, słysząc zachwyty studentów, którzy pierwszy raz zobaczyli wyniosłe brzegi Spitsbergenu, zdenerwowany zapytał: „co wy do cholery w tym ładnego widzicie?”. Na ląd schodził rzadko, „już tu byłem” mawiał i chciał wypływać z portu czym prędzej po zatankowaniu wody i paliwa. Na morze, do pracy. Każda minuta opóźnienia denerwowała Go. Wstawał na każde sondowanie, winda musiała chodzić

na najwyższych obrotach. Sumował – 200 sondowań w rejsie, na każdym sondowaniu zarabiamy 10 minut, to prawie półtorej doby.

Czasem oschły w obyciu, był Profesor człowiekiem wielkiego serca i rozumu, z wizją. Wyrozumiałym i cierpliwym. No, może brakowało mu czasem cierpliwości do dziennikarzy. Ale nie dziwię się. Pamiętam, jak dał się kiedyś namówić na wywiad. Bronił się, aż wreszcie uległ. W czasie wywiadu Profesor cierpliwie tłumaczył, że Cyrkulacja Termohalinowa nie zatrzyma się w pół roku a epoka lodowcowa nam nie grozi. Gdy uparty dziennikarz w poszukiwaniu sensacji zapytał: „ale tak hipotetycznie, czy możemy sobie wyobrazić, że w sierpniu będzie zima?”. „Hipotetycznie tak” – nieostrożnie odpowiedział Profesor. Sobotnim rankiem zbudził minie telefon. Profesor. „Waldek, chyba dostanę zawału. Ci idioci napisali, że powiedziałem, że w sierpniu będą zimy” – powiedział zrozpaczony.

Kochał zwierzęta i zwierzęta czuły to, garnęły się do Niego. Rozmawiał z nimi, w minutę potrafił obłaskawić każdego psa, kota.

Wiele razy żegnał się Profesor z „Oceanią”. „To ostatni rejs” mówił. I dwa lata później znowu płynął w kolejny „ostatni rejs”. Jeszcze tej wiosny, mimo choroby, zastanawiał się jak tu wyrwać się na morze. W Arktykę, którą pokochał.

Niestety, już nie popłynie. 17 listopada odprowadziliśmy Profesora Piechurę w ostatni rejs.



POSTACIE POLARYSTYKI

Maciej Dwornik

Wydział Geologii, Geofizyki i Ochrony Środowiska

Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie

al. Mickiewicza 30, 30-059 Kraków

dwornik@geol.agh.edu.pl

**NAGRODA SUPER KOŁOSA
DLA PROFESORA KRZYSZTOFA BIRKENMAJERA**

Kolosy są to nagrody przyznawane co roku podczas Ogólnopolskich Spotkań Podróżników, Żeglarzy i Alpinistów. Przyznawane są w pięciu podstawowych kategoriach: Podróże, Żeglarstwo, Alpinizm, Eksploracja jaskiń i Wyczyn roku oraz w jednej honorowej – Super Kolosie. Ta prestiżowa nagroda przyznawana jest za całokształt osiągnięć lub w uznaniu wybitnego historycznego dokonania zespołowego. W tym roku jej laureatem został Profesor Krzysztof Birkenmajer.

Ceremonia wręczenia nagrody, z racji wieku Laureata, wyjątkowo odbyła się 15 lutego 2014 roku w Krakowie. Ponad dziesięciokilogramową statuetkę, przypominającą rzeźby z Wyspy Wielkanocnej, Profesor odebrał z rąk Leszka Cichego. Tym samym dołączył do grona laureatów związanych z obszarami polarnymi, wśród których można wymienić m.in. profesora Ryszarda Wiktora Schramma, czy Marka Kamińskiego i Wojciecha Moskała. Dodatkowo Profesor otrzymał symboliczny klucz do bram Krakowa od prezydenta miasta, prof. Jacka Majchrowskiego.

Profesor Krzysztof Birkenmajer od 1954 roku związany jest z Krakowskim Oddziałem Instytutu Nauk Geologicznych Polskiej Akademii Nauk. Jest autorem kilkuset prac naukowych, map geologicznych oraz uczestnikiem ponad dwudziestu naukowych wypraw polarnych. Jego postać oraz dokonania zostały przybliżone, przy okazji 75 urodzin, w *Biuletynie Polarnym* (nr 12-13/2006).

Krzysztof Birkenmajer

Instytut Nauk Geologicznych
Polska Akademia Nauk
ul. Senacka 1, 31-002 Kraków

STANISŁAW SIEDLECKI (1912-2012) – W STULECIE URODZIN

W roku 2012 przypadło stulecie urodzin Stanisława Siedleckiego, profesora Polskiej Akademii Nauk, geologa, wybitnego polskiego polarnika – twórcy Stacji Naukowej PAN na Spitsbergenie.

Przystępując do udziału w III Międzynarodowym Roku Geofizycznym (1957-1958), Komitet III MRG PAN powołał Podkomisję Wypraw, która miała zorganizować jedną wyprawę polarną i jedną równikową. Podkomisja ta, kierowana przez prof. Stefana Zbigniewa Różyckiego, wybitnego geologa – uczestnika wyprawy na Spitsbergen w 1934 r., przyjęła propozycję S. Siedleckiego, mianowanego przez PAN kierownikiem wyprawy polarnej, by polską stacją badawczą III MRG zbudować we fiordzie Hornsund w południowym Spitsbergenie. W tym czasie był to stosunkowo słabo zbadany obszar rozgałęzionego, otoczonego wysokimi górami fiordu polarnego, z licznymi lodowcami typu alpejskiego i pływowego, a przy ujściu fiordu do Morza Grenlandzkiego (Oceanu Atlantyckiego) – ze stosunkowo szeroką strefą pokrytego tundrą wybrzeża. Obszar ten, znany już Siedleckiemu z wypraw w latach 1934 i 1936, rokował interesujące wyniki badań geofizycznych (jonosferycznych i magnetycznych), glaciologicznych, geograficznych, geologicznych, botanicznych i zoologicznych, jak też meteorologicznych i oceanograficznych. Zdjęcia topograficzne, pomiary geodezyjne i astronomiczne miały już w tym rejonie swoją tradycję od czasu szwedzko-rosyjskiej wyprawy zorganizowanej w latach 1899-1900 dla pomiarów południka ziemskiego.

Dla Siedleckiego niebagatelną też sprawą była wspinała sceneria górsko-lodowcowa Hornsundu z najwyższym, alpejskim w swym charakterze, szczytem Hornsundtind (1431 m), oferująca możliwości wspinaczek skalno-lodowych i pierwszych wejść na dziewicze dotąd szczyty. Jest to bowiem jeden z najpiękniejszych rejonów Spitsbergenu.

W czasie spotkania delegatów PAN – S. Z. Różyckiego i S. Siedleckiego, z kierownictwem Norweskiego Komitetu III MRG w Oslo wiosną 1956 r., naszymi konkurentami do badań w południowym Spitsbergenie byli przedstawiciele Republiki Federalnej Niemiec. W wyniku przyjęcia przez Norwegów polskiego programu badań w Hornsundzie, realizacja programu badawczego RFN została przeniesiona na Wyspę Edge'a, na wschód od Spitsbergenu.

Zbudowanie Polskiej Stacji Polarnej w rejonie fiordu Hornsund przewidywano na lato 1957 r. Jej lokalizacja miała być dokonana w czasie rekonesansu już w 1956 roku. Aby temu podołać, wyprawa rekonesansowa udała się do Tromsø w północnej Norwegii, gdzie miała zakupić niezbędną żywność, mocną łódź myśliwską z silnikiem zaburtowym wraz z paliwem do niej itp. Sprzęt turystyczno-alpinistyczny (namioty, czekany, raki, liny taternickie itd.) oraz dwie strzelby myśliwskie wraz z zapasem amunicji towarzyszyły

wyprawie kolejną z Warszawy przez Berlin-Sassnitz-Sztokholm do Narviku i autobusem z Narviku do Tromsø.

Z wyjątkiem meteorologa, mgr. Stanisława Rafałowskiego, którego udział został zaproponowany przez Państwowy Instytut Hydrologiczno-Meteorologiczny, wybór trzech pozostałych uczestników rekonesansu powierzono jego kierownikowi. Siedlecki oparł się tu na swoich trzech młodszych kolegach, dla których przewidywał ważne funkcje w czasie III MRG- inż. Maciej Kuczyński (architekt, organizator tatrzańskich wypraw speleologicznych) miał zostać technicznym kierownikiem wypraw, mgr inż. Jerzy Piotrowski (architekt, wybitny taternik-alpinista) miał być projektantem i budowniczym stacji polarnej, wreszcie mgr Krzysztof Birkenmajer (geolog, taternik i speleolog) miał prowadzić badania terenowe, dla sporządzenia mapy geologicznej południowo-zachodniej części Ziemi Torella (rejonu Hornsundu) w skali 1:50.000, w nawiązaniu do badań prof. S. Z. Różyckiego w NW części Ziemi Torella z 1934 roku.

Misja spitsbergeńskiej wyprawy rekonesansowej w 1956 r. została zrealizowana zgodnie z jej założeniami. Po dopłynięciu norweskim statkiem turystycznym m/s „Lyngen” z Tromsø do Longyearbyen – stolicy Spitsbergenu/Svalbardu, a dalej do Hornsundu statkiem gubernatora Svalbardu „Nordsyssel”, grupa rekonesansowa rozbiła obóz namiotowy na wybrzeżu Zatoki Białego Niedźwiedzia (Isbjørnhamna). Łodzią z zaburtowym silnikiem spenetrowano teraz wybrzeża fiordu Hornsund, a przemarsze wybrzeżem i lodowcami pozwoliły określić tereny planowanych badań meteorologicznych, geologicznych, geofizycznych i glaciologicznych. Nadmorski taras, wzniesiony na osiem metrów nad Zatoką Białego Niedźwiedzia na północnym wybrzeżu fiordu, okazał się najlepszym miejscem dla zbudowania stacji badawczej III MRG. Przeprowadzono tu wstępne pomiary topograficzne, a w zatoce wytyczono trasę lądowania łodzi i promów ładunkowych ze statku na ląd.

Stacja Naukowa PAN, zbudowana przez polską wyprawę w roku następnym, dobrze służyła wyprawom zimowym (1957/8) i letnim (1958) III MRG oraz jego przedłużenia – Międzynarodowej Współpracy Geofizycznej, MWG (1959-1960). W 1960 r. przyjęła ona uczestników Międzynarodowego Kongresu Geologicznego z Kopenhagi i Międzynarodowego Kongresu Geograficznego ze Sztokholmu. Na stacji, jak też w ramach specjalnie zorganizowanych terenowych wycieczek naukowych w obszarze fiordu Hornsund, zapoznano ich z wynikami prowadzonych przez nas badań geologicznych i geograficznych.

Po wyczerpania kredytów przyznanych PAN na badania naukowe w czasie wypraw spitsbergeńskich III MRG-MWG (1956-1960), przez kolejne dziesięć lat Stacja Naukowa PAN w Hornsundzie była pod opieką Norweskiego Instytutu Polarnego (Norsk Polarinstitut, Oslo) oraz Gubernatora Svalbardu. W sezonach letnich 1962-1970 r. bywała ona nieodpłatnie udostępniana norweskim i międzynarodowym wyprawom naukowym, a w sezonach łowieckich – norweskim traperom.

Dzięki inicjatywie doc. Stanisława Baranowskiego – glaciologa z Uniwersytetu Wrocławskiego, przy współpracy Instytutu Geofizyki PAN (Warszawa) oraz Morskiego Instytutu Rybackiego (Gdynia: statek „Jan Turlejski” Wyższej Szkoły Morskiej), zostały na nowo podjęte w rejonie fiordu Hornsund szerokie badania naukowe w sezonie letnim 1970 r. i w latach następnych, w oparciu o Stację PAN w Zatoce Białego Niedźwiedzia. Z kolei, po zatwierdzeniu przez rząd merytorycznego i finansowego pięcioletniego programu polskich badań polarnych, po gruntownym remoncie Stacji, wznowiono w 1978 r. badania całoroczne.

Od tego roku trwają one pod egidą Instytutu Geofizyki PAN – opiekuna stacji, po dzień dzisiejszy.

Wobec przeniesienia się wraz z rodziną do Norwegii w 1966 r., Stanisław Siedlecki nie uczestniczył już jednak od tej pory w działalności organizacyjnej i naukowej Stacji Spitsbergeńskiej PAN. Jednakże wielokrotnie tę stację odwiedzał, a nawet przez kilka tygodni bywał jej serdecznie przyjmowanym honorowym gościem. Z okazji jubileuszu 50-lecia (1957-2007) działalności Stacji, pięć lat po śmierci jej założyciela, otrzymała ona imię swojego twórcy – Profesora Stanisława Siedleckiego.

Piotr Köhler

Zakład Badań i Dokumentacji Polarnej im. Prof. Z. Czepego
Instytut Botaniki
Uniwersytet Jagielloński
ul. Kopernika 27
31–501 Kraków
piotr.kohler@uj.edu.pl

STULECIE URODZIN WIELKIEGO POLSKIEGO POLARNIKA STANISŁAWA SIEDLECKIEGO (1912-2012)

Przypadająca w 2012 roku setna rocznica urodzin Stanisława Siedleckiego była okazją do przypomnienia jego życiorysu ze szczególnym uwzględnieniem dokonań na polu polarystyki.

Przed ponad stu laty, w dniu 17 IX 1912 r. w Krakowie urodził się Stanisław Siedlecki. Jego rodzicami byli Michał Siedlecki (1873–1940), profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, i Anna (1889–1942) z domu Stachiewicz, córka znanego krakowskiego malarza Piotra Stachiewicza. W Krakowie uczęszczał do szkoły powszechnej, a następnie – do IV Gimnazjum im. H. Sienkiewicza, gdzie w 1931 r. zdał maturę. W roku akademickim 1931/1932 studiował fizykę i matematykę na Uniwersytecie Jagiellońskim. Następnie wziął udział (razem z inż. Czesławem Centkiewiczem i Władysławem Łysakowskim) w całorocznej polskiej ekspedycji na Wyspę Niedźwiedzią w ramach II Międzynarodowego Roku Polarnego i pełnił funkcję obserwatora–meteorologa. Po powrocie został odznaczony (w 1933) Srebrnym Krzyżem Zasługi za udział w wyprawie. W roku akademickim 1933/1934 kontynuował studia fizyki i matematyki, ale na Uniwersytecie Warszawskim. W lecie 1934 r. wziął udział w siedmioosobowej wyprawie do Ziemi Torella na Spitsbergenie mającej cele alpinistyczno–naukowe. Jej uczestnicy spędzili około dwóch miesięcy nad Van Keulenfjorden – w niezbadanej wówczas części Ziemi Torella. Siedlecki prowadził obserwacje meteorologiczne, pełnił też funkcję pomocnika przy pracach kartograficznych i geologicznych. Uczestnicy wyprawy zdobyli 26 szczytów, do najważniejszych wejść należało m.in. zdobycie Supanberget (Stanisław Siedlecki i Henryk W. Mogilnicki) i Kopernikusfjellet (Stanisław Siedlecki i Stefan Bernadzikiewicz).

Po powrocie ze Spitsbergenu Stanisław Siedlecki zmienił kierunek studiów i od 1934/1935 do II wojny światowej studiował geologię na Uniwersytecie Warszawskim. W 1935 r. opublikował książkę pt. *Wśród polarnych pustyń Svalbardu*. Opisuje tam swój pobyt na Wyspie Niedźwiedziej i udział w wyprawie na Spitsbergen do Ziemi Torella w 1934 r. W lecie 1936 r. razem ze Stefanem Bernadzikiewiczem (1907–1939) i dr Konstantym Jodko–Narkiewiczem (1901–1963) ponownie wyruszył na Spitsbergen. Ci trzej polarnicy dokonali wówczas pierwszego w historii przejścia w poprzek Spitsbergenu, od przylądka południowego (Sørneset) do północnego (Verlegenhuken) i z powrotem do Isfjordu. Wyprawa miała charakter eksploracyjny. Jej trasę długości około 850 km, wiodącą w dużej mierze przez kraj wówczas nieznany, przebyli na nartach w ciągu 6 tygodni w lipcu i sierpniu 1936 r. ciągnąc własnymi siłami sanie z żywnością i niezbędnym ekwipunkiem. Wyprawa ta

zyskała duży rozgłos w środowiskach polarystycznych w Norwegii i innych krajach. W tamtych warunkach była ogromnym wyczynem. W lecie 1937 r. Stanisław Siedlecki uczestniczył w pierwszej polskiej wyprawie na Grenlandię kierowanej przez dra Aleksandra Kosibę (1901–1981). Pełnił podczas niej funkcję asystenta–geologa. Wyprawa działała w rejonie fiordu Arfersiorfik.

Sportową działalność alpinistyczną rozpoczął Stanisław Siedlecki już w wieku 18 lat i kontynuował ją z przerwami przez następne 20 lat. Uprawiał zarówno taternictwo letnie, jak i zimowe. Z najważniejszych letnich przejść wymienić można pierwsze wejście południowo–zachodnią ścianą Małego Ganku (1931) czy nową drogą na zachodniej ścianie Łomnicy (1945, z T. Orłowskim), a z zimowych: pierwsze wejście na Wielką Kapałkową Turnię (1936, z J. Pierzchałą), czy pierwsze wejście na Pośrednią Jaworową Turnię i Jaworowy Róg (1939, z J. Pierzchałą). W dorobku ma także kilkanaście innych pierwszych przejść letnich i zimowych. Na Spitsbergenie dokonał w 1934 r. szeregu wejść szczytowych.

W czasie II wojny światowej pracował początkowo (1940–1941) jako nauczyciel i praktykant rolny na wsi pod Tarnobrzegiem, a następnie (1942–1943) – jako geolog w okupacyjnym Instytucie Geologicznym (Amt für Bodenforschung) i uczestniczył w kartowaniu geologicznym obszaru między Krakowem a Częstochową. Od 1943 r. do połowy 1944 r. opiekował się zbiorami geologicznymi Muzeum Fizjograficznego (Przyrodniczego) Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie. W lipcu 1944 r. zdał konspiracyjnie egzamin magisterski. Od połowy 1944 r. do zakończenia II wojny światowej przebywał w schronisku na Wadze (Tatry Słowackie). Wraz z przyjaciółmi taternikami (Jerzym Piotrowskim, Janem Stryjeńskim, Magdaleną Stryjeńską) penetrował Tatry ochraniając schroniska górskie (Morskie Oko i Schronisko na Wadze) przed dewastacją.

Dyplom magistra filozofii w zakresie geologii i paleontologii otrzymał 24 V 1945 r. na Wydziale Matematyczno–Przyrodniczym Uniwersytetu Warszawskiego. Od zakończenia II wojny światowej (od wiosny 1945 r.) do 31 VIII 1950 r. pracował jako asystent (początkowo asystent–wolontariusz), a następnie adiunkt w Zakładzie Geologii UJ. W 1947 r. był inicjatorem, organizatorem i kierownikiem pierwszej po II wojnie światowej polskiej wyprawy w Alpy.

Samodzielną pracę naukową jako geolog rozpoczął w Polsce bezpośrednio po zakończeniu II wojny światowej. Zajmował się głównie kartowaniem geologicznym i związanymi z tym studiami stratygraficznymi, paleogeograficznymi i tektonicznymi. Terenem prac były obszary wschodniego obrzeżenia Górnośląskiego Zagłębia Węglowego (region Śląsko–Krakowski). Tytuł doktora nauk geologicznych w zakresie geologii i paleontologii uzyskał na podstawie rozprawy „Utwory geologiczne obszaru pomiędzy Chrzanowem a Kwaczałą”, jej promotorem był prof. Marian Książkiewicz (1906–1981). Promocja odbyła się na Uniwersytecie Jagiellońskim w dn. 22 III 1949 r. W pierwszym półroczu 1949 r. uzupełniał studia geologiczne w Laboratoire de Géologie, Sorbonne, w Paryżu. W 1950 r. przeniósł się z UJ do krakowskiej pracowni Muzeum Ziemi, gdzie pracował jako samodzielny pracownik naukowy do 1953 r., kiedy to objął kierownictwo Oddziału Górnośląskiego Instytutu Geologicznego w Warszawie. Zainicjował wtedy wydawnictwo „Materiały do geologii obszaru śląsko–krakowskiego” i zredagował cztery pierwsze jego tomy (z częściową pomocą mgra S. Alexandrowicza). W 1954 r. otrzymał

stopień docenta, a w 1955 r. uhonorowany został Medalem 10-lecia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Wiosną 1956 r. rozpoczął pracę w Zakładzie Nauk Geologicznych PAN. W związku z przygotowaniami do udziału Polski w Międzynarodowym Roku Geofizycznym (1957–1958) władze PAN powierzyły mu zadanie organizacji i poprowadzenia cyklu polskich wypraw na Spitsbergen. W tamtych latach Stanisław Siedlecki był w Polsce jedyną osobą, która miała wiedzę i doświadczenie w tego typu przedsięwzięciach. Zorganizował wtedy, a następnie kierował kilkoma wyprawami na Spitsbergen. W lecie 1956 r. była to pięcioosobowa wyprawa rekonesansowa do fiordu Hornsund. W latach 1957 i 1958 była to główna polska wyprawa Międzynarodowego Roku Geofizycznego, która rozpoczęła się budową Polskiej Stacji Naukowej nad Hornsundem według koncepcji S. Siedleckiego i pod jego kierunkiem (według projektu Jerzego Piotrowskiego), następnie prace grup letnich 1957 i 1958 oraz całoroczna praca grupy zimującej. W latach 1959, 1960 i 1962 były to trzy wyprawy letnie do Polskiej Stacji Polarnej w Hornsundzie mające program głównie geologiczny i geofizyczny, kontynuujące badania rozpoczęte w okresie MRG. Po wyprawach MRG na Spitsbergen Stanisław Siedlecki odznaczony został Orderem Sztandaru Pracy II klasy (31 I 1962). W powyższych wyprawach Siedlecki pełnił funkcję głównego organizatora, a następnie kierownika, prowadząc równocześnie własne terenowe badania geologiczne. Badania te objęły studia nad stratygrafią dolnego karbonu, a następnie triasu i permu we fiordzie Hornsund i w terenach położonych na południe od tego fiordu. Należy podkreślić jego ogromną rolę w należyтым przygotowaniu, a następnie zorganizowaniu wypraw. Organizując wyprawy i stwarzając od podstaw ich koncepcję ideową wychodził zawsze z założenia, że ekspedycje te winny stanowić wstęp do szerszej i permanentnej polskiej działalności polarystycznej, zaś wybudowana z związku z MRG baza w Hornsundzie winna stać się stałą polską stacją naukową w Arktyce. Jej rolę widział przy tym jako placówki nie tylko naukowo-badawczej, lecz także szkoleniowej dla młodych polskich geografów, glaciologów, geologów, geofizyków, czy biologów. W 1964 r. opublikował swoją drugą książkę, *Dom pod biegunem*. Jest to album 145 czarno-białych zdjęć wykonanych podczas budowy i pierwszych lat funkcjonowania Polskiej Stacji Polarnej w Hornsundzie na Spitsbergenie.

W 1964 r. uzyskał stypendium Norweskiej Królewskiej Rady Naukowo-Technicznej, wyjechał z Polski i do 1966 r. pracował jako geolog w Norweskim Instytucie Polarnym w Oslo. Z ramienia tego instytutu prowadził w okresach letnich prace geologiczne na Wyspie Niedźwiedziej i na Spitsbergenie na Sørkapp Landzie (1964) oraz w rejonie Bellsundu (1965). Podczas wypraw na Spitsbergen zajmował się kartowaniem geologicznym i studiami dotyczącymi głównie utworów karbonu i permu Sørkapp Landu. W r. 1965 został mianowany profesorem nadzwyczajnym Polskiej Akademii Nauk.

W latach 1966–1979 pracował w Norweskim Instytucie Geologicznym (Norges Geologiske Undersøkelse) w Trondheim jako geolog państwowy I stopnia (I-te Statsgeolog). Prowadził w północnej Norwegii kartowanie geologiczne oraz studia stratygraficzno-paleogeograficzne i tektoniczne w rejonie niezbadanego ówczynie jeszcze wnętrza półwyspu Varanger. W 1971 r. przyjął za zgodą ówczesnych władz polskich obywatelstwo norweskie.

Do Polski zaczął przyjeżdżać od 1978 r. biorąc od tego czasu udział w corocznych sympozjach i zjazdach Klubu Polarnego Polskiego Towarzystwa Geograficznego. Po

ukończeniu 67 lat, od dn. 1 I 1980 r. przeszedł na emeryturę. Nadal mieszkał w Trondheim. Odbił wtedy wiele podróży do najciekawszych miejsc na Ziemi, np. do Ameryki Południowej (1982 i 1983), nad wodospad Iguazú (Iguaçu) (1982) na granicy argentyńsko-brazylijskiej, do Indonezji (1983), czy Papui Nowej Gwinei (1984). Od 1980 r. zaczął ponownie, niemal co roku, odwiedzać Polską Stację Polarną w Hornsundzie spędzając w niej niejednokrotnie po kilka miesięcy. Już w lecie 1980 r. wziął udział (jako zastępca kierownika) w pierwszej części (na trasie ok. 1200 km od Isfjordu do Mosselbukta) opływania otwartymi łodziami Spitsbergenu. Wyprawą tą zorganizowaną z inicjatywy S. Siedleckiego kierował prof. Ryszard Wiktor Schramm (1920–2007) z Uniwersytetu Poznańskiego. W 1982 r. otrzymał Złotą Odznakę Polskiego Towarzystwa Geograficznego, został także w tym samym roku laureatem nagrody im. Jurzykowskiego oraz mianowany członkiem honorowym Komitetu Badań Polarnych PAN. W 1983 r. otrzymał za wybitne osiągnięcia naukowe medal im. Mikołaja Kopernika Polskiej Akademii Nauk, w tym samym roku Polskie Towarzystwo Geograficzne mianowało go swym członkiem honorowym. W 1985 r. otrzymał Order Gryfa Pomorskiego. W lecie 1982 i 1987 r. przebywał przez trzy miesiące w Polskiej Stacji Polarnej w Hornsundzie jako jej gość honorowy, a w okresie od 15 XII 1984 do 31 VII 1985 r. zimował tamże. Łącznie w ciągu 50 lat działalności polarnej brał udział w 13 ekspedycjach arktycznych, podczas których trzykrotnie zimował (na Wyspie Niedźwiedziej i na Spitsbergenie). Wliczając 14 lat pracy w północnej Norwegii, razem około 75 miesięcy pracy poświęcił terenom arktycznym i subarktycznym; oznacza to, że przeważającą większość czasu w najefektywniejszych latach życia poświęcił działalności polarystycznej. Prace geologiczne na terenie Norwegii zostały docenione i król Norwegii Harald V w czasie swej wizyty w Polsce w 1996 r. odznaczył go najwyższym odznaczeniem norweskim – Krzyżem I Klasy.

Stanisław Siedlecki należał do szeregu organizacji społecznych pełniąc w nich wiele odpowiedzialnych funkcji. Spośród związanych z polarystyką można wymienić Klub Polarny (Polarklubben) w Tromsø (od 1958 członek honorowy), czy Klub Białego Niedźwiedzia (Isbjørnklubben) w Hammerfest (od 1959). Był członkiem założycielem Klubu Polarnego Polskiego Towarzystwa Geograficznego (w 1973). Od 1980 r. był członkiem Explorers Club w Nowym Jorku (USA), a w 1993 r. otrzymał order z wstęgą The Explorers Club.

W 1988 r. przeniósł się z Norwegii do Austrii i zamieszkał w mieście Bludenz (nieдалеко Liechtensteinu), a w 1991 r. osiedlił się w Łodzi. Z okazji jego osiemdziesiątej rocznicy urodzin współpracownicy i uczniowie wydali zbiór wspomnień *Pamiętkowa księga przyjaźni. Stanisław Siedlecki* (pod red. profesora Ryszarda Wiktora Schramma).

Stanisław Siedlecki zmarł w 8 III 2002 r. w Łodzi. Został pochowany na Starym Cmentarzu w Łodzi.

Stanisław Siedlecki był faktycznym twórcą polskiej polarystyki i wychowawcą całego pokolenia polskich polarników. Jego rola w rozwoju polskiej myśli i organizacji działalności polarnej jest nie do przecenienia. Z powodu ogromnej roli, a równocześnie bardzo przyjacielskiego stosunku do współpracowników i uczniów, cieszył się wielkim poważaniem wśród polarników. Pozostawił mocny ślad w polskim polarnictwie. Z całą pewnością pozostanie długo w pamięci następnych generacji, którym tak wiele ofiarował ze swej wiedzy, doświadczenia i entuzjazmu. W uznaniu ogromnych zasług Stanisława Siedleckiego

dla polskich badań polarnych i decydującej roli w powstaniu Polskiej Stacji Polarnej na Spitsbergenie nadano stacji w 2007 r. jego imię.

Źródła archiwalne

Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego: S III 246, W BiNoZ 13, WMP 171. Materiały biograficzne w Zakładzie Badań i Dokumentacji Polarnej im. Prof. Z. Czeppego Instytutu Botaniki Uniwersytetu Jagiellońskiego.

BIBLIOGRAFIA

BIRKENMAJER, K. 2002. In memoriam. Stanisław Siedlecki (1912–2002). *Polish Polar Research* 23(1): 101–106.

BIRKENMAJER, K. 2003. Pożegnanie Stanisława Siedleckiego na cmentarzu w Łodzi, 18 III 2002 r. *Biuletyn Polarny* 11: 7–9.

BIRKENMAJER, K. 2008. 50–lecie Stacji Naukowej PAN im. Stanisława Siedleckiego na Spitsbergenie. *Wszechświat* 109(4–6): 135–139.

CZARNIECKI, S. 1964. *Zarys historii geologii na Uniwersytecie Jagiellońskim*. Uniwersytet Jagielloński, Kraków, Wydawnictwa Jubileuszowe t. XIV, ss. 145.

JAHN, A. 1984. Stanisław Siedlecki. *Czasopismo Geograficzne* 55(2): 266.

JAHN, A., BIRKENMAJER, K. 1991. 80th anniversary of Professor Stanisław Siedlecki. *Polish Polar Research* 12(3): 265–268.

JÓZEFczyk, M., KORZYSTKA, M., MIGAŁA, K., PIASECKI, J. 2010. Pierwsza polska wyprawa na Grenlandię 1937 roku. Wyniki pomiarów meteorologicznych Stanisława Siedleckiego i Alfreda Jahna. First Polish Greenland expedition in the year 1937. Results of meteorological survey conducted by Stanisław Siedlecki and Alfred Jahn. *Problemy Klimatologii Polarnej* 20: 171–181.

KÖHLER, P. 2012 [wyd. 2013]. Spuścizna Stanisława Siedleckiego (1912–2002) w zbiorach Zakładu Badań i Dokumentacji Polarnej im. Prof. Zdzisława Czeppego Instytutu Botaniki Uniwersytetu Jagiellońskiego. *Krakowski Rocznik Archiwalny* 18: 157–165, 209–210, ilustracje 9–21.

KÖHLER, P. 2013. Stanisław Siedlecki (1912–2002) – polarnik, taternik, geolog. Stulecie urodzin. *Kwartalnik Historii Nauki i Techniki* 58(3): 61–80.

KOSIŃSKI, R. 1965. *Stanisław Siedlecki*. W: *Głowy podwawelskie*. Wydawnictwo Literackie Kraków, s. 361–366.

KOZŁOWSKI, S. 1993. Osiemdziesięciolecie nestora polskiej geologii – prof. dr. Stanisława Siedleckiego. *Przegląd Geologiczny* 41(2): 130–131.

KRAWCZYK, A. 1994. Osiemdziesięciolecie urodzin Stanisława Siedleckiego. *Biuletyn Polarny* 2: 65–66.

MANECKI, A. 1994. Krakowskie jubileuszowe spotkania z profesorem Stanisławem Siedleckim. *Biuletyn Polarny* 2: 66–67.

MANECKI, A. 2003. Krakowskie i spitsbergeńskie spotkania ze Stanisławem Siedleckim. *Biuletyn Polarny* 11: 12–15.

NYKA, J. 1992. Profesor Stanisław Siedlecki. *Głos Seniora* 8/1992.

NYKA, J. 2002. Prof. Stanisław Siedlecki. *Gazeta Górską* 3/2 (12.03.2002).

R. 1961 [wyd. 1962]. Odznaczenia państwowe dla członków K[lubu] W[ysokogórskiego]. *Taternik* 37(4).

RADWAŃSKA-PARYSKA, Z., PARYSKI, W. H. 2004. *Wielka encyklopedia tatrzańska*. Poronin, Wydawnictwo Górskie.

SCHRAMM, R. W. (red.) 1992. *Pamiątkowa księga przyjaźni. Stanisław Siedlecki*. [Poznań], ss. 276.

SCHRAMM, R. W. 1994. Na marginesie jubileuszu osiemdziesięciolecia Stanisława Siedleckiego. *Biuletyn Polarny* 2: 67–69.

SCHRAMM, R. W. 2002. Stanisław Siedlecki – Siaś 17.09.1912 – 7.03.2002. *Biuletyn Polarny* 9–10: 26–28.

SIEDLECKI, S. 1935. *Wśród polarnych pustyń Svalbardu*. Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych, Warszawa, ss. 190.

SIEDLECKI, S. 1964. *Dom pod Biegunem*. Wydawnictwo „Sport i Turystyka”, Warszawa, ss. 25 + 145 fot. czarno-białych.

SIEDLECKI, S. 1956. Rekonesansowa wyprawa na Spitsbergen w 1956 r. *Problemy* 12(12): 842–854.

SIEDLECKI, S. 1957. Dziennik wyprawy rekonesansowej na Spitsbergen w 1956 r. *Problemy* 13(1): 2–23.

SOBCZYK, J. R. 2006. W kręgu pamięci o profesorze Siedleckim – czyli tematyczna ciekawostka pocztowa (Spitsbergen – lipiec 1958). *Biuletyn Polarny* 12–13: 83–85.

SYNIAWA, M. 2003. Stanisław Siedlecki. *Przyroda Górnego Śląska* 31: 14–15.

SZUPRYCZYŃSKI, J. 1993. Na osiemdziesięciolecie Stanisława Siedleckiego. Konferencja Komitetu Badań Polarnych, Warszawa, 29 X 1992 r. *Nauka Polska* 41(2–3): 163–165.

SZUPRYCZYŃSKI, J. 1993. Osiemdziesięciolecie urodzin profesora Stanisława Siedleckiego. *Przegląd Geograficzny* 65(1–2): 211–213.

SZUPRYCZYŃSKI, J. 2002. Stanisław Siedlecki (1912–2002). *Przegląd Geograficzny* 74(4): 635–637.

WĘSŁAWSKI, J. M., MOSKAL, W., ZAJĄCZKOWSKI, M., KWAŚNIEWSKI, S., JEZIEŃSKI, J., WIKTOR, J. 2003. Wspomnienia o profesorze Stanisławie Siedleckim. *Biuletyn Polarny* 11: 16–22.

ZALEWSKI, S. M. 2003. Stanisław Siedlecki. Założenie Polskiej Stacji Polarnej Hornsund na Spitsbergenie (październik 1956 – październik 1958). *Biuletyn Polarny* 11: 10–12

Jarosław Majka

Department of Earth Sciences

Uppsala University

Villavägen 16, SE-752 36, Uppsala, Szwecja

PROFESOR ANDRZEJ MANECKI W TRZYDZIESTOLECIE DZIAŁALNOŚCI POLARNEJ I W OSIEMDZIESIĘCIOLECIE URODZIN

Prof. dr hab. inż. Andrzej Manecki urodził się w Krakowie 8.09.1933 roku, studiował w Akademii Górniczo-Hutniczej, jest absolwentem Wydziału Geologiczno-Poszukiwawczego tej uczelni. Pracę naukową w AGH rozpoczął w 1957. Był dziekanem Wydziału, kierownikiem Katedry Mineralogii, Petrografii i Geochemii, przewodniczącym Komitetu Nauk Mineralogicznych PAN. Wiele lat przewodniczył Komisji Historii i Dokumentacji Badań Polarnych w Komitecie Badań Polarnych PAN. Wraz z profesorem Zdzisławem Czeppe był inicjatorem utworzenia w 1991 roku czasopisma *Biuletyn Polarny*, którego od ponad dwudziestu lat i nieprzerwanie jest redaktorem naczelnym. W *Biuletynie* dokumentowane są polskie wyprawy polarne i ich programy naukowe, ważniejsze sympozja naukowe poświęcone Arktyce i Antarktyce, a także prezentowane są sylwetki polarników. Jestem członkiem zespołu redakcyjnego *Biuletynu* i świadkiem nieustannych trudnych zabiegów profesora o fundusze na druk kolejnego zeszytu.

Główne nurty naukowych działań profesora to: mineralogia z petrologią i geologia Arktyki. Profesor jest autorem pierwszej polskiej encyklopedii minerałów, wielu publikacji, monografii i podręczników akademickich. Za działalność naukową wyróżniono go m.in. Nagrodą Państwową I stopnia, zespołową oraz Nagrodą PAN im. St. Staszica.

W roku 1980 profesor Andrzej Manecki rozpoczął starania w Komitecie Badań Polarnych PAN i w swojej uczelni w sprawie uzyskania zgody na organizowanie samodzielnych geologicznych wypraw polarnych AGH do Arktyki. Po trzech latach zabiegów w tej sprawie, w 1983 roku wyruszyła na Spitsbergen pierwsza rekonesansowa grupa studentów kierowana przez wówczas dr. Adama Piestrzyńskiego. W roku 1984 Komitet Badań Polarnych zatwierdził program badań geologicznych przedstawiony przez profesora Andrzeja Maneckiego, przy poparciu profesora Krzysztofa Birkenmajera, ówczesnego przewodniczącego tego Komitetu. W latach 1984, 1985 i 1988 profesor Andrzej Manecki kierował wyprawami na Spitsbergen organizowanymi przez Katedrę Mineralogii i Petrografii AGH, a w latach następnych aż do emerytury koordynował te badania. W logistyce pierwszych, a i następnych wypraw istotnie wspomagali profesora jego współpracownicy, których nazwiska na jego życzenie tu wymieniam, są to: Jurek Czerny, Jarek Majka i Maciek Manecki. W roku 1985 rozpoczęło się, pod kierunkiem profesora, intensywne kartowanie w trudnym terenie Spitsbergenu. W pierwszej fazie obszar badań znajdował się na północ od Polskiej Stacji Polarnej. Obejmował teren pomiędzy fiordem Hornsund i lodowcem Torella. W latach późniejszych badania rozszerzono również na okolice wzdłuż południowych wybrzeży fiordu Bellsund. Na stałą bazę wybrał profesor znany hus Hyttevikę, bowiem

stwarza on doskonale warunki logistyczne dla eksploracji i związanego z tym transportu łodziami motorowymi sprzętu, żywności i geologicznych próbek. Za zgodą norweskiego gubernatora archipelagu Svalbard, w latach osiemdziesiątych ub. wieku hus ten został gruntownie wyremontowany przez uczestników wypraw AGH i odpowiednio wyposażony. Wymieniono zniszczone ściany drewniane, dach pokryto nową papą. Hyttevika nie była i nie jest jedyną bazą geologów AGH. Do prac terenowych w głębi lądu zakładane są obozy namiotowe. W początkowym okresie działalności wyprawy AGH korzystały również ze stacji Uniwersytetu Wrocławskiego im. St. Baranowskiego (tzw. Baranówka) położonej przy morenie lodowca Werenskiölda, na co wyraził zgodę profesor Alfred Jahn, z którym profesor Manecki współpracował naukowo.

Pokłosiem wypraw kierowanych przez profesora i następnych jest anglojęzyczna mapa geologiczna: *Geological Map of the SW part of Wedel Jarlsberg Land – Spitsbergen, 1:25000. Cracow 1993* (wyd. 1993), której był redaktorem naukowym przy autorskiej współpracy Jerzego Czernego, Adama Kieresa, Macieja Maneckiego i Jacka Rajchla. Mapa zyskała uznanie w międzynarodowych gremiach geologów polarnych. To szczegółowe opracowanie litologii stanowiło m.in. podstawę do zaproponowania nowych podziałów stratygraficznych i nowej interpretacji ich wzajemnych relacji. Po raz pierwszy zidentyfikowano i opisano przebieg strefy nieciągłości Vimsodden-Kosibapasset, która obecnie uważana jest za ważną strukturę o znaczeniu regionalnym. Do istotnych osiągnięć obecnego cyklu badań wychowanków profesora należy zastosowanie nowoczesnych metod datowania procesów metamorficznych (m.in. termochronologiczna metodą Ar/Ar i mikrosondowe oznaczanie wieku monacytów), dzięki czemu udało się zidentyfikować nieznany dotąd epizod metamorficzny o wieku ca. 640 Ma. Wykonano ponadto wnikliwe petrochemiczne badania metawulkanitów oraz zastosowano nowoczesną geotermobarometrię do zmetamorfizowanych skał osadowych. Oprócz głównego nurtu prac kartograficznych i petrologicznych, były lub są również prowadzone badania wystąpień minerałów kruszcowych, opróbowania lodu z lodowców (pyły kosmiczne i antropogeniczne), badania procesów hipergenicznych w młodych glebach arktycznych i wiele innych. Ich plonem są publikacje i prezentacje konferencyjne, dwie prace doktorskie (Jerzego Czernego i Jarosława Majki) oraz liczne prace magisterskie. Badania terenowe wspierali finansowo kolejni rektorzy AGH (m.in. zakup łodzi i silnika), oddział krakowski PTPNoZ (zakup broni), a na prace analityczne zdobywano finanse z grantów.

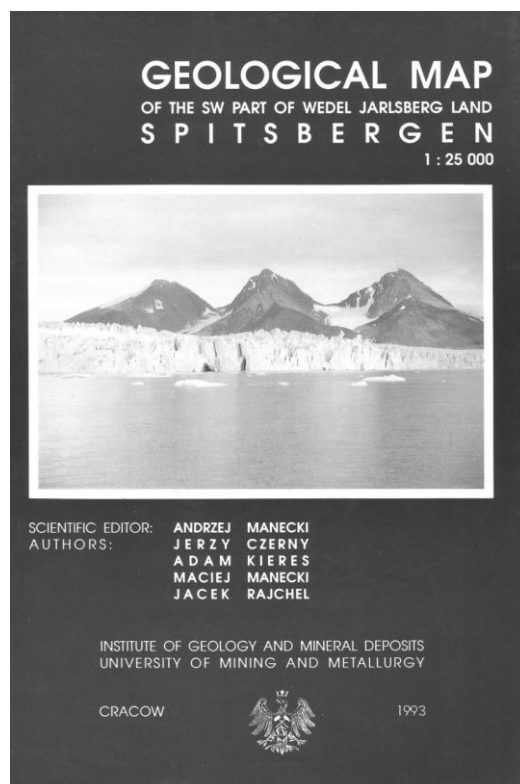
Wśród wielu opracowań i publikacji profesor zawsze wyróżnia wspomniane wyżej prace swoich doktorantów. Pierwsza traktuje o dwóch seriach proterozoicznych metawulkanitów z południowej części Ziemi Wedel Jarlsberga. Przedstawiono w niej szczegółową charakterystykę petrograficzną oraz nowoczesną interpretację geochemiczną i petrologiczną wszystkich odmian litologicznych tych skał, czego efektem jest bardzo dobre rozpoznanie protolitów i paleośrodowisk geotektonicznych. Położone na południe od wspomnianej powyżej strefy tektonicznej Vimsodden-Kosibapasset skały Grupy Eimfjellet, zmetamorfizowane w warunkach facji amfibolitowej, stanowią bimodalny kompleks metawulkaniczny wieku grenwilskiego, którego powstanie jest związane z riftingiem typu kontynentalnego. Z kolei na północ od tej strefy odsłaniają się m.in. skały Grupy Jens Erikfjellet: zieleńce i zasadowe metatufy o charakterystyce geochemicznej również odpowiadającej riftingowi. Jakkolwiek wiek tej serii nie jest znany, to zdaniem autora

prawdopodobnie jest ona wieku neoproterozycznego i jest związana z otwieraniem paleoceanu Iapetus.

Druga z wymienionych prac traktuje o ewolucji metamorficznej skał podścielających formacje opisane przez Jerzego Czernego: metasedymentów należących do Grupy Isbjørnhamna. Wymiernym efektem i nowatorstwem tej nowoczesnej pracy petrologicznej jest szczegółowe rozpoznanie rozkładu warunków ciśnienia, temperatury i wieku metamorfizmu tych skał. Po raz pierwszy w tej części archipelagu został stwierdzony i scharakteryzowany późnoneoproterozyczny epizod metamorfizmu w warunkach górnego zakresu facji amfibolitowej, co jest, zdaniem profesora, jednym z ważnych odkryć dotyczących prekaledońskiej historii geologicznej podłoża krystalicznego Spitsbergenu.

W okresie 30 lat działalności polarnej profesora i obecności geologów AGH w Arktyce powstał zespół wychowanków profesora Andrzeja Maneckiego, którzy organizują międzynarodowe ekspedycje na Spitsbergen, poszerzają tam obszar badań, podejmują nowe tematy, a w gronie magistrantów i doktorantów wychowują następców – w trzydziestoletnim łańcuchu pokoleniowym.

Szanowny Panie Profesorze! W imieniu wszystkich uczestników naszych wypraw polarnych życzę Panu przede wszystkim wiele zdrowia, pomyślności w życiu codziennym oraz kolejnych sukcesów naukowych, dydaktycznych i wydawniczych. Ponadto serdecznie dziękujemy za zachętę i umożliwienie nam badań w tak pięknym i geologicznie interesującym zakątku świata!



Mapa Geologiczna SW części Ziemi Wedel Jarlsberga opracowana pod naukowym kierownictwem profesora Andrzeja Maneckiego

Z DZIEJÓW POLARYSTYKI

Piotr Köhler

Zakład Badań i Dokumentacji Polarnej im. Prof. Z. Czepego

Instytut Botaniki

Uniwersytet Jagielloński

ul. Kopernika 27 31–501 Kraków

piotr.kohler@uj.edu.pl

75. ROCZNICA POLSKIEJ WYPRAWY NA GRENLANDIĘ 1937

W 2012 r. minęła siedemdziesiąta piąta rocznica Polskiej Wyprawy na Grenlandię. Była to już kolejna polska ekspedycja arktyczna, ale pierwsza na największą wyspę Ziemi. W wyprawie uczestniczyło 7 osób. Jej kierownikiem był dr Aleksander Kosiba (1901–1981) z Lwowa mający już znaczne doświadczenie w badaniach subpolarnych w Laponii (1930–1931) i polarnych: brał udział w duńskiej wyprawie na Grenlandię w 1934 r. Z ramienia Polskiego Towarzystwa Geograficznego i Wojskowego Instytutu Geograficznego zorganizował pierwszą Polską Wyprawę na Grenlandię. Jeszcze przed wyjazdem na tę ekspedycję opublikował świetną monografię *Grenlandia* (1937). Uczestnikami wyprawy byli także: Stefan Bernadzikiewicz, Antoni Gawęł, Alfred Jahn, Stanisław Siedlecki, Rudolf Wilczek i Antoni Rudolf Zawadzki–Rogała. Inż. Stefan Bernadzikiewicz (1907–1939) był asystentem w Zakładzie Metalurgicznym Wydziału Mechanicznego Politechniki Warszawskiej, był także wytrawnym taternikiem i alpinistą z dużym doświadczeniem polarnym. Dr Antoni Gawęł (1901–1989) był asystentem w Zakładzie Mineralogicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, wykonywał badania geologiczne. Mgr Alfred Jahn (1915–1999) był świeżo upieczonym absolwentem Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, po powrocie z wyprawy miał rozpocząć pracę w Instytucie Geograficznym UJK. Podczas wyprawy zajmował się badaniami geomorfologicznymi i pedologicznymi. Stanisław Siedlecki (1912–2002) był studentem Uniwersytetu Warszawskiego. Spośród uczestników miał największe doświadczenie polarne, uczestniczył już poprzednio w polskiej wyprawie na Wyspę Niedźwiedzią (1932/1933) oraz w dwóch wyprawach na Spitsbergen (1934 i 1936). Podczas wyprawy na Grenlandię zajmował się stacjami meteorologicznymi. Dr Rudolf Wilczek (1903–1984) był nauczycielem gimnazjum i liceum w Mysłowicach oraz współpracownikiem Muzeum Śląskiego w Katowicach. Świetnie znał się na mchach, więc znakomicie nadawał się do badań polarnej tundry. Mjr. Antoni Rudolf Zawadzki–Rogała (1896–1974) był geodetą, pracował w Wojskowym Instytucie Geograficznym w Warszawie. Podczas wyprawy wykonywał zdjęcia fotogrametryczne i przygotowywał mapę terenu badań. Wyprawa wynajmowała także kilku Eskimosów do pomocy.

Ekspedycja miała na celu ustalenie wpływu, jaki wywierają topniejące lodowce i śniegi na ukształtowanie terenu, w szczególności na przedpolu wielkiego lodowca. Dane te mogły wyjaśnić niejedną zagadkę kształtowania się krajobrazu w Polsce w epoce lodowej i polodowcowej, kiedy to pokrywający teren kraju lądolód topniejąc pozostawił liczne jeziora,

doliny, usypiska złomu skalnego, żwiru i wydmy piaskowych. Wyprawa wypłynęła z Kopenhagi we wtorek 25 V 1937 r. na pokładzie duńskiego statku „Disco”. W sobotę 5 VI statek zawinął na trzy dni do Færingehavn na zachodnim wybrzeżu Grenlandii. Podczas postoju uczestnicy wyprawy zwiedzali wybrzeże i zbierali pierwsze grenlandzkie okazy botaniczne i geologiczne. Następnie statek zawinął jeszcze do stolicy Grenlandii – Godthåb (obecnie: Nuuk) i w końcu do Egedesminde (obecnie: Aasiaat). Z tej ostatniej miejscowości polska wyprawa po krótkim pobycie popłynęła wynajętą barką z holownikiem do fiordu Arfersiorfik. Do zamykającego fiord czoła lodowca dotarto po paru dniach. Baza została założona na brzegu fiordu, w odległości kilkuset metrów od czoła Lodowca Polonia i ok. 200 km od osady Ausiait.

Badania naukowe rozpoczęto jeszcze podczas podróży duńskim statkiem: mierzono opad pyłku. Te badania palinologiczne prowadzono również podczas pobytu na Grenlandii. Obszar pozostałych eksploracji naukowych obejmował ok. 300 km² lądu. A. Kosiba przeprowadzał badania glaciologiczne głównie wzdłuż krawędzi lądolodu i w jego strefie brzeżnej. Wykonał kilka wypadów w głąb lądolodu (nawet na odległość 90 km od krawędzi), podczas których badał charakter rzeźby powierzchni czaszy lodowej. Badał także moreny, zarówno współczesne, jak i dawne. A. Jahn badał terasy morskie zarówno młode, jak i stare. A. Gawel badał charakter i ułożenie metamorficznych skał krystalicznych oraz tektonikę podłoża. Jego badania dotyczyły głównie utworów prekambryjskich i ich tektoniki, a także problemów sedymentacyjnych w obrębie krawędzi i przedpola lądolodu. Zebrał bogatą kolekcję próbek skał i skamieniałości. S. Siedlecki obsługiwał stacje meteorologiczne, z których jedna zlokalizowana była przy bazie wyprawy. Trzy razy na dobę mierzył temperaturę, ciśnienie i wilgotność powietrza, kierunek i siłę wiatru, opady i zachmurzenie. Druga, automatyczna stacja umieszczona została ok. 20 km od bazy na czaszy lądolodu; wymagała obsługi raz w miesiącu. Wyniki tych badań meteorologicznych zostały dopiero niedawno opublikowane. S. Siedlecki mierzył także głębokość górnego odcinka fiordu Arfersiorfik, badał jego rzeźbę i osady denne. R. Wilczek zajmował się tundrą na przedpolu lądolodu. Jego badania związane były z kwestiami sukcesji zespołów roślinnych na świeżych morenach, badał także torfowiska grenlandzkie. Sporządził w kilku egzemplarzach zielnik całej roślinności tundry i jezior. Egzemplarze te trafiły do Instytutu Botanicznego Uniwersytetu Jana Kazimierze we Lwowie (do prof. Stanisława Kulczyńskiego), Instytutu Botanicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego (do prof. Władysława Szafera), Instytutu Botaniki Uniwersytetu w Kopenhadze oraz do archiwum wyprawy. S. Bernadzikiewicz nakręcił film dokumentujący teren badań wyprawy, prace jej uczestników oraz życie Eskimosów. Film ten podczas II wojny światowej uległ zniszczeniu. Oprócz tych indywidualnych badań wiele prac wykonano zespołowo, m.in. badania termiki podłoża, charakteru i genezy gleb poligonalnych, amplitudy przypływów i odpływów, zebrano okazy zoologiczne. A. Zawadzki wykonał zdjęcie fotogrametryczne. Obszar nim objęty wyniósł ok. 200 km². Na jego podstawie została m.in. wykonana i opublikowana mapa w skali 1: 50000. Podczas prac terenowych opisywano nowoodkryte obiekty geograficzne i nadawano im nazwy, łącznie nadano 23 nowe nazwy związane z Polską i Polakami, np. Mount Leopolis (308 m n.p.m.), Mount Wawel (332 m n.p.m.), Dobrowolski Glacier (lodowiec w rejonie fiordu Arfersiorfik) itp. Pierwsza Polska Wyprawa na Grenlandię badania zakończyła pod koniec sierpnia.

W czasie czterodniowej drogi powrotnej do Egedesminde zwiedzono czoło lodowca, na które przed 50 laty wszedł A. E. Nordenskjöld, a w jednej z osad eskimoskich zebrano materiały etnograficzne. Drogę powrotną z Egedesminde odbyto ponownie na pokładzie „Disko”. Wyprawa przypłynęła do Kopenhagi 16 IX 1937 r.

Po powrocie zaczęto opracowywać materiały zebrane podczas trwania wyprawy. Część rezultatów zdołano opublikować jeszcze przed wybuchem wojny. Niestety, znaczna część materiałów została zniszczona podczas II wojny światowej.

BIBLIOGRAFIA

BERNADZIKIEWICZ S. 1937. Wielki sukces polskiej wyprawy Polarnej. *Ilustrowany Kuryer Codzienny* (Kraków) (22 X 1937): 22.

DOBROWOLSKI A. B. 1948. Pierwsza polska wyprawa do Grenlandii zachodniej. *Wiedza i Życie* 17(6–7): 605–608.

DUBIEL E. 1994. Materiały zielnikowe dra Rudolfa Wilczka z I Polskiej Wyprawy na Grenlandię w 1937 roku w zbiorach Instytutu Botaniki Uniwersytetu Jagiellońskiego. *Wiadomości Botaniczne* 38(1/2): 172–173.

DYAKOWSKA J. 1947. Opad pyłków na morzu i u wybrzeży Grenlandii. The Pollen Rain on the Sea and on the Coasts of Greenland. *Bulletin International de l'Académie Polonaise des Sciences et des Lettres, Classe des Sciences Mathématiques et Naturelles, Série B: Sciences Naturelles (I)* 1947(1–10): 25–33.

DYAKOWSKA J. 1947. *Pollen-rain on the sea and near the shores of Greenland*. [w:] *Wykaz prac z działu nauk matematyczno-przyrodniczych wykonanych w Polsce w okresie okupacji niemieckiej w latach 1939–1945. List of the works achieved in the field of mathematics and sciences in Poland during the German occupation, 1939–1945*. Nakładem PAU, Kraków, s. 73–74.

DYAKOWSKA J. 1947. Pollen Rain on the Sea and on the Coasts of Greenland. *Académie Polonaise des Sciences et des Lettres. Comptes Rendus Mensuels des séances de la Classe des Sciences Mathématiques et Naturelles* 1947(4–6): 6.

GAWĘŁ A. 2001. Z dziennika wyprawy naukowej na Grenlandię w 1937 roku. *Prace Muzeum Ziemi* 46: 171–184.

JAHN A. 1938. Dyluwialne i postdyluwialne ruchy pionowe Grenlandii Zachodniej w świetle teras nadbrzeżnych fiordu Arfersiorfik. (Die Strandterrassen des Arfersiorfik–Fjordes als Zeugnis der diluvialen und postdiluvialen Vertikalbewegungen West–Grönlands). *Czasopismo Geograficzne* (Lwów) 16(4): 307–324.

JAHN A. 1938. Grenlandia Zachodnia terenem polskiej wyprawy naukowej. *Wszechświat* 1938 nr 3 s. 67–73.

JAHN A. 1946. O niektórych formach gleb strukturalnych Grenlandii Zachodniej. (About some forms of structural soil markings in West Greenland). *Przegląd Geograficzny* 20: 73–89.

JAHN A. 1946 [wyd. 1947]. O spękaniach skał i mikroreliefie glacialnym przedpola lądolodu grenlandzkiego w głębi fiordu Arfersiorfik. *Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Polskiej Akademii Umiejętności* 47(9): 325–327.

JAHN A. [1947]. *Kraj biały czy zielony?* [Wyd. I], Książnica – Atlas, Wrocław – Warszawa, ss. 243 [wyd. II – 1948, wyd. III – 1956].

JAHN A. 1947. *Investigations of the structure and temperature of soils in West Groenland*. [w:] *Wykaz prac z działu nauk matematyczno-przyrodniczych wykonanych w Polsce w okresie okupacji niemieckiej w latach 1939–1945. List of the works achieved in the field of mathematics and sciences in Poland during the German occupation, 1939–1945*. Nakładem PAU, Kraków, s. 188.

JAHN A. 1947. *On the fracturing and glacial microrelief of the Groenland ice-sheet foreland in the Arfersiorfik fiord*. [w:] *Wykaz prac z działu nauk matematyczno-przyrodniczych wykonanych w Polsce w okresie okupacji niemieckiej w latach 1939–1945. List of the works achieved in the field of mathematics and sciences in Poland during the German occupation, 1939–1945*. Nakładem PAU, Kraków, s. 188.

JAHN A. 1947. Przyczynek do znajomości stożków usypiskowych w krajach polarnych. *Przegląd Geograficzny* 21(1/2): 1–10.

JAHN A. 1947. Studia nad spękaniem skał i mikroreliefem glacialnym w Zachodniej Grenlandii. *Studies on jointing of rocks and glacial microrelief in Western Greenland. Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska* (Lublin – Polonia) Sectio B 2(3) : 47–99.

JAHN A. 1969. *Grenlandia*. Państwowe Wydawnictwo „Wiedza Powszechna”, Warszawa, ss. 216.

JAHN A. 1992. *Złączyła nas Grenlandia*. [w:] R. W. Schramm (red.), *Pamiątkowa księga przyjacieli. Stanisław Siedlecki*. [br. wyd.] [Poznań], s. 103–108.

JÓZEFczyk M., KORZYSTKA M., MIGAŁA K., PIASECKI J., 2010. Pierwsza polska wyprawa na Grenlandię 1937 roku. Wyniki pomiarów meteorologicznych Stanisława Siedleckiego i Alfreda Jahna. *First Polish Greenland expedition in the year 1937. Results of meteorological survey conducted by Stanisław Siedlecki and Alfred Jahn. Problemy Klimatologii Polarnej* 20: 171–181.

KOSIBA A., 1937. I. Polska wyprawa na Grenlandię. *Czasopismo Geograficzne* 15(3): 209–213.

KOSIBA A., 1938. Polish Expedition to West Greenland, 1937. *The Polar Record* (Scott Polar Research Institute, Cambridge) 2(15): 25–27.

KOSIBA A., 1938. *Polska wyprawa na Grenlandię w r. 1937*. Towarzystwo Geograficzne we Lwowie, [Lwów], ss. 8.

KOSIBA A. 1938. *Rendmoränen in Grönland*. [w:] *Compens rendus du Congrès International de Géographie*, Amsterdam, Leiden, s. 45–62.

KOSIBA A. 1947. *Nordenskjöld Glacier and its oscillations*. [w:] *Wykaz prac z działu nauk matematyczno-przyrodniczych wykonanych w Polsce w okresie okupacji niemieckiej w latach 1939–1945. List of the works achieved in the field of mathematics and sciences in Poland during the German occupation, 1939–1945*. Nakładem PAU, Kraków, s. 170–171.

KOSIBA A. 1947. *Some observations upon the polygonal soils in Greenland*. [w:] *Wykaz prac z działu nauk matematyczno-przyrodniczych wykonanych w Polsce w okresie okupacji niemieckiej w latach 1939–1945. List of the works achieved in the field of mathematics and sciences in Poland during the German occupation, 1939–1945*. Nakładem PAU, Kraków, s. 169–170.

KOSIBA A. 1973. O udziale Polaków w badaniach Grenlandii. *Czasopismo Geograficzne* 44(2): 147–188.

KOSIBA A. 1982. *Klimatyczne i glacialne problemy Grenlandii – udział Polaków w ich badaniu*. [w:] *Dzieje polskich, rosyjskich i radzieckich badań polarnych. Materiały III Sympozjum Polsko-Radzieckiego z Historii Nauk o Ziemi, Wrocław, 25–30 września 1978 r.* Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź, s. 309–347.

ZAWADZKI A. 1937. Polska Wyprawa na Grenlandię. *Wiadomości Służby Geograficznej* 11(2): 235–237.

ZAWADZKI A. 1937. Prace polskiej wyprawy naukowej na Grenlandię w 1937 r. *Wiadomości Służby Geograficznej* 11(3–4): 507–520.

ZAWADZKI A. 1938. *Die Photogrammetrischen und Kartographischen Arbeiten der polnischen Spitsbergen-Expedition in Jahre 1934 und Grönland-Expedition in Jahre 1937*. [w:] *Comptes Rendus du Congrès International de Géographie*. Amsterdam, t. II Travaux de la Section I Cartographie, Leiden, s. 190–196.

ZAWADZKI A. R. (red.) 1938. *Grenlandia Zachodnia, strefa brzeżna lądolodu w okolicy fiordu Arfersiorfik. Mapa topograficzna*, skala 1: 50 000. Wojskowy Instytut Geograficzny, Warszawa.

ZAWADZKI A. 1938. *Polska Wyprawa na Grenlandię w r. 1937*. „Wiadomości Służby Geograficznej” 12(1): 33–73, 12(2–3): 166–214, 12(4): 508–521.

ZAWADZKI A. 1939. *Polska wyprawa na Grenlandię 1937*. Nakł. Sekcji Geograficznej Tow. Wiedzy Wojskowej, Warszawa, ss. VI + nlb. 1 + 102 + nlb. 1, tabl. 4, mapa 1. Seria: Biblioteka Służby Geograficznej, t. 18.

ZAWADZKI A. R. 1944. *Polska wyprawa na Grenlandię w 1937 r. Polish Greenland Expedition 1937*. Nakładem Sekcji Wydawniczej Armii Polskiej na Wschodzie, [Palestyna], ss. 31.

Piotr Köhler

Zakład Badań i Dokumentacji Polarnej im. Prof. Z. Czepego

Instytut Botaniki

Uniwersytet Jagielloński

ul. Kopernika 27 31–501 Kraków

piotr.kohler@uj.edu.pl

OSIEMDZIESIĘCIOLECIE POLSKIEJ WYPRAWY NA WYSPĘ NIEDŹWIEDZIĄ

W 2012 r. przypadła osiemdziesiąta rocznica pierwszej polskiej wyprawy polarnej po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r. Poniższy krótki tekst jest przypomnieniem tamtej ekspedycji.

Wyspa Niedźwiedzia (Bjørnøya) jest niewielka, jej powierzchnia wynosi 178 km², w większości płaska i całkowicie bezleśna, jedynie w południowej części wznoszą się wzgórza do 536 m n.p.m. (ryc. 1). Jej klimat charakteryzują częste mgły i wichry. Wyspa była tą częścią archipelagu Svalbard, która została najwcześniej odkryta. Dokonali tego niderlandzcy żeglarze i podróżnicy Willem Barents (Barentsz) (1550–1597) i Jacob van Heemskerck (1567–1607) w dniu 9 (lub 10) czerwca 1596 r. podczas trzeciej wyprawy Barentsa w poszukiwaniu Przejścia Północno–Wschodniego do Chin. Wyspą Niedźwiedzią nazwał ją Barents od niedźwiedzia, z którym musiano stoczyć dramatyczną walkę podczas pierwszego lądowania na wybrzeżu. W następnych wiekach odwiedzana była przez pomorskich myśliwych i norweskich traperów, którzy wielokrotnie zimowali na niej. Długo czas była ziemią niczyją. W latach 1898 i 1899 niemiecki dziennikarz i ekspert od spraw polarnych Theodor Lerner (1866–1931) odwiedził wyspę by zbadać rentowność wydobycia tamtejszego węgla kamiennego i by ostatecznie proklamować wyspę jako własność Cesarstwa Niemieckiego. Ale nie rozpoczął żadnych długotrwałych działań z powodu braku kapitału. W tamtym okresie do wyspy przyciągało ludzi górnictwo węgla, łowiectwo, rybołówstwo i wielorybnictwo. Nie była jednak zamieszkiwana dłużej niż przez kilka lat. Traktat Svalbardski z 1920 r. przyznał wyspę Norwegii, która ją objęła w posiadanie po wejściu traktatu w życie (14 sierpnia 1925 r.). Jeszcze w okresie pierwszej wojny światowej Norwegowie rozpoczęli wydobycie węgla na wyspie, ale wkrótce okazało się to nierentowne i w latach dwudziestych XX w. Norwegia zaprzestała wydobycia.

Przed polską wyprawą Wyspę Niedźwiedzią odwiedziło około 15 innych. Pierwszą z nich była wyprawa norweskiego geologa Baltazara Mathiasa Keilhaua (1797–1858), który prowadził tam badania geologiczne, paleontologiczne i botaniczne oraz obserwacje magnetyczne w 1827 r. Większość z wypraw przebywała na wyspie tylko po kilka dni. W 1864 r. Adolf Erik Nordenskiöld (1832–1901) podczas wyprawy Szwedzkiej Królewskiej Akademii Nauk sporządził zarys mapy wyspy. Szwedzka Ekspedycja Polarna kierowana przez Alfreda Gabriela Nathorsta (1850–1921) wykonała tam w 1898 r. dokładne badania, a w następnym roku trzech członków tej ekspedycji przeprowadzało w ciągu dwóch miesięcy badania geologiczne. W 1921 r. wyspę odwiedzili członkowie Ekspedycji Uniwersytetu

Oksfordzkiego na Spitsbergen. W latach 1922–1925 Norweska Ekspedycja Svalbardzka wykonała pełne badania topograficzne i geologiczne. Gdy polska ekspedycja dotarła w 1932 r. na Wyspę Niedźwiedzią, przebywała tam wtedy dwuosobowa angielska ekspedycja zoologiczna z St. John's and Magdalene College, Cambridge, finansowana przez Royal Geographical Society.

W 1929 r. na międzynarodowym zjeździe dyrektorów instytutów meteorologicznych w Kopenhadze proklamowano „Drugi Międzynarodowy Rok Polarny” w pięćdziesiątą rocznicę pierwszego, odbytego w latach 1882/1883. Międzynarodowa Komisja Roku Polarnego zajęła się organizacją całego przedsięwzięcia, które miało rozegrać się w latach 1932/1933. Na czele Polskiej Narodowej Komisji Roku Polarnego stanął dyrektor Państwowego Instytutu Meteorologicznego dr inż. Jean Lugeon (1898–1976). Międzynarodowa Komisja Roku Polarnego wyznaczyła Polsce Wyspę Niedźwiedzią jako miejsce badań.

Polska wyprawa miała prowadzić badania meteorologiczne wraz z pomiarami natężenia promieni słonecznych, magnetyzmu ziemskiego, zorzy polarnej i elektryczności atmosferycznej. Ze względu na skromny budżet Jean Lugeon wybrał na członków ekspedycji jedynie trzy osoby: inż. Czesława Centkiewicza (1904–1996) z Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie, kierownika wyprawy, który miał zająć się obserwacjami radiometeorologicznymi, absolwenta geofizyki Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie Władysława Łysakowskiego pracującego jako meteorolog na lotnisku we Lwowie, który miał rejestrować ziemski magnetyzm, oraz studenta fizyki i matematyki Uniwersytetu Jagiellońskiego Stanisława Siedleckiego (1912–2002) z Krakowa, który miał prowadzić obserwacje meteorologiczne. Przed wyjazdem S. Siedlecki przeszedł specjalne trzymiesięczne przeszkolenie w Obserwatorium Aerologicznym Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Jabłonie pod Warszawą. Celem przeszkolenia było przygotowanie go do funkcji obserwatora–meteorologa wyprawy. C. Centkiewicz i W. Łysakowski pojechali w czerwcu 1932 r. do Kopenhagi zapoznawać się z najnowszymi aparatami pomiarowymi z zakresu ich specjalności. Przygotowaniem i zakupieniem odpowiedniego ekwipunku ekspedycji zajmował się głównie C. Centkiewicz.

W dniu 12 lipca 1932 r. z Obserwatorium Aerologicznego PIM w Jabłonie wyruszyła kolumna samochodów ciężarowych z ekwipunkiem wyprawy. Dnia 16 lipca wyprawa wypłynęła z Gdyni na pokładzie wycieczkowego statku „Polonia” płynącego do norweskich fiordów. W początkowym okresie w wyprawie uczestniczył także J. Lugeon i inż. Jan Gurtzman, adiunkt z Państwowego Instytutu Meteorologicznego. W Narviku polska wyprawa przesiadła się na norweski statek pocztowy i popłynęła do Tromsø, gdzie w porozumieniu z Norweskim Instytutem Meteorologicznym zainstalowano część aparatów do badań elektryczności atmosferycznej. Wynajętym statkiem wypłynęła 2 sierpnia z Tromsø i 4 sierpnia dobiła do Wyspy Niedźwiedziej. Na wyspie, w jej północno-wschodniej części nad zatoką Tunheim, funkcjonowała norweska radiostacja urządzona w jednym z pokopalnianych domów. Gdy polska wyprawa przyплыnęła na wyspę, szefem radiostacji był Fritz Øien (1899–1963). Wkrótce zaprzyjaźniono się z nim, a przyjaźń ta przetrwała następne 30 lat. W przyszłości F. Øien będzie jeszcze wielokrotnie pomagał polskim wyprawom na Spitsbergen. Inny z takich pokopalnianych domów, oddalony o około 200 m od norweskiej stacji, został przez rząd Norwegii wyremontowany i oddany polskiej wyprawie. Dom miał

dwa piętra. Na parterze w dwóch wielkich pokojach urządzono pracownie. Na parterze mieściła się też kuchenka, mała spiżarnia oraz małe pomieszczenie na akumulatory. W pomieszczeniach na piętrze umieszczono warsztat mechaniczny i magazyn żywności. W dwóch pokojach urządzono sypialnie. Już w kilka dni po przybyciu rozstawiono urządzenia i dwa maszty nadawcze i rozpoczęto trzynastomiesięczne obserwacje. Polska zapoczątkowała w ten sposób pierwsze samodzielne badania polarne. Zgodnie z planem prowadzono obserwacje radiometeorologiczne (C. Centkiewicz), geomagnetyczne (W. Łysakowski) oraz meteorologiczne (S. Siedlecki) wraz z obserwacjami natężenia promieni słonecznych, magnetyzmu ziemskiego, zorzy polarnej i elektryczności atmosferycznej. W połowie września J. Lugeon i J. Gurtzman wrócili do Polski. Na Wyspie Niedźwiedziej pozostali trzej członkowie wyprawy, którzy do końca jej trwania sumiennie wypełniali swe obowiązki. C. Centkiewicz i S. Siedlecki prowadzili także prywatne dzienniki. Wtedy to właśnie po raz pierwszy C. Centkiewicz „chwycił za pióro”; w przyszłości stanie się czołowym polskim pisarzem polarnym. 18 sierpnia 1933 r. był ostatnim dniem pracy polskiej wyprawy na Wyspie Niedźwiedziej. Wcześniej spakowano większość sprzętu. Wynajęty statek rybacki zabrał trzech członków wyprawy i ich ekwipunek i po trzech dniach dopłynął do Tromsø. W dniu 3 października 1933 r. Pierwsza Polska Wyprawa Polarna powróciła szwedzkim transportowcem do portu gdyńskiego.

Materiały zebrane na Wyspie Niedźwiedziej oraz przesłane z niej drogą radiową opracowano i opublikowano, większość w 1935 r. Spotkały się z bardzo przychylną krytyką w świecie naukowym. Dzienniki prowadzone przez uczestników wyprawy zostały wydane w formie zbeletryzowanej. W jednym z rozdziałów książki *Wśród polarnych pustyń Svalbardu* (1935) Stanisław Siedlecki opisuje swój ponadroczny pobyt na Wyspie Niedźwiedziej w ramach II Międzynarodowego Roku Polarnego (1932/1933). Podobnie Czesław Centkiewicz uczynił w książce *Wyspa mgieł i wichrów* (1934).

BIBLIOGRAFIA

[anonim], 1949. Polskie wyprawy egzotyczne klubu Wysokogórskiego PTT. *Poznaj Świat* 2(7–9): 89–95.

BERTRAM, G. C. L., LACK, D., 1933. Bear Island. *The Geographical Journal* 81(1): 45–53.

CENTKIEWICZ, Cz. J., 1934. *Wyspa mgieł i wichrów. (Pierwsza polska ekspedycja narodowa roku polarnego 1932/1933)*. [Wyd. 1.], Tow. Wyd. „Rój” Warszawa, ss. 314.

CENTKIEWICZ, CZ., 1936. *W krainie zorzy polarnej*. Nakładem „Naszej księgarni”, Warszawa, ss. 70. Seria: Opowieści przyrodnicze, nr 8.

KEILHAU, B. M. 1831., *Reise i Ost- og Vest-Finmarken samt til Beeren-Eiland og Spitsbergen i aarene 1827 og 1828*. Christiania, Johan Krohn, ss. 247.

KÖHLER, P. 2013. Pierwsza polska wyprawa polarna. *Kwartalnik Historii Nauki i Techniki* 58(4): 43–59.

LUGEON, J., 1930. Rok Polarny 1932–1933 i współpraca Polski. (L'Année Polaire 1932–1933 et la collaboration Polonaise). *Przegląd Geograficzny* 10(3/4): 193–206.

LUGEON, J., 1931. Uwagi w sprawie udziału Polski w Roku Polarnym 1932/33. *Biuletyn Towarzystwa Geofizyków w Warszawie* nr 1 s. 13–14.

LUGEON, J., 1933. Notice préliminaire sur l'Expédition Nationale Polonaise de l'Année Polaire 1932–1933 à l'île des Ours. *Biuletyn Towarzystwa Geofizyków w Warszawie* 8:41–96.

LUGEON, J., 1933. Polska Wyprawa Roku Polarnego (1932/33) na Wyspę Niedźwiedzią. *Biuletyn Towarzystwa Geofizyków w Warszawie* z. 7 s. 3–5

LUGEON, J., 1933. Polski Rok Polarny na Wyspie Niedźwiedziej. (L'Année Polaire Polonaise à l'Île des Ours). *Przegląd Geograficzny* 13(1): 1–49.

LUGEON, J., 1935. *Quelques résultats des travaux de magnétisme terrestre de la mission polonaise à l'Île des Ours pendant l'année polaire 1932-1933. Rapport succinct adressé à la Commission Internationale de Magnétisme Terrestre et d'Électricité Atmosphérique. Conférence de Varsovie, 1935.* Warszawa, Druk. Państwowego Instytutu Meteorologicznego, ss. 11, tabl. 4.

LUGEON, J., CENTKIEWICZ, Cz., ŁYSAKOWSKI, W., 1936. *Wyniki spostrzeżeń polskiej wyprawy Roku Polarnego 1932/33 na Wyspie Niedźwiedziej. Résultats des observations de l'expédition polonaise de l'Année Polaire 1932/33 à l'Île des Ours. Zesz. I. Fascicule I. Meteorologia. Météorologie.* Państwowy Instytut Meteorologiczny, Warszawa, ss. 88 + tabl. 1–5.

LUGEON, J., CENTKIEWICZ, Cz., ŁYSAKOWSKI, W., 1936. *Wyniki spostrzeżeń polskiej wyprawy Roku Polarnego 1932/33 na Wyspie Niedźwiedziej. Résultats des observations de l'expédition polonaise de l'Année Polaire 1932/33 à l'Île des Ours. Zesz. II. Fascicule II. Magnetyzm ziemski. Magnétisme terrestre. Erdmagnetismus.* Państwowy Instytut Meteorologiczny, Warszawa, ss. 73 + plansze 33 + III.

LUGEON, J., CENTKIEWICZ, Cz., ŁYSAKOWSKI, W., 1936. *Wyniki spostrzeżeń polskiej wyprawy Roku Polarnego 1932/33 na Wyspie Niedźwiedziej. Résultats des observations de l'expédition polonaise de l'Année Polaire 1932/33 à l'Île des Ours. Zesz. III. Fascicule III. Trzaski atmosferyczne. Parasites atmosphériques.* Państwowy Instytut Meteorologiczny, Warszawa, ss. 18 + plansze 21 + III.

LUGEON, J., CENTKIEWICZ, Cz., ŁYSAKOWSKI, W., 1936. *Wyniki spostrzeżeń polskiej wyprawy Roku Polarnego 1932/33 na Wyspie Niedźwiedziej. Résultats des observations de l'expédition polonaise de l'Année Polaire 1932/33 à l'Île des Ours. Zesz. IV. Fascicule IV. Zorza polarna. Aurores polaires.* Państwowy Instytut Meteorologiczny, Warszawa, ss. 21 + plansze 15.

ŁYSAKOWSKI, W., 1935. Stacja magnetyczna na Wyspie Niedźwiedziej. *Wiadomości Meteorologiczne i Hydrograficzne* 15(4–6): 87–88.

SIEDLECKI, S., 1933. Polska wyprawa polarna na Wyspie Niedźwiedziej. *Przyroda i Technika* 12(9): 385–397.

SIEDLECKI, S., 1934. W górach Wyspy Niedźwiedziej. *Taternik* 18(4): 74–80.

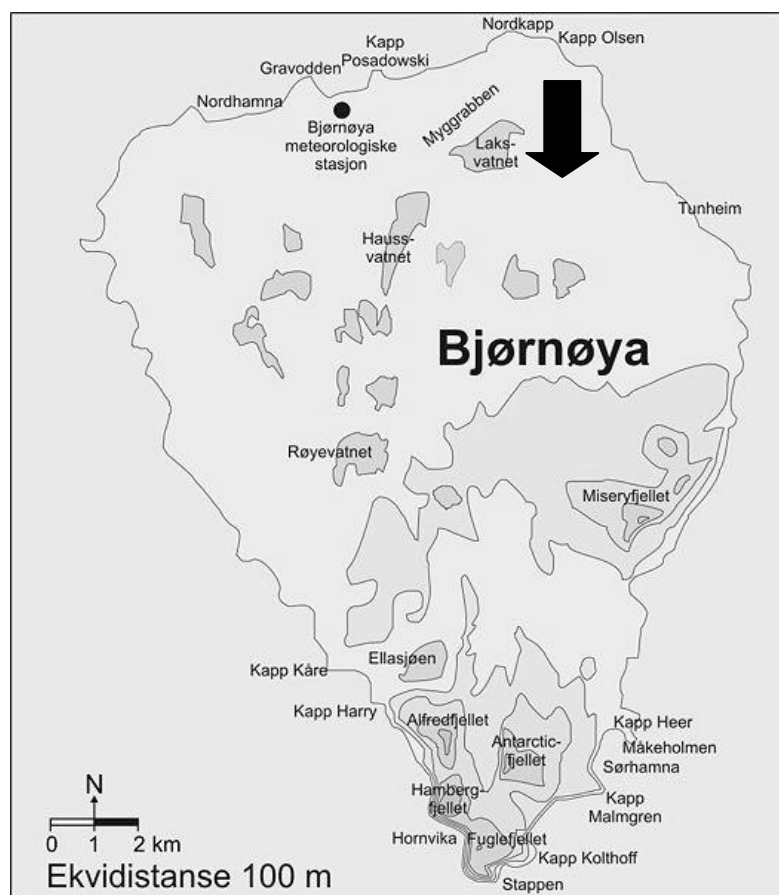
SIEDLECKI, S., 1935. *Wśród polarnych pustyń Svalbardu.* Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych, Warszawa, ss. 190.

SIEDLECKI, S., 1964. Fritz Öien zmarł. Norweski towarzysz polskich ekspedycji arktycznych. *Problemy* 20(5): 293–296.

SZCZEPAŃSKI, J. J., 1952. Björnöya. *Tygodnik Powszechny* VIII (37) (391) (14 IX 1952): 5–6.

WASILEWSKI, S., 1955. Z odczytów inż. C. Centkiewicza o wyprawach polarnych. *Gazeta Obserwatora PIHM* 11: 15–16.

http://en.wikipedia.org/wiki/Theodor_Lerner [dostęp 29 II 2012]



Wyspa Niedźwiedzia (Bjørnøya). Strzałką zaznaczono miejsce bazy polskiej wyprawy.

Piotr Köhler

Zakład Badań i Dokumentacji Polarnej im. Prof. Z. Czeppego
Instytut Botaniki
Uniwersytet Jagielloński
ul. Kopernika 2731–501 Kraków
piotr.kohler@uj.edu.pl

STULECIE ZDOBYCIA BIEGUNA POŁUDNIOWEGO

W 2011 r. minęło 100 lat od zdobycia bieguna południowego. Zdobyć to poprzedzone było kilkoma próbami. Pierwszą z nich podjęto podczas Brytyjskiej Narodowej Ekspedycji Antarktycznej (1901–1904) na statku „Discovery”. Dowodził nią oficer brytyjskiej marynarki wojennej Robert Falcon Scott (1868–1912). Wyprawa wylądowała 9 stycznia 1902 r. na przylądku Adare na brzegu Morza Rossa i Ziemi Wiktorii. Następnie dotarła do stóp góry Terror i posuwając się na wschód osiągnęła nie znane jeszcze, niedostępne wybrzeża lodowe, które Scott nazwał Ziemią Króla Edwarda VII. Tutaj 8 lutego 1902 r. zatrzymano się na zimę. Podczas następnego sezonu letniego Anglicy dokonali wielu wypadów w głąb lądu. Podjęto wówczas próbę dojścia jak najdalej na południe. Robert Scott, Ernest Shackleton (1874–1922) i Edward A. Wilson (1872–1912) dotarli w dniu 31 grudnia 1902 r. do 82°17' S, czyli ok. 850 km od południowego bieguna, odkrywając po drodze Górę Markhama. Z nastaniem kolejnej wiosny członkowie wyprawy kontynuowali wypadki w głąb lądu. Teraz Scott z dwoma towarzyszami zapędził się daleko do wnętrza Ziemi Wiktorii, przebywając pieszo, bez psów, ok. 1160 km w ciągu 59 dni i osiągając pod tym względem rekord wszystkich dotychczasowych wypraw polarnych.

Pierwszą wyprawą, która stawiała sobie za cel oprócz badań naukowych zdobycie bieguna południowego, była Brytyjska Wyprawa Antarktyczna (1907–1909) na statku „Nimrod”. Kierowana była przez Ernesta Shackletona, poprzednio uczestnika wyprawy R. Scotta na Antarktydę na statku „Discovery”. Shackleton planował zarówno zdobycie bieguna południowego, jak i południowego bieguna magnetycznego Ziemi. Do poruszania się po lądzie chciał wykorzystać psy, kucyki i specjalnie zaprojektowany pojazd. 3 lutego 1908 r. rozbił obóz na Cape Royds. Z nastaniem wiosny czteroosobowa grupa z Shackletonem wyruszyła 29 października 1908 r. na południe. Cały dystans, jaki miała do przebycia wynosił ok. 2767 km. Planowano pokonać go w 91 dni przebywając po ok. 30 km dziennie. Trudne warunki sprawiły, że 9 stycznia 1909 r. po osiągnięciu 88°23' S, na 157 km od bieguna południowego, musieli zawrócić. 4 marca 1909 r. cała czteroosobowa grupa znalazła się na pokładzie „Nimroda”.

Chronologicznie następną była wyprawa norweska Roalda Amundsena (1872–1928) na statku „Fram”. Początkowo Amundsen planował wyprawę do Arktyki i zdobycie bieguna północnego. W czasie przygotowań do wyprawy dotarła we wrześniu 1909 r. wiadomość, że amerykańscy polarnicy Frederick Cook (1865–1940) i Robert E. Peary (1856–1920) niezależnie od siebie dotarli do bieguna. Amundsen zmienił zamiar i postanowił zdobyć w takim razie biegun południowy. Po dopłynięciu do Morza Rossa w Antarktyce, obóz założył niedaleko Zatoki Wielorybów – najdalej na południe położonego wybrzeża Wielkiej

Bariery Lodowej Rossa, do którego mógł dobić statek (Zatoka Wielorybów był o około 110 km bliżej bieguna południowego niż McMurdo Sound, gdzie swą bazę miał wkrótce założyć Robert Scott – ryc. 1). Po wyokrętowaniu grupy zimującej, „Fram” przeprowadził badania Atlantyku. Po grupę miał przybyć na początku następnego roku. Grupa zimująca zabrała ze sobą 100 psów grenlandzkich. Ekipa Amundsena była wyposażona w specjalne ubrania z foczej skóry i skór reniferów wzorowane na ubraniach Eskimosów z północnej Grenlandii. Żywność składała się z foczego mięsa, pemikanu z warzywami i płatkami owsianymi, ekipa zaopatrzona była także w znaczną ilość win i alkoholi. Zabrano również bibliotekę liczącą około 3 tys. książek, gramofon z płytami oraz instrumenty muzyczne w celu uprzyjemnienia sobie długiej nocy polarnej.

Niespodziewanie 3 lutego 1911 r. do Zatoki Wielorybów wpłynął statek Scotta „Terra Nova”. Zaskoczenie było obustronne: Anglicy wprawdzie wiedzieli o zmianie planów Amundsena, ale przypuszczali, że założy on swą bazę po przeciwległej stronie kontynentu, Amundsena zdenerwowała informacja, że Scott dysponuje motorowymi saniami, które, jak go Anglicy zapewnili, były szybkie i niezawodne.

W ramach przygotowań do zdobycia bieguna południowego rozpoczęto już na początku lutego 1911 r. zakładanie magazynów żywności. Cała organizacja transportu była doskonałym rozeznaniem terenu oraz sprawdzaniem ludzi, zwierząt i sprzętu w trudnych warunkach, a także np. szybkości przemieszczania się po lodowcu. Przed nastaniem nocy polarnej założono magazyny, w których łącznie zgromadzono ok. 3,4 t żywności, w tym ok. 1,4 t mięsa. W czasie czteromiesięcznej nocy polarnej poprawiano wykryte wady w saniach podczas zakładania magazynów żywności, zmniejszono ich ciężar, wykonano także trzy nowe lekkie sanie z przeznaczeniem do użycia w ostatnim etapie.

Amundsena niepokoiły szybkie angielskie sanie motorowe będące w posiadaniu Scotta. Dlatego planował wyruszyć w podróż zaraz po wschodzie słońca. Już 24 sierpnia wszystko było gotowe, jednakże warunki pogodowe sprawiły, że musiano jeszcze długo czekać, aż do połowy października. W dniu 19 października Amundsen oraz Helmer Hanssen (1870–1956), Sverre Hassel (1876–1928), Oscar Listing (1871–1936) i Olav Bjaaland (1873–1961) wyruszyli na zdobycie bieguna południowego. Pogoda szybko się pogorszyła, jednak pomimo tego poruszano się dość prędko, ok. 28 km dziennie. Dnia 17 listopada dotarto do podnóża Gór Transantarktycznych. Natrafiono na lodowiec, nazwany przez Amundsena Lodowcem Axela Heiberga, po którym wspięto się na lądolód antarktyczny. Po osiągnięciu 85°36' S Amundsen zdecydował, że z 45 pozostałych przy życiu psów tylko 18 pójdzie dalej, reszta miała zostać zabita na pożywienie. Trzy lekkie pary sanek (przygotowane specjalnie w tym celu podczas zimy polarnej) załadowano zaopatrzeniem na 60 dni, pozostawiając resztę sprzętu wraz z psimi tuszami w tym obozie. W dniu 8 grudnia minięto najbardziej na południe wysunięte miejsce (88°23' S), do którego dotarł jeszcze Shackleton 9 stycznia 1909 r. W dniu 14 grudnia 1911 r. Amundsen za zgodą pozostałych uczestników wyprawy szedł jako pierwszy i około godz. 15.00 dotarto w pobliże bieguna południowego, gdzie zatknęto norweską flagę, a otaczający obszar nazwano Wyżyną Króla Haakona VII. Przez następne trzy dni pracowano nad dokładnym ustaleniem położenia bieguna. Amundsen pamiętając konflikt Cooka i Pearyego chciał zostawić dla Scotta jednoznaczne ślady świadczące o swym pierwszeństwie. W końcu rozbito namiot, w którym Amundsen zostawił

trochę żywności dla Scotta oraz list do króla Haakona VII z prośbą, by Scott go królowi dostarczył.

W dniu 18 grudnia 1911 r. rozpoczęto podróż powrotną. 4 stycznia 1912 r. rozpoczęli schodzenie na Lodowiec Szelfowy Rossa. Trzy dni później osiągnięto pierwszy magazyn żywności na Lodowcu Rossa. Następne odcinki drogi powrotnej przebyto nawet szybciej niż dotychczasowe: na skutek zastosowania innego reżimu marszu i odpoczynku pokonywano nawet 56 km na dobę. Dzięki temu już 25 stycznia 1912 r. Amundsen z towarzyszami dotarł do swego obozu nad Zatoką Wielorybów. Podróż na biegun i z powrotem przeżyli wszyscy ludzie oraz 11 psów (spośród 52 które marsz rozpoczęły). Zajął im ona 99 dni (czyli o 10 mniej niż planowano). Pokonano 3440 km. Po powrocie zwinięto obóz i 30 stycznia 1912 r. „Fram” wypłynął z Zatoki Wielorybów biorąc kurs na Hobart w Tasmanii. Podczas pięciodobnego rejsu Amundsen pisał teksy telegramów zawiadamiających o zdobyciu bieguna południowego oraz naszkicował raport dla prasy. W dniu 7 marca 1912 r. „Fram” wpłynął do portu Hobart, a Amundsen natychmiast rozesłał przygotowane telegramy, w tym m.in. do króla Haakona VII. Następnego dnia przetelegrafował do redakcji londyńskiej *Daily Chronicle* pełny opis przebiegu zdobycia bieguna. W Hobart Amundsen otrzymał liczne telegramy gratulacyjne. W Norwegii uczestnicy wyprawy otrzymali norweski Medal Bieguna Południowego ustanowiony przez króla Haakona VII.

Robert Scott po powrocie z Antarktydy w 1904 r. cały czas myślał o zdobyciu bieguna południowego. W końcu udało mu się zorganizować wyprawę. Liczyła 65 uczestników. Oprócz celu głównego (zdobycie bieguna południowego) wyprawa miała także cele naukowe. Planując wyprawę Scott zdecydował się na użycie kuców, sań motorowych i psów. Były to jednak środki tylko wspomagające ludzi podczas transportu zaopatrzenia po Lodowcu Szelfowym Rossa, bowiem Scott najbardziej przekonany był do sań ciągniętych przez ludzi.

Statek z wyprawą Scotta, „Terra Nova”, w dniu 4 stycznia 1911 r. dopłynął do zatoki McMurdo Sound. Na Przylądku Evansa wylądowano sprzęt i wybudowano drewniany budynek mieszkalny. Część ekspedycji na statku „Terra Nova” rozpoczęła w dniu 26 stycznia 1911 r. przygotowania do eksploracji Ziemi Króla Edwarda VII. Podczas rejsu powrotnego napotkano w Zatoce Wielorybów ekspedycję Amundsena. Celem pierwszego sezonu po wylądowaniu wyprawy Scotta było rozmieszczenie na Lodowcu Szelfowym Rossa składów z zaopatrzeniem, z których korzystałaby grupa powracająca z bieguna południowego. Transport rozpoczęto 27 stycznia 1911 r. Wiele czynników sprawiło, że największy skład (One Ton Depot) zamiast na planowanej szerokości geograficznej 80°, założono o około 48 km dalej od bieguna. 23 kwietnia zaszło słońce i rozpoczęła się noc polarna. Scott będąc oficerem marynarki wojennej wprowadził w obozie zwyczaje wojskowe: oficerowie i żołnierze mieszkali osobno (naukowców zaliczył do oficerów). Prowadzono obserwacje meteorologiczne. Ocalałe kuce i psy były trenowane. Organizowano wykłady i mecze piłki nożnej. Marsz do bieguna rozpoczęto 2 listopada 1911 r. Po pięciu tygodniach dotarto do stóp rozległego płaskowyżu, zajmującego wewnątrz Antarktydy. Nie mogąc korzystać nadal z kuców Scott kazał je zabić. Dalszą całą drogę musieli odbyć pieszo. 22 grudnia wyprawa osiągnęła 88°15' S, lecz wobec wyczerpania zapasów żywności część uczestników musiała zawrócić. W dniu 3 stycznia 1912 r. Scott i towarzysze znajdowali się zaledwie 270 km od celu, jednak ciągły niedostatek pożywienia zmusił do powrotu trzech najbardziej osłabionych. Scott i czterej pozostali ruszyli dalej. Wreszcie 18 stycznia 1912 r. osiągnęli biegun, na

którym znaleźli sztandar norweski i namiot pozostawione przez Amundsena. Załamani rozpoczęli odwrót. Straszliwe burze śnieżne opóźniały marsz, wyczerpywały do ostatka. Jeden z towarzyszy Scotta, Edgar Evans, zmarł 17 lutego 1912 r. na skutek wstrząsu mózgu po upadku na lodowcu. Drugi, kapitan Lawrence Oates (1880–1912), odmroził ręce i nogi i nie mógł iść dalej. Ponieważ przyjaciele nie chcieli go opuścić, sam wyczołgał się z namiotu podczas burzy śnieżnej i znikł na zawsze w zawierusze. Dnia 20 marca 1912 r. Robert Scott, Henry Bowers (1882–1912) i Edward Wilson (który brał udział w wyprawie Shackleona) rozbili swój ostatni obóz. Zabrakło paliwa i żywności, na zewnątrz szalała burza śnieżna. 25 marca 1912 r. Scott kostniejącą ręką nakreślił w swym dzienniku jeszcze swą ostatnią prośbę do rodaków, aby zabezpieczono los ich rodzin i najbliższych. Wszyscy zamarzli. Z nastaniem lata pozostali na wybrzeżu towarzysze wyruszyli na poszukiwania wyprawy Scotta. 12 listopada 1912 r. natrafiono na namiot i trzy skostniałe trupy w śpiworach.

Od powrotu obu wypraw do Europy analizowano przyczyny sukcesu i porażki. Przeważają opinie, że wyprawa Scotta była źle przygotowana. Nie mając zaufania do psów, wyposażył wyprawę w islandzkie kucyki oraz sanie motorowe. W dodatku przed początkiem zimy antarktycznej zbudował tylko jeden magazyn żywności na Lodowcu Rossa. Amundsen wyruszył wcześniej i dzięki psim zaprzęgom i norweskim nartom biegowym dotarł do bieguna bez problemów. Jego ludzie nie marzli, ubrani byli bowiem w specjalne ubrania z foczej skóry i skór reniferów wzorowane na ubraniach Eskimosów z północnej Grenlandii. Amundsen w drodze powrotnej miał do dyspozycji trzy magazyny zbudowane dużo dalej na południe niż zrobił to Scott, który od początku borykał się z trudnościami. Na samym początku wyprawy Scott musiał porzucić sanie motorowe, które miały być jego głównym atutem, bo zamarzały ich silniki. Później padły prawie wszystkie kucyki nieprzystosowane do polarnych warunków. W wyniku tego odziani w brezentowe kombinezony Anglicy musieli ciągnąć swoje sanie sami i, gdy Amundsen schodził w drodze powrotnej z Płaskowyżu Antarktycznego na Lodowiec Rossa, Scott dopiero na niego wchodził. Dla Anglików Scott stał się bohaterem narodowym, a to dzięki pamiętnikowi, w którym notował swoje przeżycia i przemyślenia i który stanowi gloryfikację brytyjskiej supremacji w świecie.

Nieprędko zdołano powtórzyć wyczyn Amundsena. W 1914 r. Ernest Shackleton zorganizował wyprawę, której celem było przebycie w poprzek Antarktydy poprzez biegun. Niestety, statek wyprawy wmarzł w pak lodowy i po 11 miesiącach zatonął. Następnymi po Amundsenie i Scotcie ludźmi, którzy dotarli nad biegun południowy, była załoga amerykańskiego samolotu *Ford 4-AT Trimotor* z admirałem Richardem E. Byrdem (1888–1957) na pokładzie, która w dniu 29 listopada 1929 r. przeleciała nad biegunem. 31 października 1956 r. na biegnie południowym wylądowała grupa, którą dowodził admirał George J. Dufek (1903–1977). Rozpoczęto wtedy budowę amerykańskiej Stacji Amundsena–Scotta w ramach Międzynarodowego Roku Geofizycznego. Drogą lądową do bieguna południowego dotarł dopiero 4 stycznia 1958 r. Edmund Hillary (1919–2008). Pierwszym Polakiem na biegunie południowym był redaktor Czesław Nowicki, który 7 listopada 1961 r. odwiedził amerykańską stację Amundsena–Scotta.

BIBLIOGRAFIA

AMUNDSEN, R. 1957. *Zdobycie bieguna południowego*. Wyd. pierwsze polskie. Iskry, Warszawa, ss. 439. Tłumacz: Bronisław Wojciechowski.

BABICZ, J., WALCZAK, W. 1970 [wyd. 1971]. *Zarys historii odkryć geograficznych*. PWN, Warszawa, ss. 354. Wyd. trzecie nie zmienione.

BAILEY, G., FOSTER, K. 2010. *Narty kapitana Scotta*. Wydawnictwo Jedność, Kielce, ss. 40.

DOBROWOLSKI, A. B. 1933. *Męczennicy polarni*. Nakładem miesięcznika „Wiedza i Życie”, Warszawa, ss. 32.

DOBROWOLSKI, A. B. 1937. *Męczennicy polarni*. Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych, Lwów, ss. 56.

FOGG, G. E. 1992. *A history of Antarctic science*. Cambridge University Press, Cambridge, ss. XXI + 483.

HOLT, K. 1991. *Wyścig*. Oficyna Wydawnicza Interim, Warszawa, ss. 243. Z norweskiego przełożyła A. Marciniakówna.

KÖHLER, P. 2012. Zdobywanie bieguna południowego Ziemi – implikacje botaniczne. The attainment of the South Pole of the Earth – botanical implications. *Wiadomości Botaniczne* 56(3/4): 91-95.

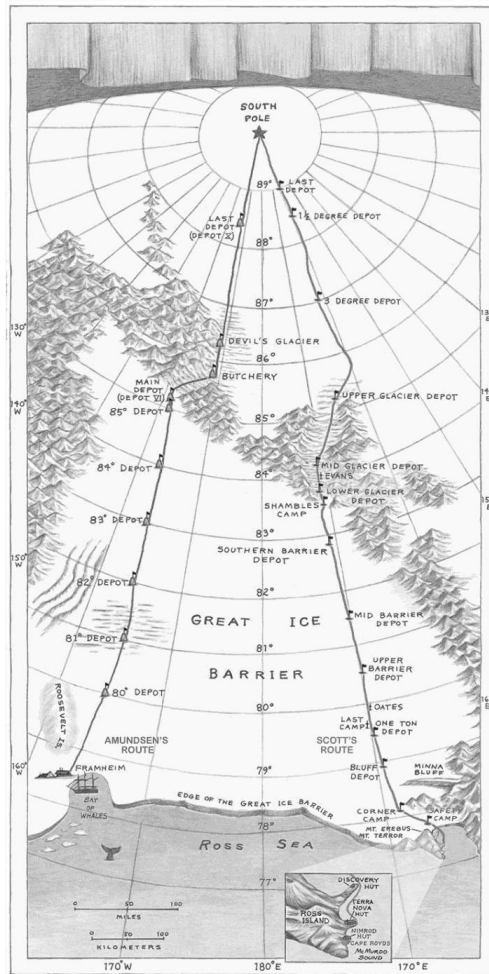
KÖHLER, P. 2013. Stulecie zdobycia południowego bieguna Ziemi. *Kwartalnik Historii Nauki i Techniki* 58(2): 57-75.

[SCOTT, R. F.], 1960. *Ostatnia wyprawa Scotta*. Wydawnictwo Sport i Turystyka, Warszawa, ss. 686 + mapa. Z angielskiego tłumaczył I. Bukowski.

SENCINA, D. S. 2005. A historical survey of botanical exploration in Antarctica. *Huntia* 12(1): 31-69.

STAM, D. H., STAM, D. C. 2005. *Books on Ice. British and American literature of polar exploration*. The Grolier Club, New York, ss. XXI + 157.

http://en.wikipedia.org/wiki/Comparison_of_the_Amundsen_and_Scott_Expeditions [dostęp 29 II 2012]



Trasy wypraw Amundsena i Scotta

(<http://www.amnh.org/exhibitions/race/images/Amundsen-Scott-map.jpg>)

Adam Krawczyk

Uniwersytet Jagielloński
adam.krawczyk9@gmail.com

POLSKIE ŚLADY NA WYSPIE NIEDŹWIEDZIEJ (1932-1933)

W lecie 1994 r. pracowałem przez dwa tygodnie na Wyspie Niedźwiedziej.¹ Jednym z dwóch moich zadań było sprawdzenie czy zachowały się jakieś pozostałości w miejscu działalności Polskiej Wyprawy II Międzynarodowego Roku Polarnego 1932-1933.² 18 lipca przeszedłem z naszego obozu w Kvalrossbukta do Tunheim, dawnej osady górniczej. Tutaj zimowali Czesław Centkiewicz, Władysław Łysakowski i Stanisław Siedlecki. Dodajmy, że w skład „Pierwszej Polskiej Wyprawy Polarnej” wchodziłi jeszcze Jean Lugeon i Jan Gurtzman, którzy pracowali na Wyspie do 14 września stanowiąc, jakbyśmy dzisiaj powiedzieli, grupę letnią. Wtedy, w 1932 r. Tunheim było już, od sześciu lat, opuszczoną osadą, ale część budynków i urządzeń była w dobrym stanie i nadawała się do użytku. Wyprawa zatrzymała się w budynku byłej administracji „Bjørnøen A.S.”, posiadającym dwie kondygnacje, wyposażonym w meble, piece itp. Ok. 100 m na południe, znajdował się budynek gdzie mieściła się norweska radiostacja i mieszkała jej obsługa.³ Wyprawa zaadaptowała na pawilon magnetyczny budynek dawnego magazynu mięsa (to budynek, w którym leżało truchło białego niedźwiedzia, wyniesione ofiarnie przez Łysakowskiego i Siedleckiego). Używano też, leżącego nieco na wschód magazynu jako składu pustych skrzyń i części żywności. W pobliżu budynku wyprawy urządzono stację meteorologiczną, a ok. 50 m na południe stanowisko do obserwacji zorzy polarnej. Ok. 100 m na północny zachód od budynku znajdował się namiot magnetyczny do pomiarów absolutnych.

Co z tego pozostało? Otóż niewiele. Z budynku gdzie mieszkali uczestnicy polskiej wyprawy widoczny jest jedynie zarys kamiennego fundamentu (10,25x8,40 m). Prawdopodobnie dom został rozebrany i wywieziony na kontynent. Rząd norweski, który przejął majątek, a właściwie masę upadłościową spółki „Bjørnøen” wyprzedawał z opuszczonej osady, co tylko ktoś chciał kupić. W 1933 r. tak właśnie stało się z innym budynkiem osady, jeszcze w czasie pobytu Polaków na wyspie. Być może podobnie, tylko później, zrobiono z budynkiem radiostacji norweskiej, po której też pozostał jedynie zarys fundamentu. Rządowa radiostacja norweska działała tutaj do wybuchu II wojny światowej.⁴ Przed radiostacją znajdował się mały budynek gospodarczy (prawdopodobnie była tu stajnia słynnej Blakki, konika islandzkiego). Po 1936 r. urządzono tutaj agregatownię (poprzednio, agregatownia mieściła się kilkaset metrów na południe, w budynku starej radiostacji kopalni). Z tego budynku zachował się zarys fundamentu oraz dwa agregaty prądotwórcze.

¹Na Wyspie przebywałem wraz z Ryszardem i Tomaszem Schrammami od 17 do 30 lipca. W tym samym czasie działała tam wyprawa z Instytutu Oceanologii PAN pod kierownictwem Marcina Węslawskiego.

²Drugim i głównym moim celem była inwentaryzacja cmentarzysk kości morsów z początku XVII w.

³Byli to: Fritz Øien, jego żona Margaret, syn Bjørn (półtoraroczny), Ewald Øien, brat Fritza oraz Sverre Andersen.

⁴Po wojnie, w 1947 r., nowa radiostacja została ulokowana na północnym brzegu w Herwighamna, gdzie działa do dzisiaj.

Prawdopodobnie wtedy gdy przeniesiono agregatownię w pobliże radiostacji, wybudowano nowy budynek gospodarczy, ze stajnią, ok. 50 m na północ. Ten budynek zachował się w całości. Z dawnego magazynu mięsa gdzie, jak wspomniano wyżej, urządzono pawilon magnetyczny pozostały jedynie fragmenty podmurówki.

W pobliżu domu polskiej wyprawy znalazłem jedyny ruchomy „zabytek” – uszkodzony wiatromierz Wilda. Nie ulega wątpliwości, że to wiatromierz polskiej wyprawy. Opuszczając Wyspę Niedźwiedzią, Polacy pozostawili stojące, puste klatki meteorologiczne oraz działający wiatromierz. Nie uszkodzony działał jeszcze w 1936 r. kiedy Czesław Centkiewicz ponownie odwiedził Wyspę Niedźwiedzią: „Wiatromierz nie uszkodzony, działa do dzisiejszego dnia. Dobrze to świadczy o warsztatach Obserwatorium Aerologicznego Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Jabłonie pod Warszawą”.⁵

Przed opuszczeniem wyspy, w 1933 r., uczestnicy polskiej wyprawy umieścili na skale, nad morzem pamiątkową tablicę z brązu z napisem *Polska Ekspedycja Polarna 1932-1933*.⁶ Tablica ta została zniszczona, prawdopodobnie przez morze, już przed 1936 r. Centkiewicz widział wtedy tylko pourywane śruby. Istniało też podejrzenie, że ktoś tablicę celowo zniszczył. Sądzę jednak, po przeprowadzonej „wizji lokalnej”, że była ona umieszczona za nisko i zniszczył ją lód morski w czasie przyboju. Centkiewicz przypuszczał, „że woda morska przedostała się między tablicę a skałę i zamarzając rozsadziła brązową płytę”.⁷

Z samej osady Tunheim zachowało się na tyle sporo pozostałości, że można się zorientować w jej charakterze. Są to ruiny budynków mieszkalnych, ok. 3 km torów kolejki pomiędzy kopalniami, a pomostem załadunkowym tzw. silo, kilka wagoników, dwie skorodowane lokomotywy stojące na torach. Silo, dwupoziomowa konstrukcja służąca do załadunku węgla bezpośrednio na statek, a z której korzystała polska wyprawa przy rozładunku, zachowała się tylko częściowo. W 1935 r. została celowo spalona, co miało ułatwić demontaż elementów metalowych, które zostały sprzedane jako złom. Z całej osady w najlepszym stanie zachował się, ze względu na swoją konstrukcję, dawny magazyn materiałów wybuchowych. Położony kilkaset metrów na północny-zachód od osady, za niewielkim wzniesieniem, zbudowany został z bloków kamiennych. Współcześnie został adaptowany na oryginalne, ale wygodne schronienie „Bjørnehiet”.

Poza Tunheim odnalazłem resztki chatki myśliwskiej w pobliżu Krillvatnet, w południowej części wyspy. To z niej korzystali często Polacy w trakcie wypraw do Sørhamna, gdzie zawijały statki kiedy pogoda uniemożliwiała dopłynięcie do Tunheim.

Jak widać z powyższego, na Wyspie Niedźwiedziej, nie ma praktycznie żadnego śladu, że działała tutaj polska wyprawa. Dlatego za bardzo trafny należy uznać zamiar Instytutu Geofizyki PAN, umieszczenia na Wyspie Niedźwiedziej tablicy pamiątkowej.

⁵ C. Centkiewicz., *Wyspa mgieł i wichrów*, Warszawa 1956, s. 258.

⁶ Przed wyjazdem z Wyspy J. Lugeona i J. Gurtzmana zrobiono fotografię z tą tablicą, położoną na skale, ale nie zamocowaną. Dlatego na zdjęciu widoczny jest J. Lugeon. Przez zimę tablica znajdowała się w domu na ścianie „reprezentacyjnej”: *wisiał na niej dwa sztandary – polski i norweski, oraz portrety Pana Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego. Między portretami znajdowała się brązowa tablica z napisem „Polska Ekspedycja Polarna Roku 1932/33”, którą potem, przed opuszczeniem wyspy, wbetonowaliśmy w skałę*. C. Centkiewicz, *Wyspa mgieł i wichrów*, Warszawa 1934, s. 107-108

⁷ C. Centkiewicz, *Wyspa mgieł i wichrów*, Warszawa 1956, s.264.

Niewątpliwie trwalsze ślady po wyprawie pozostały poza wyspą. Są to przede wszystkim opracowane wyniki obserwacji opublikowane w 1936 r. w czterech woluminach w języku polskim i francuskim.⁸ Stanisław Siedlecki opublikował krótką relację ze swoich górskich wycieczek *W górach Wyspy Niedźwiedziej*,⁹ a w swojej książce *Wśród polarnych pustyń Svalbardu*, zimowaniu na Wyspie Niedźwiedziej poświęcił tylko jeden rozdział.¹⁰ Uzasadniał to tym, że ukazała się już „zajmująca książka” Centkiewicza. Pierwsze wydanie książki Czesława Centkiewicza *Wyspa mgieł i wichrów* ukazało się w 1934 r. w Warszawie, nakładem Towarzystwa Wydawniczego „Rój”.¹¹ Do dzisiaj miała kilkadziesiąt wydań (od 1959 r. pod nieco zmienionym tytułem *Wyspy mgieł i wichrów*), a percepcja i wpływ tej książki na rozbudzenie w Polsce polarnego entuzjazmu warto osobno studiować. Sama książka jest rzetelną relacją z wyprawy (powstała na bazie ok. 360 listów pisanych do ówczesnej narzeczonej Centkiewicza, Aliny). Oddaje zarówno przebieg wyprawy, jak i „grozę Arktyki” przeżywaną przez autora. Pisząc o rzetelnej relacji mam oczywiście na myśli wydanie przedwojenne, które różni się w licznych szczegółach od wydań powojennych. W tych musiał zniknąć np. Lwów, skąd pochodził Łysakowski, basen portowy im. Marszałka Piłsudskiego, opis „tajemniczego pana” z radzieckiego statku „Persiej” czy też fakt, że jedyna poczta jaka nie doszła do kraju, to ta wysłana właśnie statkiem radzieckim. No i oczywiście zamiast „sowiecki” jest już „radziecki”. Te zmiany w tekście można uznać za konieczne, jeżeli książka miała się ukazać w PRL-u. Ale wprowadzenie uzupełnień mających na celu pokazanie potęgi radzieckiego polarnictwa było już zbyt dużą nadgorliwością, czasem ocierającą się o śmieszność,¹² a czasem, co gorsza, o manipulację. Jak wtedy gdy używa cudzych ust, aby w zmyślnym dialogu podkreślić radziecką krzepę.¹³ Dlatego jeżeli chcemy się zapoznać z rzetelną relacją z wyprawy, należy korzystać z wydania przedwojennego.¹⁴ Niezależnie od tego jak byśmy nie oceniali osoby samego Czesława Centkiewicza, faktem pozostaje, że swoim piśmiennictwem stworzył legendę polskiego polarnictwa niczym to polskie polarnictwo powstało. I czy chcemy tego czy nie – jego książka pozostaje najtrwalszym i powszechnie znanym śladem pierwszej polskiej wyprawy polarnej.

⁸ J. Lugeon., C. Centkiewicz., W. Łysakowski, Wyniki spostrzeżeń polskiej wyprawy Roku Polarnego 1932/33 na Wyspie Niedźwiedziej. Warszawa 1936; Zeszyt I: Meteorologia, II: Magnetyzm ziemski, III: Trzaski atmosferyczne, IV: Zorza polarna. Planowane następne dwa zeszyty: obserwacje chmur i rozprawy nie ukazały się.

⁹ *Wierchy* R. 18: 1934 z. 4 s. 74-80

¹⁰ Warszawa-Lwów 1935, rozdział II s. 9-45.

¹¹ Podtytuł: Pierwsza Polska Ekspedycja Narodowa Roku Polarnego 1932/33, w wydaniach powojennych podtytuł zmieniono: Pierwsza Polska Ekspedycja Drugiego Międzynarodowego Roku Polarnego 1932/33.

¹² Wyd. 1934, s.256-7: Następnie wysiadają trzy kobiety – są to naukowe siły statku: chemiczka, meteorolog i biolog. Po chwili jesteśmy otoczeni grupą Rosjan; wyd. 1956, s. 201: Następnie wysiadają trzy kobiety: chemik, meteorolog i biolog. Wysportowane, młode, przystojne. Po chwili jesteśmy otoczeni grupą radzieckich ludzi.

¹³ Wyd. 1956, s.156-7: Nie było dotychczas w historii Szpicbergenu wypadku, żeby w środku zimy i nocy polarnej podpyływały tam statki – mówi Ewald. Daj spokój, oni to potrafią – przerywa mu Öien. Oczywiście w wyd. z 1934 r. tego dialogu nie ma.

¹⁴ W maju 2012 r. ukazał się reprint wydania *Wyspy mgieł i wichrów* z 1934 r. , wydany przez Towarzystwo Przyjaciół Legionowa.

Zbigniew Wójcik

Muzeum Ziemi PAN

al. Na Skarpie, 00-488 Warszawa

WŁADYSŁAW UMIŃSKI – ZAPOMNIANY POPULARYZATOR PRZYRODY OBSZARÓW POLARNYCH

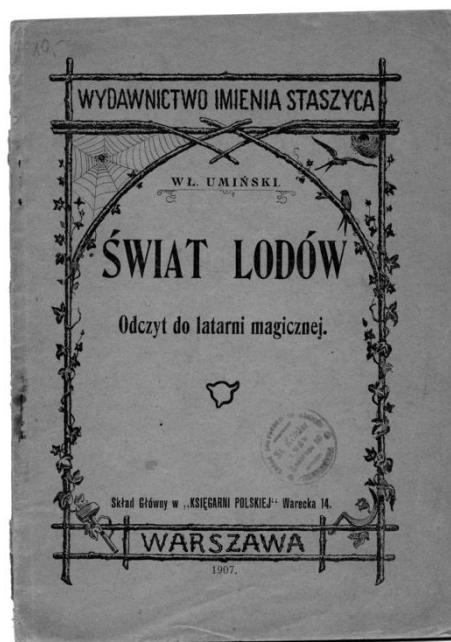
W Polsce systematycznych badań nad dziejami eksploracji obszarów polarnych nie prowadzi się. Mimo to ukazuje się wiele interesujących publikacji, na ogół dotyczących dokonań uczestników wypraw na bieguny. Zgromadzone na ten temat publikacje w jednej serii z pewnością złożyłyby się na kilka tomów, dokumentujących głównie polski wkład do polarystyki.

Bez większego trudu można łatwo napisać książkę o polskim dorobku w dziedzinie upowszechniania wiedzy o przyrodzie obszarów znajdujących się na północ i południe od kół podbiegunowych. Wzmianki na ten temat pojawiały się już w XVIII w. Było ich wiele, szczególnie na przełomie XIX i XX stulecia, zwłaszcza w związku z atakami na bieguny. Słynna wyprawa na Antarktydę w latach 1897-99 (oczywiście z Polakami: Henrykiem Arctowskim i Antonim B. Dobrowolskim), brawurowe podróże Fridtjof Nansena oraz tragiczna ekspedycja Scotta spowodowały, iż zainteresowanie przyrodą krajów polarnych w społeczeństwie polskim stało się czymś naturalnym. Na popularne odczyty w większych miastach przychodziły setki słuchaczy. Ukazywały się także specjalne książki. Jedną z nich ogłosił w Warszawie w 1907 r. Władysław Umiński (1865-1954), znany literat i popularyzator nauk przyrodniczych. Nadał jej tytuł *Świat lodów. Odczyt do latarni magicznej*. Owa latarnia to coś co dziś nazywamy rzutnikiem, zaś sam „odczyt” miał 41 stron. Z pewnością więc nie mógł być jednorazowo prezentowany w całości. Ogłosiło go Wydawnictwo imienia Staszycy (taki zapis nazwiska wielkiego reformatora oświaty i geologa) z charakterystycznym rysunkiem na okładce: ramka drewniana, jakich wtedy używano do umieszczania obrazków, spowita bluszczem. Wewnątrz rysunki o nieczytelnym dla nas zapisie: u góry pajęczyna oraz dwie jaskółki w pobliżu gniazda, u dołu – z lewej strony młot, z prawej – sierp. To zapewne jakieś znaki rozpoznawalne przez ludzi mniej wykształconych, bo do nich adresował autor treść książki. Przekaz jest jednak rzeczowy, bez cienia infantylizacji.

Władysław Umiński, zwany przez współczesnych polskim Verne, ukończył studia przyrodnicze w Uniwersytecie Petersburskim, po czym związał się z prasą warszawską. Pisywał do gazet stołecznych. Wcześniej dał się poznać jako autor książek z zakresu fantastyki oraz literatury faktu. Sporo podróżował po świecie. Choćby dlatego, a także dzięki gruntownemu odcytaniu, jego publikacje były w tłumaczeniach drukowane za granicą. W kraju jedna z nich, już po drugiej wojnie światowej, miała kilka wznowień, w tym jedno także pośmiertne.

Zasłynął przede wszystkim powieścią przygodową *Balonem do bieguna*, wydaną w Warszawie w 1894 r. Jest to opowieść śmiałków (w tym jednego Polaka), którzy balonem własnej konstrukcji penetrowali obszary podbiegunowe. Poza dramatyczną fabułą, autor

ukazał różnice obszarów podbiegunowych (kry lodowe w Arktyce, lądolód antarktyczny, fauna).



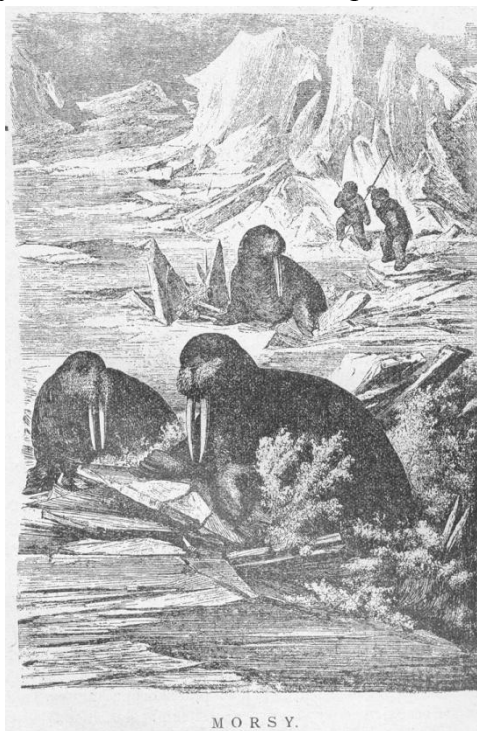
Okładka broszury Władysława Umińskiego

Tematyka polarystyczna była obecna także w innych jego książkach oraz – i to bardzo licznie – w czasopismach, zwłaszcza tych, które sam redagował: „Czytelnia dla Wszystkich” (1898-1905), „Wieczory Rodzinne” (1909-1912) i „Miesiąc Ilustrowany” (1912-1913). Szerzej wiele problemów ujął w książce z 1899 r. (druga edycja w 1916 r.) *Nansen pośród lodów północy. Odczyt ludowy*. Podróżnik norweski to wtedy jedna z czołowych postaci polarnictwa północy globu. Atakował biegun z różnych miejsc. Z ryzykownych wypraw wracał sprawny fizycznie. Spisywał spostrzeżenia i ogłaszał je drukiem. Umiński cytował fragmenty jego pism, zawsze jednak dając pogląd na aktualny obraz wiedzy o obszarach badanych przez tego podróżnika. Tym samym upowszechniał postęp wiedzy także o przyrodzie obszaru położonego na Dalekiej Północy.

Treść broszury *Świat lodów* to przede wszystkim rzeczowy wykład z zakresu historii odkryć geograficznych oraz przekaz o zróżnicowaniu środowiska przyrodniczego Arktyki i Antarktyki. Pierwszy z tych wątków związany jest m.in. z poszukiwaniem zarówno południowej, jak i północnej drogi do Indii. Takie były bowiem pierwotne motywacje poznania tzw. przejścia Północno-Zachodniego (Ameryka) i Północno-wschodniego (Eurazja). W kolejności dokonano rozpoznania możliwości dotarcia żaglowcami jak najdalej na północ. Tu autor poświęca wiele uwagi zwłaszcza Nansenowi, który wyruszywszy z Syberii pozwolił się dać unieść daleko na północ krze lodowej, nie osiągając zresztą – jak to wiemy – bieguna (do 1907 r. nikomu się to nie udało).

W roku publikacji broszury Umińskiego nie znano także wnętrza bieguna południowego. Miano jednak stosunkowo dobre rozpoznanie zalodzenia, nielicznych wychodni skał podłoża, a przede wszystkim fauny, zwłaszcza ptaków i bezłotków. Właśnie świat zwierząt Arktyki i Antarktyki dał Umińskiemu możliwości ukazania osobliwości

obszarów podbiegunowych: białych niedźwiedzi, morsów, przede wszystkim jednak ptactwa w krótkich okresach lata polarnego. Oczywiście ozdobione zostało to rycinami, z których jedna przedstawia ludzi polujących na nieświadome niebezpieczeństwa morsy.



MORSY.

Z treści broszury wyczuwa się gruntowne przygotowanie fachowe przyrodnika zainteresowanego obszarami podbiegunowymi. Miał także doskonale przygotowanie badacza dziejów odkryć geograficznych, choć był powściągliwy w przywoływaniu osiągnięć polarnictwa rosyjskiego, wtedy mającego duże osiągnięcia. Pisząc o poznaniu Szóstej Części Świata – jak nazywa Antarktydę – nie omieszkiał jednak nadmienić: „W 1898 roku wyprawa belgijska, w której znajdowali się dwaj Polacy: Arctowski i Dobrowolski, pierwsza przepędziła zimę w tamtych stronach, oddając się badaniom ziem, położonych na południe od amerykańskiego lądu” (s. 23).

Broszura ukazała się w latach, kiedy cenzura rosyjska praktycznie nie ingerowała w treść książek popularno-naukowych. Może dlatego Umiński pozwolił sobie na taki oto zapis: „Umysł, znużony ciemnością, traci pogodę, zaciemnia się, ciało wędnie pozbawione ożywczego blasku słońca, a przy tym mróz, o jakim mają pojęcie chyba ci, co **przymusowo** [podkreślenie Z.W.] mieszkają w Wierchojańsku, we wschodniej Syberii, w tym Wierchojańsku, który jest uważany za biegun mrozu” (s. 24). Nawet mniej przygotowany czytelnik wiedział, iż do Wierchojańska skazywano przede wszystkim więźniów politycznych z polskich organizacji socjalistycznych. Zresztą musiał z nimi sympatyzować skoro w innym miejscu, pisząc o pingwinach Antarktydy, odnotował:

„Osady zamieszkane przez bezlotka papuaskiego są [...] spokojne. Bezłotek ten jest nieco większy i lepiej odziany od bezlotka południowego, ma bowiem dziób i łapy szkarłatne. W kolonii mieszka nieraz po dziesięć tys. ptaków. Wyznają one widać **zasady socjalistyczne** [podkreślenie Z.W.], bo władają wspólnymi gruntami. Stare i młode gromadzą się w pośrodku kolonii, pilnując na przemian młodych i karząc je za przekroczenie przepisów obowiązujących – za zbliżanie się na samą krawędź, skąd można spaść do morza. Dorosłe

pilnują młode sumiennie; w oznaczonej porze dają znać innym, na które przypada kolej stróżowania, a następcy zjawiają się punktualnie na swoje stanowiska” (s. 38).

Oczywista antropizacja wykładu. Tak pisano dawniej – tak pisze się dziś. Stało się to niejako sposobem na jasne przekazywanie czytelnikowi faktów przyrodniczych. Nic więc dziwnego, że Umiński wybrał tę formę przekazu, jako jedną z atrakcyjniejszych. W zasadzie jednak częściej posługuje się kontrastem, np. wskazując, iż w obszarach w pobliżu Bieguna Północnego badacze nie odnotowali tak wysokiej temperatury ujemnej jak w Wierchojańsku.

Umiński był dobrym popularyzatorem. Z tego względu starał się w atrakcyjnej formie podać o „świecie lodów” wszystkie najistotniejsze informacje przyrodnicze. Nigdy nie wdawał się w nadmierne szczegóły. Wykorzystywał natomiast wątki przygodowe, ale to przeważnie w opracowaniu o Nansenie, względnie innych publikacjach, jak choćby opowieści *Balonem do bieguna*.

Dodać do tego należy, że do 1907 r. – roku wydania prezentowanego opracowania – w Wydawnictwie imienia Staszycy Umiński ogłosił 13 broszur, w tym *Nansen wśród lodów północy*, *Wycieczka na Księżyc*, *Gwiazdy i kamienie spadające z nieba*. Z innych autorów F. Morzycka wydała rzecz *Z dalekiej północy*. Zainteresowanym sprzedawano również diapozyty, choć cena kompletu była wysoka: 25 sztuk kosztowało 12,5 rb. i sprzedawał je sam autor. Obrazy te na ogół były bardzo sugestywne, czego przykładem rycina przedstawiająca polowanie na morsy.

Wspomniano, iż Władysława Umińskiego nazywano polskim Verne. To z uwagi na ogłaszane przez niego powieści fantastyczne o eksploracji obszarów podbiegunowych, głębin morskich itp. Podobnej klasy popularyzatorów specjalizujących się w przekazywaniu przyrodznawstwa dla osób „z ludu” mieliśmy jednak więcej. W ogóle przełom XIX i XX w, m.in. dzięki Wydawnictwu imienia Staszycy, w historii upowszechniania wiedzy w naszym kraju należał do wyjątkowo ważnych. W pewnym stopniu przyczyniło się to także do sukcesów polskiej polarystyki, zwłaszcza pierwszej połowy XX stulecia.

VARIA

Maria Dybowska
mardyb8@wp.pl

MNIEJ ZNANE DOKUMENTY SYBERYJSKIE

W Archiwum Akt Nowych w Warszawie znajdują się mniej znane dokumenty i fotografie syberyjskie zgromadzone w dwóch dużych zbiorach tak zwane akta Bronisława Piłsudskiego (z lat 1893-1918) i Jana i Estery Stróżeckich (z lat 1897-1905). W okresie od 1956 roku do początku lat 90 XX w. znajdowały się w zbiorach Archiwum PZPR w Warszawie w związku z tym były trudniej dostępne dla badań naukowców, a następnie zostały zdeponowane w zbiorach wyżej wymienionego archiwum.

Bronisław Piłsudski (1866-1918) był zesłańcem syberyjskim na Sachalin, znanym badaczem kultury Ajnów, a następnie współpracownikiem Muzeum Morskiego im. Arseniewa we Władywostoku. W teście z jego aktami znajdują się przede wszystkim adresowane do niego listy napisane przez znanych zesłańców i badaczy Syberii między innymi Wacława Sieroszewskiego przede wszystkim w roku 1903, autora książki *Dwanaście lat w kraju Jakutów*, a także listy napisane w latach 1906 / 1907 przez jego brata Józefa Piłsudskiego (1867-1935).

Listy pisane przez samego uczonego w 1898 roku dotyczyły zorganizowania ekspedycji naukowej. Cała korespondencja była pisana w języku polskim. W aktach uczonego znalazło się także ok. 40 fotografii. Są to przede wszystkim czarno-białe fotografie grupowe Ajnu, Giliaków, Olteków – przede wszystkim mężczyzn i dzieci, część z nich nie była nigdy publikowana. Opracowaniem spuścizny po Bronisławie Piłsudskim zajmuje się zespół profesora A.F. Majewicza. Fotografie są opisane przez samego Piłsudskiego.

Drugim zespołem akt, które można określić jako akta syberyjskie są akta Jana i Estery Stróżeckich, które składają się z dwóch zasadniczych podzespołów:

- materiały dotyczące jego politycznej działalności oraz
- wspomnienia z zesłania i opracowania.

Do zespołu tego należą przede wszystkim fotografie jego autorstwa, nie zachowało się niestety większość fotografii, które można tematycznie określić jako etnograficzne. Zachowały się jednak informacje, że fotografował przede wszystkim Jakutów, Czukeczów, Jukagirów, Łomutów, mieszkańców Kołymy. Kiedy w drodze do Polski zatrzymał się w Irkucku miał przy sobie około pięciuset fotografii. Część z tych fotografii została następnie opublikowana w formie pocztówek we Francji, w której zamieszkał od 1907 roku po powrocie z zesłania, ale niestety w większości nie zachowały się. W Archiwum Akt Nowych przechowywane są tylko nieliczne spośród nich.

Książka autorstwa G. Cyperkowicza *Za poljarnym krugom. Dziesiąt lat zsyłki w Kołymskoje* wydana w Sankt Petersburgu w 1907 roku, drugie wydanie w 1925 roku była w całości ilustrowana jego fotografiami. Pierwsze wydanie książki zostało zarekwirowane jednak niemal w całości przez cenzurę.

Większość zachowanych fotografii to przede wszystkim fotografie towarzyszy zesłania Jana Stróżeckiego, w Średniokołymsku od 14 grudnia 1897 roku do 1905 roku, współcześnie często już niemożliwe do zidentyfikowania, jeżeli nie zostały opisane przez samego autora. Zawdzięcza im jednak przydomek *fotografa Syberii*

Ponieważ drugą jego pasją była muzyka i zainteresowanie dostępnym wtedy sprzętem, próbował także dokonać nagrania szamańskiego kamłania (6 rolek) na fonograf, wystąpiły jednak problemy z odczytaniem zapisanych tekstów. Należy dodać, że zadania tego podjął się na zlecenie jednego z rosyjskich profesorów.

Z wykształcenia nie był etnografem, ale podobnie jak dla wielu innych wtedy zesłańców, także i dla niego pobyt na zesłaniu stawał się okazją do rozwijania nowych pasji życiowych, wśród zachowanych w zespole akt zachowała się próba oceny opowiadania autorstwa Wacława Sieroszewskiego *Czukcze* :

„Czukcze są przede wszystkim pasterzami nie wojownikami. Należy wystrzegać się nadmiernego puszczania wodzy fantazji. Bardzo gościnny naród, zachowały się takie ogólne uwagi na temat ich gościnności”.

Sam w przeciwieństwie do innych zesłańców nie prowadził badań etnograficznych, ale uczestniczył w wielu ekspedycjach naukowych, a także polowaniach, np. do Berezówki, słynnego miejsca odkrycia mamuta. Był jednak przede wszystkim obserwatorem wydarzeń, podkreślając, że powodem jego zesłania była jednak przede wszystkim działalność społeczna.

Cezariusz Kalinowski

Towarzystwo Przyjaciół Legionowa

czarekkalinowski@interia.pl

ROK ALINY I CZESŁAWA CENTKIEWICZÓW W LEGIONOWIE

Uchwałą Rady Miasta Legionowa z dnia 25 stycznia 2012 r., rok 2012 został uznany Rokiem Aliny i Czesława Centkiewiczów. Podjęto również uchwałę upoważniającą Prezydenta Miasta Legionowo do wystąpienia z inicjatywą nawiązania stosunków partnerskich z miastem Tromsø w Norwegii. Rada podjęła te uchwały na wniosek Towarzystwa Przyjaciół Legionowa i Muzeum Historycznego w Legionowie.

Skąd takie zainteresowanie osobami Aliny i Czesława Centkiewiczów?

Konferencja Dyrektorów Międzynarodowej Organizacji Meteorologicznej zwołana we wrześniu 1929 roku w Kopenhadze postanowiła zorganizować Drugi Międzynarodowy Rok Polarny 1932/33. Program prac tego Roku Polarnego obejmował m.in. magnetyzm i elektryczność ziemską, obserwacje zorzy polarnej, meteorologię, aerologię. Badania te miały duży praktyczny wpływ na prognozowanie pogody, co było niezmiernie ważne dla nawigacji morskiej, rolnictwa i lotnictwa.

Polska Komisja Narodowa Roku Polarnego powierzyła zorganizowanie polskiej stacji obserwacyjnej dr inż. Janowi Lugeonowi, dyrektorowi Państwowego Instytutu Meteorologicznego. Stację postanowiono zlokalizować na Wyspie Niedźwiedziej na Oceanie Lodowatym. W skład ekspedycji weszli: inż. Czesław Centkiewicz (kierownictwo ogólne, atmoradiografy, elektryczność atmosferyczna), Władysław Łysakowski (obserwacje magnetyczne) i Stanisław Siedlecki (obserwacje meteorologiczne).

Dnia 12 lipca 1932 r. o godz. 5 rano dwa ciężarowe samochody i 10 ludzi transportowało wyposażenie ekspedycji z Obserwatorium Aerologicznego na stację kolejową Legionowo (ówczesna Jabłonna) i załadowało w dwa wagony towarowe. Z ładunkiem pojechał do Gdyni Władysław Łysakowski. Trasę z Legionowa do Gdyni pokonał on w budce hamulcowego, ponieważ Urząd Celny zaplombował wagony już w Legionowie. W ten sposób Legionowo znalazło się na szlaku polarnym...

W roku 2012 minęła 80. rocznica I Polskiej Wyprawy Polarnej organizowanej w ramach II Międzynarodowego Roku Polarnego 1932/33. Towarzystwo Przyjaciół Legionowa wystąpiło do władz miasta i powiatu z inicjatywą zorganizowania uroczystych obchodów tej rocznicy. Starosta legionowski Jan Grabiec, prezydent miasta Legionowa Roman Smogorzewski i przewodniczący Rady Miejskiej Janusz Klejment poparli naszą inicjatywę i zaproponowany plan obchodów i ewentualnych partnerów do współpracy przy organizacji obchodów. Powołano Komitet Organizacyjny w skład którego, oprócz inicjatorów t.j. Towarzystwa Przyjaciół Legionowa m.in. weszli przedstawiciele władz powiatu i miasta, Muzeum Historycznego w Legionowie, Miejskiego Ośrodka Kultury, Miejskiej i Powiatowej Biblioteki. Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Legionowa uważał, że rocznica powinna mieć zasięg ogólnopolski, ponieważ wyprawa polarna, która wyruszyła z naszego miasta, była wydarzeniem międzynarodowym. W tytule książki Cz. Centkiewicza „Wyspa mgieł i wichrów” autor używa sformułowania „Pierwsza Polska Ekspedycja Narodowa Roku

Polarnego 1932/33”. W słowie wstępnym do tej książki dr inż. Jan Lugeon napisał: „Pierwsza Polska Wyprawa Polarna powinna być zapisana złotymi literami w księdze naukowych badań ludzkości”.

Wśród wytypowanych partnerów do współpracy przy organizacji obchodów znaleźli się m.in. Temenużka Wdowczyk – spadkobierczyni spuścizny literackiej Aliny i Czesława Centkiewiczów, Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej w Warszawie, dawniej PIM PIHM – organizator wyprawy w 1932 r., Komitet Badań Polarnych Polskiej Akademii Nauk, Ambasada Norwegii- Wyspa Niedźwiedzia należy do Norwegii, Związek Literatów Polskich. Próby nawiązania kontaktów z potencjalnymi partnerami były na ogół uwieńczone sukcesami, tylko Związek Literatów Polskich na naszą propozycję współpracy zawartą w piśmie z dnia 15 lutego 2012 r. po prostu nie odpowiedział. Czesław Centkiewicz był wiceprezesem ZLP.

W sierpniu 2011 r. zostałem zaproszony na spotkanie dyrektorów legionowskich szkół, na którym przedstawiłem ogólny zarys możliwej współpracy z oświatą. Zależało nam na dotarciu z wiedzą o Centkiewiczach do młodzieży. W wyniku tej narady w ciągu miesiąca powstał program imprez edukacyjno-wychowawczych związanych z Aliną i Czesławem Centkiewiczami. Program ten został wdrożony, co uważam za bardzo duży sukces – brawa dla młodzieży i pracowników oświaty. W ramach tego programu organizowane były konkursy plastyczne, literackie, czytanie utworów Centkiewiczów w klasach. Zorganizowano międzyszkolny konkurs „80-lecie pierwszej polskiej wyprawy polarnej” wykonywano tematyczne gazetki szkolne. W tygodniku „To i Owo” przez kilka tygodni ukazywały się pytania konkursowe opracowane przez p. Jolantę Załączny, dotyczące twórczości A. i Cz. Centkiewiczów

Towarzystwo Przyjaciół Legionowa postanowiło wydać reprint książki Czesława Centkiewicza „Wyspa mgieł i wichrów”, która jest opowieścią o I Polskiej Wyprawie Polarnej na Wyspę Niedźwiedzią. Zamierzenie to zostało zrealizowane dzięki finansowemu wsparciu przez prezydenta miasta Legionowo Romana Smogorzewskiego. Książka ta wydana w nakładzie 1000 egz. trafiła m.in. do legionowskich bibliotek szkolnych, Miejskiej i Powiatowej Biblioteki i jej filii, bibliotek gminnych, parafialnych, Centrum Szkolenia Policji, Domu Kombatanta, a także do bibliotek w całym kraju, zgodnie z urzędowym rozdzielnikiem. W maju 2012 r. w Sali Widowiskowej Ratusza odbyła się uroczysta promocja tej książki. W programie odbyła się prezentacja wybranych fragmentów książki w wykonaniu p. Walentyny Janiszewskiej, inscenizacja fragmentów prozy Centkiewiczów w wykonaniu uczniów ze Szkoły Podstawowej №3. O osobistych kontaktach z pp. Centkiewiczami opowiadała p. Temenużka Wdowczyk i p. Maciej Zalewski. Jacek Szczepański, dyr. Muzeum Historycznego w Legionowie opowiedział o związkach tych znakomitych pisarzy i polarników z Legionowem. Laureaci konkursów poświęconych Centkiewiczom, organizowanych przez szkoły i redakcję tygodnika „To i Owo” zostali zaproszeni na promocję książki, gdzie wręczono im nagrody. W przerwach między wystąpieniami umilała obecnym czas orkiestra Dixie Warsaw Jazzmen.

W wyniku rozmów prowadzonych z przedstawicielami Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej (dawniej PIM, PIHM) czyli instytucji która organizowała wyprawę, we wrześniu 2012 r. na budynku Ośrodka Aerologii IMGW w Legionowie zawiśnie tablica upamiętniająca postać Czesława Centkiewicza, kierownika tej wyprawy. Dla uświetnienia jubileuszu 80-lecia Towarzystwo Przyjaciół Legionowa wraz z prezydentem miasta

Legionowa Romanem Smogorzewskim zwróciło się do marszałka Województwa Mazowieckiego Adama Struzika oraz do dyr. TVP Historia Tadeusza Doroszuka z prośbą o objęcie patronatem naszych uroczystości. Prośby te zostały załatwione pozytywnie.

Duże zrozumienie dla inicjatywy i działań Towarzystwa Przyjaciół Legionowa wykazał przewodniczący Komitetu Badań Polarnych Polskiej Akademii Nauk prof. Jacek Jania, deklarując udział Komitetu w obchodach jubileuszowych.

Spotkania związane z upamiętnieniem rocznicy odbywały się nie tylko w Legionowie. Można tu przytoczyć spotkanie z młodzieżą w Łajskach, zorganizowane przez lokalne władze połączone z krótką prelekcją na temat Roku Aliny i Czesława Centkiewiczów. Na spotkaniu wystąpiła również p. Julita Biszczuk-Jakubowska z Ośrodka Aeroologii IMGW w Legionowie, uczestniczka wyprawy na Antarktydę, przedstawiając slajdy z tego pobytu. Perłą na tym spotkaniu była inscenizacja wywiadu z A. i Cz. Centkiewiczami w wykonaniu młodych szkolnych aktorów. Grali wspaniale! Wywiad był zainspirowany książką członka Towarzystwa Przyjaciół Legionowa Antoniego Lewandowskiego *„Legionowo. Ludzie i wydarzenia”*, w której opisuje swoje spotkanie z Centkiewiczami. Muzeum Historyczne w Legionowie organizowało spotkania tematyczne dla młodzieży poświęcone jubileuszowi. W V tomie Rocznika Legionowskiego znajdują się artykuły o wyprawie polarnej i osobach Aliny i Czesława Centkiewiczach. 26 września 2012 r. odbyła się uroczysta sesja Rady Miejskiej Legionowa na której Alinie i Czesławowi Centkiewiczom nadano tytuły Honorowych Obywateli Legionowa oraz nastąpiło odsłonięcie wspomnianej wcześniej tablicy na budynku Ośrodka Aeroologii IMGW w Legionowie.

W dniu 29 września w sali widowiskowej Ratusza odbyła się konferencja popularno-naukowa organizowana wraz z Komitetem Badań Polarnych PAN.

Pierwsza Polska Wyprawa Polarna 1932/33 była ważnym wydarzeniem w historii młodego miasta, jakim jest Legionowo. Również działalność literacka Aliny i Czesława Centkiewiczów jest cennym wkładem do tej historii. Mamy nadzieję, że dzięki inicjatywie Towarzystwa Przyjaciół Legionowa i wsparciu władz i wielu działaczy samorządowych, wiedza o Alinie i Czesławie Centkiewiczach, znakomitych pisarzach i polarnikach, szerzej dotarła do mieszkańców miasta i całego regionu, w szczególności do młodzieży, dając im powód do dumy z przynależności do naszej małej Ojczyzny.

Katarzyna J. Chwedorzewska

Zakład Biologii Antarktyki

Instytutu Biochemii i Biofizyki PAN

Pawińskiego 5a, 02-106 Warszawa

POLSKA STACJA ANTARKTYCZNA im. H. ARCTOWSKIEGO I ZAKŁAD BIOLOGII ANTARKTYKI W STRUKTURACH INSTYTUTU BIOCHEMII I BIOFIZYKI PAN

Dnia 01 stycznia 2012 roku Zakład Biologii Antarktyki (jednostka pomocnicza PAN) wraz z Polską Stacją Antarktyczną im. H. Arctowskiego, nad którą sprawuje opiekę logistyczną i merytoryczną, został włączony w struktury Instytutu Biochemii i Biofizyki PAN stając się jednym z zakładów tegoż Instytutu. Stacja buforowana przez dużą i silną instytucję zyskała większe bezpieczeństwo, natomiast Instytut uzyskał nowe unikalne urządzenie badawcze.

Wypracowanie wspólnej polityki jest procesem skomplikowanym i czasochłonnym, jednak rokuje bardzo dobrze, skupiając się na rozszerzeniu tematyki badawczej realizowanej w oparciu o Stację, zwłaszcza na aplikacyjnym wykorzystaniu rezultatów badań i wdrożeniu nowoczesnych technologii badawczych.

Opracowywane są również nowe klarowne zasady korzystania ze Stacji, mające na celu racjonalizację wykorzystania tego urządzenia badawczego, pozwalające jednocześnie na utrzymanie go w należytej kondycji jak i jego rozwój.

Piotr Köhler

Zakład Badań i Dokumentacji Polarnej im. Prof. Z. Czeppego

Instytut Botaniki

Uniwersytetu Jagiellońskiego

ul. Kopernika 27

31-501 Kraków

EGZEMPLARZE ARCHIWALNE *BIULETYNU POLARNEGO*

Zakład Badań i Dokumentacji Polarnej im. Prof. Z. Czeppego (Instytut Botaniki Uniwersytetu Jagiellońskiego) posiada archiwalne egzemplarze *Biuletynu Polarnego*. Ich wykaz znajduje się w poniższej tabeli.

Tom	Rok	Waga 1 egzemplarza
1	1993	0,16 kg
2	1994	0,16 kg
3	1995	0,16 kg
4	1996	0,16 kg
5	1997	0,16 kg
6	1998	0,22 kg
7	1999	0,26 kg
8	2000	0,18 kg
9-10	2002	0,16 kg
11	2003	0,20 kg
12-13	2006	0,20 kg
14	2008	0,13 kg
15-16	2010	Nakład wyczerpany

Egzemplarze *Biuletynu* wszystkim zainteresowanym są wysyłane za darmo. Należy jedynie pokryć koszty przesyłki zależne od wagi przesyłki, czyli liczby zamówionych egzemplarzy. Aby pokryć koszty przesyłki wystarczy przesłać do Zakładu Badań i Dokumentacji Polarnej znaczki pocztowe o odpowiedniej wartości z zaznaczeniem, które numery *Biuletynu Polarnego* i w jakiej liczbie są zamówione. Kalkulację kosztów przesyłki można dokonać przy pomocy strony internetowej:

http://www.cennik.poczta.lublin.pl/index.php?ramka=krajowe/formularze/k_zwykly.php&boczek=menu/kraj.html

Piotr Köhler

Zakład Badań i Dokumentacji Polarnej im. Prof. Z. Czeppego
Instytut Botaniki Uniwersytetu Jagiellońskiego
ul. Kopernika 27
31-501 Kraków

BIULETYN POLARNY W INTERNECIE

Zakład Badań i Dokumentacji Polarnej im. prof. Z. Czeppego (Instytut Botaniki Uniwersytetu Jagiellońskiego) zajmuje się badaniami terenów polarnych, historią badań i gromadzeniem ich dokumentacji. Realizując to zadanie Zakład na początku 2009 r. udostępnił w Internecie swą bazę danych dotyczących polskich publikacji polarnych oraz archiwaliów powstałą na podstawie dotychczas zgromadzonych materiałów. Baza obejmuje w chwili obecnej ponad 6900 rekordów i jest stale uzupełniana. Opisy bibliograficzne publikacji wykonane zostały z autopsji i zawierają najważniejsze informacje bibliograficzne o opisywanym druku. Baza dostępna jest na stronie Instytutu Botaniki UJ pod adresem: <http://expertus.ib.uj.edu.pl/expertus/>

W *Biuletynie Polarnym* ukazało się dotychczas 369 artykułów. Cytaty wszystkich tych prac są już ujęte w naszej bazie danych i dostępne w Internecie. Zachęcamy do korzystania z bazy i przysyłania swych polarnych publikacji do Zakładu Badań i Dokumentacji Polarnej im. prof. Z. Czeppego (Instytut Botaniki Uniwersytetu Jagiellońskiego).

BIULETYN POLARNY

Biuletyn Polarny jest czasopismem, w którym zamieszczane są krótkie informacje dotyczące aktywności naukowej, eksploratorskiej, promocyjnej, organizatorskiej, konferencyjnej itp., polskiego środowiska polarnego. Treść kolejnych zeszytów ma odzwierciedlać całość wysiłku wkładanego w poszczególnych latach przez instytucje i Osoby zaangażowane w działalność związaną tematycznie ze strefą polarną. W ramach *Biuletynu* przewidywane jest redagowanie następujących działów:

- Wyprawy i programy badawcze
- Sympozja i konferencje
- Krajowe i międzynarodowe organizacje polarne
- Kalendarium
- Postacie polarystyki
- Recenzje
- Filatelistyka i sfragistyka polarna
- Z dziejów polarystyki
- Varia
- Płyta CD

WSKAZÓWKI DLA AUTORÓW

Artykuły

Teksty przeznaczone dla *Biuletynu Polarnego* powinny być przygotowane w następującej formie: imię i nazwisko autora, poniżej nazwa instytucji i dokładny adres (wraz z kodem pocztowym), dalej tytuł opracowania, zasadniczy tekst, wydruk komputerowy i płyta CD/DVD, ewentualnie piśmiennictwo i rysunki (nie większe niż format A4) oraz fotografie (format pocztówkowy lub diapozytywy).

Informacje do działu: „Wyprawy i programy badawcze” muszą zawierać takie dane, jak:

- nazwa wyprawy lub tytuł programu badawczego (zespołowego lub indywidualnego) oraz tematy realizowanych zadań badawczych,
- instytucja realizująca (w wypadku programów realizowanych indywidualnie – miejsce pracy),
- miejsce (stacja, rejon, itp.) i czas trwania (daty),
- uczestnicy ekspedycji i realizatorzy badań (dane osobowe: imię i nazwisko, stopień naukowy, funkcja),
- ewentualne instytucje i osoby współpracujące lub wspomagające,
- w przypadku programów wieloletnich, informacje o stanie zaawansowania (rok, etap badań, itp.),
- krótka informacja merytoryczna dotycząca wyników badań i – ewentualnie – stanu opracowania tych wyników (główne publikacje, itp.).

Całość nie powinna przekraczać 2 stron, a w przypadku dużych wypraw – 4 stron. W zestawieniach piśmiennictwa i sposobie cytowania, obowiązują formy przyjęte dla Polish Polar Research.

Teksty przeznaczone do działu: „Sympozja i konferencje” muszą zawierać następujące dane:

- nazwa sympozjum, jego charakter, miejsce i czas trwania,
- uczestnicy (ilość, wyszczególnienie ważniejszych, kraje, itp.),

- ciekawsze referaty (nazwisko i imię autora, tytuł referatu),
 - udział Polski (dotyczy sympozjów i konferencji zagranicznych).
- Całość informacji nie powinna przekraczać 1 strony maszynopisu.

W przypadku pozostałych działów teksty mogą być mniej sformalizowane. Powinny się one jednak mieścić w granicach 2 – 3 stron.

Teksty prosimy przysyłać pod adresem:

Prof. dr hab. inż. Andrzej Manecki

Akademia Górniczo-Hutnicza im. St. Staszica

Katedra Mineralogii, Petrografii i Geochemii

30-059 Kraków, al. Mickiewicza 30, tel. (012) 617-23-74

e-mail: manecki@geol.agh.edu.pl

Fotografie do płyty CD – załącznik do *Biuletynu Polarne*.

Grupy tematyczne:

- Przyroda i krajobrazy polarne;
- Wyprawy polarne;
- Migawki z życia za kręgiem polarnym;
- Polskie badania polarne – nauka w terenie i w laboratorium.

Do każdej z grup tematycznych nie więcej niż 6 fotografii.

format jpg; wielkość w pikselach: min. 2000 x 3000.

Podpisy/opisy fotografii:

Fot. (nr). Opis (w przypadku fotografii grupowych, nazwiska). Autor.